

W NUMERZE

- NAJNOWSZY NIEPUBLIKOWANY LIST MICHNIKA Z WIĘZIENIA



ECHO TYGODNIA

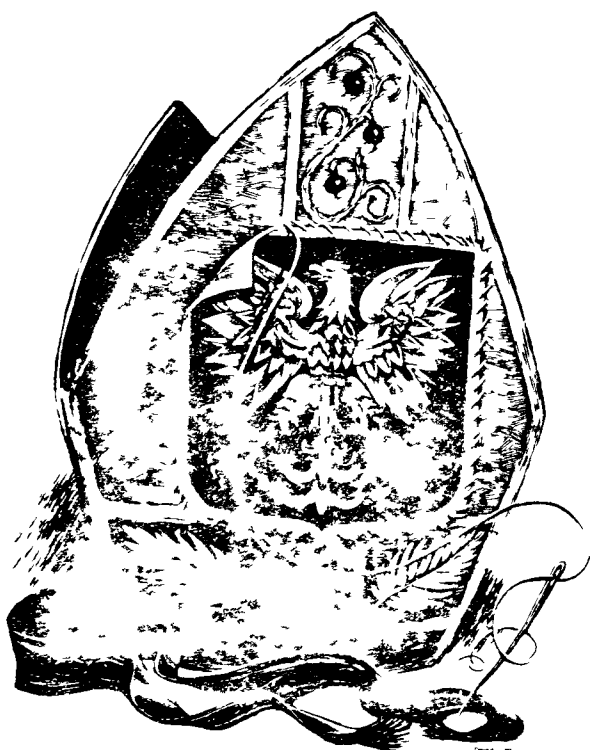
ECHO
WEEKLY

Niecenzurowany magazyn dla każdego

Nr 39

Toronto 07.07.1983

Cena \$1



PAPIEŻ- JARUZELSKI - WAŁĘSA

Wydarzenia ostatnich dwu tygodni, zapoczątkowane osławionym komentarzem Ojca Levi na łamach L'Osservatore Romano, spowodowały wyłonienie się trzech hipotez, dotyczących Papieża Jana Pawła II, premiera PRL i pierwszego sekretarza KC PZPR gen Jaruzelskiego, oraz przewodniczącego NSZZ Solidarnosc Lecha Wałęsy

1 Papież zawarł z Jaruzelskim następujące porozumienie Kościoła w of. paparcie dla Wałęsy i nakłonił go do usunięcia się z życia publicznego, wzamian za zniesienie stanu wojennego, amnestię i przywrócenie wolnych związków zawodowych w Polsce

1a Jak wyżej, z tym, że Kościół zorganizuje nowe związki zawodowe w Polsce, z przywódcą innym niż Wałęsa

2 Papież, na skutek rozmów z Jaruzelskim dostrzega szansę na zniesienie stanu wojennego i ogłoszenie amnestii i dlatego zwrócił się do Wałęsy, by ten usunął się w cień, przynajmniej chwilowo, i by Solidarność powstrzymała się od demonstracji

3 Papież nie zawarł żadnego porozumienia z Jaruzelskim dotyczącego Wałęsy, ani nie zwracał się do Wałęsy o usunięcie się z życia publicznego.

A oto szczegóły, dotyczące całej sprawy

22 czerwiec Wawel Nieoczekiwane, dwugodzinne spotkanie Papież-Jaruzelski. Komunikat rządu PRL. Strony uważają, że dalsze rozmowy będą ze wzajemnym przyzwyczajeniem Kościoła, na temat spotkania, milczy

23 czerwiec Dolna Chocholowska Spotkanie Papież-Wałęsa. Wałęsa odmawia komentarzy - "dopoki nie ukaze się oficjalny komunikat kościelny" Kościół milczy

24 czerwiec Watykan Na 1 stronie L'Osservatore Romano, dziennika wydawanego przez Watykan, komentarz zastępcy red naczelnego, ojca Virgilio Levi. Wałęsa "przegrał bitwę", "czasem konieczne jest poświęcenie niewygodnych ludzi dla wyższego dobra". Stolica Apostolska odmawia, bez uzasadnienia, opublikowania zdjęć ze spotkania Papież-Wałęsa. Arturo Mari, fotoreporter L'Osservatore Romano, informuje, że zdjęcie wykonał

Gdansk Wałęsa, w wywiadzie dla NBC News. Nie jest ważne, kto negocjuje, lecz co jest negocjowane. Nie jest ważne, kto rozwiązuje problemy. Jeśli inni się do tego lepiej nadają, niech i o nią

Warszawa Poga, częściowo płynące z koła kościelnego, (wg specjalnej formacji New York Times'a), że możliwe jest, iż zawarł zostało porozumienie między Kościołem a rządem, by pomniejszyć znaczenie Wałęsy i że Papież poinformował o tym Wałęsę na prywatnym spotkaniu

Warszawa. Propaganda reżimowa pokazuje w TV Papieża i generała, na Wawelu, z usmiechem wymienających uścisk dłoni

Watykan Rzecznik prasowy Watykanu wydaje oświadczenie, że zagraniczna prasa błędnie przypisuje wizycie papieskiej konsekwencje polityczne. Ataki na korespondentów zachodnich, oskarżające o zniekształcanie rzeczywistości, były jednym z głównych tematów propagandy reżimowej w czasie pielgrzymki

25 czerwiec Watykan Stolica Apostolska oświadcza, że komentarz L'Osservatore Romano wyrażał jedynie prywatną opinię redaktora. Ojciec Levi rezygnuje ze stanowiska w gazecie

26 czerwiec Gdansk Wałęsa "Nie ucieknę jak szczur"

27 czerwiec Gdansk Jak podaje reporter New York Times'a i agencja United Press International, ludzie z otoczenia Wałęsy informują, że na spotkaniu Papież powiedział Wałęsie, iż możliwe jest zniesienie stanu wojennego we wrześniu, pod warunkiem, że Solidarność nie będzie protestować na ulicach. Nie czas teraz na takie demonstracje, miał powiedzieć Wałęsie Ojciec Sw

Nie udaje się uzyskać oficjalnego potwierdzenia tej informacji

UPI pisze dalej, że dowiedziała się z otoczenia Wałęsy, iż Papież powiedział mu, że rząd ogłosi ograniczoną amnestię polityczną wzamian za powstrzymanie się od wszelkich demonstracji. Papież miał też powiedzieć Wałęsie, że Solidarność zawsze powinna się zwracać o radę do Episkopatu Polski

Wg innych źródeł w Gdanku, pisze UPI, rady Papieża dla Wałęsy były częścią wstępnego porozumienia zawartego za zgodą Jaruzelskiego. Te same osoby informują, że w Solidarności zdania na temat tego porozumienia są podzielone

Porozumienie może się okazać wstępem do stworzenia nowej organizacji, na miejsce Solidarności, działającej pod opieką Kościoła, pod przywództwem kogos innego, niż Lech Wałęsa

Watykan Pewne źródła watykańskie informują UPI, że jeszcze przed pielgrzymką papieską Watykan i rząd PRL uzgodniły, że Kościół zwróci się do Wałęsy, by się usunął z życia publicznego, wzamian za zniesienie stanu wojennego

Te same źródła podają, że Ojciec Levi został zwolniony za zgodą samego Papieża

Źródła watykańskie, które mają być zbliżone do watykańskiego Sekretariatu Stanu, miały podać, że Papież z mechęcią nakłaniał Wałęsę, by ten dla dobra kraju usunął się za kulisy, przynajmniej na pewien czas

28 czerwiec Watykan Reporter New York Times'a, Henry Kamm, dociera do polskich źródeł w Watykanie. Polak z otoczenia Ojca Sw, "zazwyczaj dobrze poinformowany o tym, co robi Papież i o tym jak Papież widzi

Ciąg dalszy str 6

PRZEGLĄD PRASY ZACHODNIEJ

U PROGU PRZEŁOMU W POLSCE

W New York Times'ie Flora Lewis pisze o kościelnym programie pomocy polskim chłopom, uznając go za wydarzenie przełomowe w powojennej historii Polski. Wiadomość o tym, że Kościół katolicki organizuje fundację dla pomocy polskiemu rolnictwu jest czymś wyjątkowym i niesłychanym. "Niesłychanym, jeśli się nie słyszało o współpracy Kościoła i wojska w średniowieczu. Są to dwie instytucje, które w Polsce pozostały żywe. Partia komunistyczna, praktycznie rzecz biorąc, rozsypała się. To, że armia przejęła władzę i narzuciła stan wojenny, było już samo przez się drastycznym zerwaniem z sowiecką ortodoksją"

"Ale gen Jaruzelski nie wiedział, co robić dalej. Ani armia ani partia nie potrafi przywrócić kraju do życia. Kluczowe jest rolnictwo. To właśnie brak towarów, zwłaszcza żywności, pchnął robotników do powstania i do zjednoczenia się w Solidarności, w ciągu jednej nocy. Ich celem było wymuszenie reform, które umożliwiłyby krajowi produkowanie i korzystanie z owoców swej pracy, a nie obalenie reżimu

W 1956, po pierwszych polskich protestach, zwolniono chłopów od przymusowej kolektywizacji. Około 75% ziemi pozostaje w prywatnych rękach, w małych działkach, o wielkości sztywno ograniczonej przez rząd. Wydajność jest żalną, mała, nie tylko na skutek małej powierzchni gospodarstw, lecz także dlatego, że partia celowo gnębiła i ograniczała indywidualnych gospodarzy, w nadziei, że prędzej czy później uda się ich skusić albo przepchnąć na stronę socjalizmu"

"Nowa fundacja, finansowana z zagranicy, ma rozdzielać nasiona, nawozy, środki owadobójcze, maszyny, itd., aby postawić na nogi chłopów i drobnych przedsiębiorców. A to zakłada drastyczne odstąpienie od pełnej urzędowej kontroli nad gospodarką. Nic dziwnego, że Kościół i państwo prowadzą twarde negocjacje o szczegółach tego projektu, którego wartość ma wynieść od dwu do pięciu miliardów dolarów"

Ciąg dalszy Str 5

ECHO TYGODNIA

Naczelny magazyn dla każdego

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

**Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Grazyna Słońska, Anne Steele, Zofia Bończa,
Jerzy Rudolf, Leszek Mech i inni.
Przedstawiciel Tadeusz Shopian**

NOWY ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji
393 SHAW St.

M6J 2X4 TORONTO, Ontario
531-5523

UWAGA! dyzury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

| | |
|----------------------------|--------------------------------------|
| 1 kolumna x 1 cal \$ 5 | Stale ogłoszenia w kątku handlowym |
| 2 kolumny x 1 cal - \$ 10 | 3 miesiące - \$ 42 |
| 1 kolumna x 2 cale - \$ 10 | Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy |
| 1/2 strony \$ 175 | i jej poszukiwaniu bezpłatnie |
| 1 strona \$ 350 | |

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach

Prenumerata półroczna \$ 25, roczna \$ 50

SZTUKA DEMONTOWANIA TOTALIZMU

Czy ktoś z Państwa kupiłby używany samochód od Jaruzelskiego, Rakowskiego, albo Urbana? No właśnie Dlaczego więc mamy przyjmować, że Jan Paweł II jest bardziej naiwnym? Wiele lepiej, niż ktokolwiek inny, że komunisty są z zasady wiarygodni, dotrzymują umów tylko wtedy, kiedy jest to dla nich wygodne

Pielgrzymka była także publicznym aktem poparcia Solidarności i Wałęsy. Nie po to przecież, by na jej zakończenie poświęcić Wałęsę, dla usatysfakcjonowania generała, wzamian za mgliste obietnice. Są w administracji watykańskiej ludzie o małej znajomości świata poza Stolicą Apostolską. Z ich grona, najpewniej wyszła pogłoska o umowie z Jaruzelskim. Skłonny jestem włożyć ją między bajki. Tym bardziej, że Papiież polecił zwolnić autora artykułu w *L'Osservatore Romano* - zanim jeszcze wyszła farba drukarska na egzemplarzach z komentarzem o Wałęsie

Nie znaczy to, że nie było i nie ma pertraktacji Kościoła z władzami PRL. Pertraktacje te dotyczą sprawy o przełomowym znaczeniu stworzenia fundacji o ogromnych, miliardowych zasobach, która, dzięki pieniądzą zebrałym przez Kościół na Zachodzie, postawiłaby na nogi polską gospodarkę chłopską, prywatne rzemiosło i drobną wytwórczość

Jest to sprawa bez precedensu w bloku sowieckim. Niezależni, zasobni chłopcy - farmerzy, prosperujący rzemieślnicy i drobni wytwórcy, nie tylko wyżyliby kraj i zapewniłi zaspokojenie wielu podstawowych potrzeb ludności, ale stałby się wielką częścią społeczeństwa w dużej mierze niezależną od totalitarnej władzy

Oznaczałoby to odejście od jednego z głównych kierunków stalinizacji Polski, częściowe zdemontowanie totalitaryzmu

Jacek Adolf

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Ostry spadek popularności Partii Chrześcijańsko Demokratycznej w wyborach powszechnych we Włoszech**

Odbyte rok wcześniej po wycofaniu się socjalistów z 43-go rządu po II wojnie światowej wybory powszechne we Włoszech przyniosły ostry spadek popularności Chrześcijańskich Demokratów którzy zdobyli 32,9% głosów a więc mniej o 5,4% głosów niż w wyborach w 1979 roku i stracili 37 miejsc w Izbie Deputowanych posiadając obecnie 225. Wynik ten czyni wciąż z chadecji największą partię polityczną we Włoszech, ale dystans pomiędzy nią a Włoską Partią Komunistyczną nigdy nie był jeszcze tak mały. Komunisty uzyskali jedynie o 3% głosów mniej niż Chrześcijańscy Demokraci odnotowując jednakże również spadek głosów w porównaniu z wyborami z 1979 roku - wówczas 30,4%, a obecnie 29,9% i uzyskując 198 miejsc w 630 osobowej Izbie Deputowanych. Zyskały mniejsze partie. Partia Socjalistyczna skoczyła z 9,8% w poprzednich wyborach na 11,4% w obecnych. Partia Republikańska z 3% na 5,1% lepsze wyniki uzyskała także Partia Liberalna Partia Socjaldemokratyczna i neofaszystowska Włoski Ruch Społeczny. 11% uprawionych nie wzięło udziału w głosowaniu a 6% głosów było nieważnych. 44-ty rząd włoski po wojnie będzie więc ponownie rządem koalicyjnym (nasz komentarz niżej)

● **Lekarze w Izraelu przerwali strajk głodowy i podjęli pracę**. Rząd izraelski uległ strajkowi głodowemu około 3,5 tys. lekarzy izraelskich i zgodził się na podwyżkę płac lekarskich oraz powołanie komisji arbitrażowej mającej rozstrzygnąć inne pilne sprawy lekarzy w ciągu najbliższych 4 miesięcy. Izraelska służba zdrowia była sparaliżowana na skutek strajku przez dwa tygodnie. Po interwencji premiera M. Begin'a rząd zgodził się w pierwszym ruchu ugodowym podnieść płacę miesięczną początkujących lekarzy z 350 dol. US do 650 dol. US a więc do wysokości przeciętnej płacy w Izraelu

● **Zdymisjonowany minister spraw zagranicznych kontratakuję premier M. Thatcher**. F. Pym niedawno zwolniony przez M. Thatcher brytyjski minister spraw zagranicznych powiedział że dysmisja była dla niego "bardzo bolesnym doświadczeniem" i obiecał że będzie stałym i bolesnym cierniem premier w parlamencie która wkrótce może załować że pozbyła się ze swych szeregów tak niebezpiecznego tygrysa. Premier M. Thatcher opuściła parlament na kilka minut przed pierwszym wystąpieniem na forum parlamentu F. Pyma jako byłego ministra spraw zagranicznych w Brytanii

● **Dwaj amerykańscy baloniści giną w Bawarii**. Biorący udział w zawodach balonowych dwaj świetni baloniści z USA M. Anderson (pierwszy przelot balonem nad Atlantykiem) i D. Ida zginęli gdy ich balon rozbił się w lasach Bawarii (Niemcy Zachodnie). Przed krąską Anderson i Ida nie otrzymali zezwolenia od władz wschodniemieckich na awaryjne lądowanie na terytorium NRD

● **Podczas powodzi w Indiach w stanie Guharat zginęło 424 ludzi, a ponad 500 zostało uznanych za zaginionych**

● **Francja wzmacnia siłę ogniwą Iraku**. Francja zgodziła się pożyczyc Irakowi 5 bombowców Super Etendard zdolnych do wystrzelwania pocisków Exocet. W czasie wojny Falklandzkiej od pocisków "Exocet" wystrzelonych z Super Etendard należących do sił powietrznych Argentyny zatoniły dwa brytyjskie okręty wojenne

● **Od początku tego roku Sekretarz Stanu USA G. Shultz i ambasador ZSRR w USA A. Dobrynin spotkali się już ponad 10 razy prywatnie**

● **Pakistan i pogranicze Afganistanu dostarczają najwięcej heroiny do USA i na rynku światowym**. W ciągu ostatnich kilku miesięcy Pakistan i region przygraniczny Pakistanu z Afganistanem przez cignęły Pol. Wsch. Azję w dostawach heroiny do USA i na pozostałe rynki. Około 90% heroiny sprzedawanej w Nowym Jorku pochodzi obecnie z Pakistanu i jego pogranicza z Afganistanem

● **Amerycanie nie wiedzą jaka jest polityka USA wobec Ameryki Łacińskiej**. Sondaż opinii publicznej przeprowadzony przez New York Times/CBS News Poll wykazał że tylko 25% Amerykanów wie że administracja Reagana popiera rząd w Salwadorze tylko 13% wie że popiera rebeliantów w Nikaragui a tylko 8% wie że zajmuje jednocześnie obydwie stanowiska

● **Wyborów powszechnych nie będzie co najmniej do roku 1989** - oznajmił po ostatnich demonstracjach w Chile największy od momentu objęcia władzy przez juntę wojskową jej przywódca gen. A. Pinochet

● **Czy Francja pertraktuje z Argentyną w sprawie sprzedaży rakiet?** Gazeta brytyjska "Mail on Sunday" utrzymuje że tajne rozmowy francusko-argentyńskie w sprawie sprzedaży rakiet nie lepszych rakiet od "Exocet" znajdują się w toku. Według "Mail" tematem sprzedaży są rakiety "Otomat" podobne jak "Exocet" samo-naprowadzające

się na cel ale o zasięgu 200 km a nie 64 km jak "Exocet". Jeśli dojdzie do sfinalizowania sprzedaży będzie to początek wieloletniego napięcia w stosunkach francusko-brytyjskich utrzymuje "Mail on Sunday"

● **W Swazilandzie wykonano egzekucję na kobiecie, która dokonała mordu rytualnego na 2 letnim dziecku by wykozystac jego mięso do produkcji leku mającego uratować jej biznes od bankructwa**

● **W wieku lat 87 w szpitalu w Los Angeles zmarł B. Fuller** uważany powszechnie za Leonarda da Vinci XX wieku. Samorodny talent Fullera objawił się w kilkudziesięciu dyscyplinach po cząwszy od nauk ścisłych przez technikę i architekturę aż do samodzielnych projektów konstrukcyjnych a skończywszy na naukach humanistycznych (filozofia i zarządzanie) oraz sztuce. B. Fuller otrzymał 40 stopni naukowych od najbardziej renomowanych uczelni świata oraz napisał 20 książek z których najbardziej znana jest "Operating Manual for Spaceship Earth". Na bazie pomysłów architektonicznych Fullera zbudowano na całym świecie ponad 200 tys. budowli. W Toronto m.in. Ontario Place. Nigdy nie ukończył wyższej uczelni. W młodości wyrzucony dwukrotnie za brak postępów z Harvardu na zawsze zrezygnował ze starania o zdobycie formalnie wyższego wykształcenia

● **Trzeci Świat skarży się na brak pomocy ze strony bogatych**. VI konferencja Komisji Handlu i Rozwoju przy ONZ miała miejsce w Belgradzie. Celem konferencji było zmniejszenie rozpiętości między bogatymi i biednymi krajami. Na konferencji w której wzięło udział ponad 150 państw zapanowała tak wielka różnica zdań że nie udało się sformułować planowanej deklaracji belgradzkiej. Komunikat zamykający konferencję został odrzucony przez USA a w Brytanii RFN i Japonia wyraziły zastrzeżenia. Centralnym punktem sporu na konferencji była teza o chodu że gospodarka krajów Trzeciego Świata zaczęła wykazywać poprawę w sposób naturalny jako odpowiedź na wychodzenie z recesji przez kraje uprzemysłowane. Trzeci Świat stał na stanowisku że bez wydatnej pomocy ekonomicznej ze strony krajów bogatych gospodarka krajów ubogich nigdy nie wyjdzie z zastojów. W jednej z przyjętych rezolucji kraje Trzeciego Świata potępiły amerykańskie sankcje gospodarcze wobec Nikaragui



Zmarł Ciriacu De Mita sekretarz Chrześcijańskich Demokratów

W niedawnych wyborach we Włoszech Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna uzyskała 32,9% głosów, a Włoska Partia Komunistyczna jedynie 3% głosów mniej (szczegółowe wyniki wyborów podajemy w "Tygodniku na świecie")

44-ty włoski jeszcze bez komunistów

Jeszcze nigdy nie było tak nikłej różnicy między oboma partiami - bez wątpliwości dwoma najpotężniejszymi partiami we Włoszech. Trzecia, Partia Socjalistyczna pod przywództwem ambitnego Bettino Craxi mierzącego w urząd premiera, która o rok wcześniejsze wybory spowodowała wycofując się z 43-go po II wojnie światowej rządu koalicyjnego znajduje się daleko w tyle uzyskawszy 11,4% głosów

Zasadnicze pytanie jakie powstaje to pytanie czy Włochy znalazły się w sytuacji tuż przed objęciem władzy przez komunistów. Zasugerował to już zadowolony E. Berlinguer, sekretarz generalny największej partii komunistycznej na Zachodzie, który oznajmił "Wierzę, że po raz pierwszy pojawiła się możliwość

utworzenia większości bez Chrześcijańskich-Demokratów"

Sytuacja we Włoszech jaka powstała po wyborach - patrząc na nią od strony szans na objęcie władzy przez komunistów - jest poważna, ale nie beznadziejna, bo (1) tak mały dystans głosów między chadecją a komunistami wynikał nie z komunistycznego przyspieszenia, a z olbrzymich strat jakie poniosła chadecja, (2) w porównaniu z wyborami poprzednimi straty ponieśli również komunisty, (3) głosy, które nie padły na chadecję nie przeszły na komunistów (zyskały mniejsze partie), (4) olbrzymia, 11% absencja wyborców wskazuje, że znaczna część społeczeństwa ma dość istniejącego systemu politycznego albo jest indyferentna politycznie, (5) 6% głosów nieważnych do-

wodzi, ze była znacząca grupa wyborców mająca dość wszystkich partii startujących w wyborach

Wybory wykazały, że Włosi są zmęczeni chadecją, która brała udział we wszystkich dotychczasowych rządach powojennych będąc w 41 partią wodząca koalicji, a więc głównie odpowiedzialną za hustawkę kolejnych rządów, ministerialne skandale, korupcję administracji, nieefektywność gospodarki i bezradne państwo

Chadecja straciła, ale jej strat komunisty nie wyzyskali. Ale nawet gdyby wyzyskali to i tak mniejsze partie na czele z Partią Socjalistyczną oświadczyły, że nie utworzyłyby z komunistami rządu koalicyjnego (co skądinąd jest dobrym wskaźnikiem kiep-

skiej opinii komunistów we Włoszech)

44-ty rząd koalicyjny objędie się więc bez komunistów. To czy ktorys z najbliższych będzie rządem z komunistami bądź wręcz rządem komunistycznym zależy od tego jak nowy 44-ty rząd poradzi sobie z bardzo dużym deficytem budżetu (największym wśród państw wysoko uprzemysłowanych), 10% bezrobociem 16% inflacją, zepsuciem struktur władzy, terroryzmem i biednym Płd. Ale zależy i od samych komunistów, od tego czy uda się przekonać co najmniej około połowy z 2/3 wyborców katolickich Włoch, że są alternatywą chadecji i można powierzyć ich trochę wolny i demokratyczny naród oraz państwo

SWIATOWIT

POWITANIE PROFESORA WIATRA

* Globe and Mail domoła w swym specjalnym artykule, że doradca PZPR profesor Jerzy Wiatr został powitany na swym pierwszym wykładzie w Vancouverze celnym ciosem jaskiem

Profesor Wiatr, dyrektor Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR określił ten sposób rozpoczęcia studiów jako "przykład niecywilizowanego zachowania"

Bill Tieleman, rzecznik prasowy studentów kampusu stwierdził, że autorami jajecznego zamachu byli "Polacy spoza kampusu zaproszeni do udziału w demonstracji. Przy okazji dowiedzieliśmy się, iż udział profesora w letnim uniwersytecie był możliwy dzięki przyjacielskim stosunkom z innymi profesorami

O zbliżającej się wizycie Wiatra pisaliśmy kilka tygodni temu. Uczestnikom bojkotu jego wykładów radzimy dobór twardego, lecz kulturalnych metod protestu

DZIEŃ KANADY

* Po raz pierwszy w historii obchodzono 1 lipca Dzień Kanady, zwany dotychczas Dominion Day, a celebrowany jako święto urodzinowe. W tym roku Kanada ukończyła 116 lat

Najbardziej uroczyste obchody miały miejsce w Ottawie na wzgórzu parlamentu, w Edmontonie, gdzie otwarcie Uniwersytetu uswietniła brytyjska para książęca Karol i Diana

W Toronto, to patriotyczne święto obchodzono między innymi wyborami miss piękności bikini wychodząc zapewne z założenia, że nasz kraj powinien szczyć się pięknem swych obywateli i to w całej okazałości

Powazniejszą stroną Dnia Kanady były przemówienia Gubernatora Generalnego Edwarda Schreyera odczytał w Ottawie życzenia urodzinowe, które poprzedziła zmiana warty, a zamknęło 21 wystrzałów salwy honorowej

Premier Trudeau wziął udział w obchodach jako widz, w towarzystwie swych synów

BEZKARNI LUDOBOJCY

* Setki zbrodniarzy wojennych żyje bezpiecznie w Kanadzie, która zapewnia im bezkarność, gdyż kraj ten nie ma umowy ekstradycyjnej z krajami bloku wschodniego, stwierdził Meir Halevi, dyrektor Żydowskiej Ligi Obrony z siedzibą w USA. Halevi oblicza ich ilość na 900 osób

Twierdzi między innymi, iż Żelazna Straż (Iron Guard) ultrapravicowa rumunska grupa na emigracji prowadzi działalność antysemitką

Członkowie Żelaznej Straży slali listy do redakcji gazet o treści antyżydowskiej, lecz także antykomunistycznej - powiedział Halevi na konferencji prasowej. Jej celem było stworzenie nacisków na rząd kanadyjski, by w duchu Kanadyjskiej Karty Praw i Wolności wprowadziła ustawę nakazującą karanie zbrodni przeciw ludzkości

KTO KOGO UPOMINA

* Federalny minister finansów Marc Lalonde spotkał się z min-

strami prowincjonalnymi odpowiedzialnymi za sprawy finansowe. Celem spotkania jest zapobieganie by nieuzasadnione podwyżki płac i cen nie stały się wzorem postępowania

RYBACY PORATOWANI

* Minister rybołówstwa Pierre De Bane oświadczył podczas konferencji z okazji Dnia Pamięci, święta Nowofundlandczyków, że rząd federalny postanowił zasilić podupadły przemysł rybołwczy prowincji zastrzykiem w wysokości 75 milionów dolarów. Rząd zamierza stworzyć kampanię, poprzez którą pomoc finansowa będzie przekazywana. Zaprzeczył jakoby nowa instytucja miała charakter korporacji państwowej (Crown Corporation)

* Premier Ontario William Davis został dziadkiem. Doniosły o tym na pierwszych stronach Toronto Star, Globe and Mail, Sun

ŻĄDAMY DIALOGU Z NARODEM ZGODNIE Z POSTULATAMI JANA PAWŁA II PODCZAS JEGO WIZYTY W KRAJU

KONTYNUUJĄC SPONTANICZNĄ WIELOMILIONOWĄ MANIFESTACJĘ POWITALNĄ ZADEMONSTRUJEMY NASZĄ JEDNOŚĆ Z NARODEM BIORĄC UDZIAŁ W MANIFESTACJI PRZED SIEDZIBĄ REŻIMOWEGO KONSULATU PRL W TORONTO przy LAKESHORE Blvd DNIA 13 LIPCA O GODZ. 7 WIECZOREM. POPIERAMY POMOC KOŚCIOŁA DLA WSI POLSKIEJ

**PCAG
W POROZUMIENIU Z KPK OKRĘG TORONTO
ORAZ
TORONTOSKI KOMITET POPARCIA
SOLIDARNOŚCI**

Nawet agenci wywiadu nie powinni podlegać specjalnemu prawu

Ostatnio w środkach masowego przekazu jest dyskutowana głośno sprawa wyłączenia spoza prawa specjalnej grupy osób

W Izbie Gmin Prokurator Generalny Robert Kaplan przedstawił propozycję powołania specjalnej grupy Canadian Security Intelligence Service (Kanadyjska Wywiadowca Służba Bezpieczeństwa). Niepokojące w tej propozycji jest to że służba ta będzie mogła legalnie dokonywać podsłuchu telefonów, zakładać elektroniczne instalacje podsłuchowe, otwierać korespondencję, dokonywać rewizji domów oraz biur, mieć wgląd do dokumentów w prywatnych instytucjach itp. Można mieć poważne obawy że ustawa ta będzie praktycznie *carte blanche* dla naruszania prawa

Ponieważ każda tego typu propozycja stanowi potencjalne zagrożenie cywilnych praw i prywatności zwykłych ludzi, wszyscy powinniśmy być bardzo czujni i nie pozwolić aby Parlament ją zatwierdził. Szczególnie my którzy na własnej skórze doświadczaliśmy nadużyć władzy i koegzystencji prawa dla wszystkich z prawem dla wybranych, nie powinniśmy ulec złudnej argumentacji przemawiającej za koniecznością istnienia tego typu aktu w Kanadzie

Proponowana służba wywiadowca ma być około 3000 osobową grupą odpowiedzialną za ochronę i bezpieczeństwo narodowe. Grupa ta ma być niezależna od RCMP. Ma ona jednocześnie zastąpić do tej pory działającą w ramach RCMP Security Service

Potrzeba specjalnego prawa była zgła-

szana już od pewnego czasu Security Service - poprzedniczka nowo proponowanej służby - poprzez RCMP upominała się kilkakrotnie w ciągu ostatnich kilku lat o specjalne prawo, które umożliwiałoby zastosowanie nadzwyczajnych środków w sprawach dotyczących bezpieczeństwa państwa i narodu. Prawo to nie zostało im przyznane co jednak nie zabezpieczyło nas jako obywateli przed łamaniem naszych praw cywilnych i wolności osobistych. Powołana w zeszłym roku komisja McDonalda mająca za zadanie zbadać przypadki wykroczeń ze strony RCMP stwierdziła że RCMP dokonała w latach 70-tych wielu naruszeń prawa nikt jednak nie został posunięty za to do odpowiedzialności

Ponieważ zbyt wiele przypadków naruszenia prawa miało miejsce wtedy kiedy prawo nie pozwalało na to wiele osób obawia się że proponowane przywileje dla agentów wywiadu i bezpieczeństwa doprowadzą do pogłębienia i tak już nie najlepszej sytuacji naruszenia naszych praw i wolności

Po ogłoszeniu przez Roberta Kaplana nowej propozycji rozległy się głosy protestu. Proponowany akt został potępiony przez członków opozycji, dziennikarzy, zwykłych obywateli. Niestety nie było wśród głosów protestu głosów tych narodowości które mogłyby powiedzieć wiele na temat funkcjonowania prawa dla wybranych. I chociaż nikt nie kwestionował konieczności istnienia efektywnego systemu bezpieczeństwa w Kanadzie to jednak idea wyjęcia spod prawa proponowanej służby budziła ostry

sprzeciw. Prawa dla specjalnych grup nie mogą podważać podstawowych praw innych

Jeszcze jedna kwestia związana jest z proponowanym aktem. Jeśli wykluczenie specjalnej grupy spoza obowiązującego prawa jest koniecznością, to czy w propozycji zawarte są odpowiednie gwarancje, które chroniłyby przed ewentualnymi nadużyciami? Niestety, takich gwarancji nie ma. Często stwierdzano że osoby uczestniczące w opozycji nie będą przedmiotem poczynań nowej służby nie są wystarczające. Deklaracje takie można znaleźć nawet w najbardziej opresyjnych aktach

Robert Kaplan pytany o te sprawy zaofiarował swoją prywatną opinię że żaden obywatel protestujący przeciwko poczynaniom rządu nie będzie podlegał działaniu służby. Po czym po krótkim okresie oświadczył że wiele osób w chwili obecnej w chwili kiedy prawo jeszcze tego zabrania, jest poddawanych podsłuchowi kontroli korespondencji, być może dożywotnio. Czy w tej sytuacji prywatne słowo Prokuratora Generalnego może być gwarancją czegokolwiek?

Obawiam się, razem z wieloma innymi że wszystkie te gwarancje razem wzięte są za słabe aby spać spokojnie

Proponowana ustawa zezwalająca na naruszenie prawa nie jest wyposażona w żadne gwarancje zabezpieczające zwykłych obywateli przed nadużyciami ze strony służby wywiadowcy nadużycia mi które staną się legalne jeśli propozycja zostanie zatwierdzona przez Parlament

Anna Kozica

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM

przy 192 Garden Ave.,
tel 532-1126

czynne poniedziałek - piątek
od 10 rano do 4 po poł.,
wtorek od 10 rano do 6 po poł.

pomaga nowo przybyłym w następujących sprawach

- ogólna informacja
- sprawy imigracyjne
- tłumaczenia, wypełnianie podań
- akcja sponsorowania
- pośrednictwo w szukaniu pracy i mieszkań

serdecznie dziękuje wszystkim za okazaną pomoc dla nowo przybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać zbędne meble, sprzęt kuchenny, materiały do szycia oraz zaoferować pracę lub mieszkania do wynajęcia o skontaktowanie się z naszym biurem. Tel 532-1126 w godz. od 10 do 4 po poł.

Biurowi prowadzi również

MAGAZYN RZECZY UŻYWANYCH

przy 212 Cowan Ave
(róg Queen St W)

Czynny - wtorki 5-8
- czwartki 1-8
- soboty 12-3

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM

MIĘDZYORGANIZACYJNE
BIURO IMIGRACYJNE
192 Garden Ave.
Tel. 532-1126

KOMITET POMOCY
POLSKIM UCHODźCŃM
357 Runnymede Rd.
Tel 766-6191

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley St.
Tel 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
128 Fern Ave.
Tel. 533-9471

OSRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO
206 Beverley St tel 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Polonii zamieszkałej w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym Imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleniem Ministra

Na naszą pomoc składają się

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia, poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwierzytelnianie podpisów
- legalizowanie kopii

Biurowo otwarte od poniedziałku do piątku
w godzinach 10 rano - 4 po południu
Usługi bezpłatne

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

KOMUNIKAT BIURA POMOCY SPOŁECZNEJ

Wiele instytucji kanadyjskich zwraca się do naszego biura z prośbą o pomoc w porozumiewaniu się z polskimi klientami, którzy nie znają języka angielskiego. Zgłoszeń tego rodzaju jest tak wiele, że pracownicy naszego biura nie są w stanie pomóc we wszystkich przypadkach

W związku z tym zwracamy się z gorącą prośbą do tych wszystkich, którzy znają język angielski i polski oraz dysponują wolnym czasem w godzinach urzędowych, żeby społecznie pomogli nam w pracy jako tłumacze. Będzie to poprzez nasze biuro pomoc dla rodaków

Czekamy na ochotników. Tel 533-9471

Elżbieta Wolska

Biuro Pomocy Społecznej
128 Fern Ave zawiadamia, że w czasie wakacji (28 czerwca - 13 września) czynne będzie poniedziałki, środy, czwartki, piątki - 10-4, wtorki - 10-7
Elżbieta Wolska

SŁOWNIKI

polskie, angielskie, francuskie, włoskie, hiszpańskie, niemieckie, rosyjskie, TANIO, w Montrealu, można zamawiać dzwoniąc pod nr 253-5198 wiecz

Praca

dla nowo przybyłych niepracujących, którzy przebywają w Kanadzie nie dłużej niż rok, posiadają kategorię emigracyjną DC1 oraz odpowiednie kwalifikacje

URZĘDNIK DORADCA
- bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie, pisanie na maszynie, wykształcenie raczej humanistyczne, łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi

SEKRETARKA

- dobry angielski, pisanie na maszynie. Praca w godzinach popołudniowych oraz w soboty od 10 do 4

KSIĘGOWY

- podstawowy angielski i znajomość księgowości

Informacje Biuro Pomocy Nowo przybyłym
Tel 532-1126

SPĘD PARTYJNY UJAWNIA NIEPOKOJE WŁADZY

W niedzielę 3 lipca zakończyło się w Gdańsku zorganizowane przez władzę dwudniowe spotkanie młodzieży partyjnej, z udziałem ok. 4 tys. członków PZPR i czołowych przedstawicieli elity władzy z Warszawy. Impreza miała w miejsce w hali w Oliwie, pamiętającej historyczny zjazd Solidarności w 1981.

KAT - OFIAROM

Jaruzelski osobście złożył wieniec pod Pomnikiem Stoczniovcw, u bram stoczni gdańskiej, zamordowanych w 1970 roku.

Wicepremier Mieczysław Rakowski powiedział w przemówieniu, że nie może się zgodzić, że "najgorsze jest już za nami" i że "popiera nas większość młodzieży". Jak podał PAP, Rakowski domagał się, by młodzi działacze partyjni "świadomie podjęli walkę o ludzkie umysły". Rakowski powiedział, że przed dwoma laty w tej hali w Oliwie zasiane zostały ziarna rozpaczy. Była to jego ocena zjazdu Solidarności. Jak zanotował przy tej okazji zachod-

ni reporter, "sądząc z flag Solidarności powiewających nad tłumami w czasie mszy polowych Papieża, nie wszyscy podzielają tę opinię".

DZIAŁACZE SOLIDARNOŚCI TO "SZUMOWINA"

Jaruzelski powiedział, że władza w PRL pozostała wierzną istocie porozumienia gdańskich z sierpnia 1980, lecz "rozumie je jako porozumienia zawarte z klasą robotniczą i ze zdrowym społecznie prądem - a nie z awanturczą, anarchizującą, kontrrewolucyjną szumowiną".

W Częstochowie na spotkaniu z młodzieżą specjalnie przybyłą z całego kraju, Jan Paweł II mówił o cierpieniach polskiej młodzieży, o jej poczuciu krzywdy i poniżenia i o jej braku perspektyw na przyszłość. To spotkanie częstochowskie szczególnie poruszyło władze. W Gdańsku Jaruzelski, jakby polemizując z Papieżem, oświadczył, że partia jest silną siłą partyjnej młodzieży.

MŁODZIEŻ PRZECIWIW PARTII

W rzeczywistości, partia jest poważnie osłabiona, zdeklasowana, a jedną z jej największych trosk jest brak poparcia młodzieży. Badania socjologiczne wykazały, że prawie 80% osób poniżej 30 lat (przeszło połowa ludności Polski jest teraz w tym wieku) za najważniejsze wartości uznaje sprawiedliwość społeczną, praworządność i demokratyczne formy rządów.

Po wizycie papieskiej przeprowadzono wywiady z uczniami warszawskiej szkoły im. Reytana i ze studentami stolicy, wykazujące wyobcowanie młodzieży od władzy.

"SYSTEM OPIERA SIĘ NA KLAMSTWIE"

Kilkunastoletnia uczennica, tak mówi o swych uczuciach wywołanych wizytą Papieża: "Znów odczuwamy naszą siłę. Dla rządu jesteśmy niebezpieczni".

19-letni student: "Ten system opiera się na kłamstwie, na odbieraniu ludziom ich godności. Ale jeszcze jest nadzieja, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że w warunkach stanu wojennego nadal trwa opór. Stanowimy groźbę dla systemu".

NIE MAMY WIDOKÓW NA PRZYSZŁOŚĆ

Uczennica Reytana: "Mimo tego, co ludzie mówią, strona materialna też jest ważna. Bardzo trudno żyć bez pieniędzy. Tak, jak się teraz rzeczy mają - nie mamy widoków na przyszłość. Powiedziała, że jeśli się jej poszczęści, to może dostanie własne mieszkanie w roku 2000, kiedy

będzie miała 35 lat. Jeśli spełnią się jej marzenia i zostanie pracownikiem naukowym, to może będzie zarabiał o wiele, mniej, niż robotnik fabryczny.

Uczniowie szkoły im. Reytana noszą koszulki z nazwą swej szkoły wydrukowaną krojem pisma znanym na całym świecie ze słynnego plakatu Solidarności, a na powitanie Papieża na Starym Mieście przygotowali taki sam transparent.

Uczniowie Reytana byli szczególnie poruszeni internowaniem dwójki nauczycieli i przeprowadzili kampanię pisaną listów do władz i do Episkopatu, domagając się ich uwolnienia.

JAK POD CARSKIM ZABOREM

Jedną z form działalności politycznej uczniów są kółka samokształceniowe, spotykające się w domach prywatnych i kościołach, dyskutujące o historii i polityce. Tradycja ta sięga carskiego zaboru i okupacji hitlerowskiej.

Żywa jest wśród uczniów pamięć śmierci Grzegorza Przemyskiego, warszawskiego maturzysty, zakatowanego na posterunku policji na Starówce w ubiegłym miesiącu. Na jego pogrzeb przyszło 20 tysięcy.

Uczeń Reytana, uczestnik pogrzebu, powiedział zachodniemu reporterowi: "Nie znamy go, ale było to dla nas jak śmierć przyjaciela. Jego śmierć nas zjednoczyła. To się mogło przydarzyć każdemu z nas. Lękaliśmy się własnej bezradności".

Władza składa hołd ofiarom własnej przemocy

28 czerwca, w 27 rocznicę wydarzeń poznańskich 1956 roku, władze urządziły w Poznaniu oficjalną uroczystość składania wieniec pod pomnikiem ofiar. Tutaj, w kolejnej rocznicy, zwykli się zbierać członkowie i zwolennicy Solidarności.

W okolicy pomnika zmasowano ZOMO. W południe, trzy harcerki zaczęły uderzać w werble i pojawili się przed pomnikiem przedstawiciele organizacji partyjnych z poznańskich fabryk.

Dwa wielkie krzyże pomnika, są połączone jednym, poprzecznym ramieniem, z napisem "Za wolność, prawdę i chleb". Pomnik zbudowano w okresie Solidarności, Gazeta Poznańska, miejscowy organ partii, napisała, że pomnik ten to memento, przypominające niebezpieczeństwa, które grożą, kiedy pogwałcone są interesy klasy robotniczej.

Oficjalna ceremonia składania wieniec trwała 13 minut. Nie było przemówień. Przyglądał się tłum, w którym było widac wiele niebieskich beretów policji pomocniczej.

O trzeciej po południu tłum urosł do przeszło tysiąca osób. Na dywanie przed pomnikiem ludzie zaczęli składać małe bukiety kwiatów. Niektórzy klękali i modlili się. Kilkakrotnie rozległy się okłaski, a w pewnym momencie wszyscy podnieśli w górę ręce w znaku V i odśpiewali "Boże coś Polskę". Demonstracja trwała 31 minut, kiedy do akcji włączyła się policja, po kilku rozmowach przez radio.

Z policyjnych głośników rozległy się słowa: "Po złożeniu wieniec prosimy odchodzić, by zrobić miejsce dla innych. Rozchodźcie się natychmiast. Będziemy sprawdzać dowody osobiste".

ZNOWU SOLIDARNOŚĆ

Grupy policji krążyły wokół pomnika. Tłum odszedł do pobliskiego kościoła Dominikanów, znanego z tego, że tu właśnie odbyło się poświęcenie stylizowanego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej - jako Matki Boskiej Stanu Wojennego. W kościele miała się odbyć msza św. w rocznicę zamordowania poznańskich robotników. Wierni szczerze wypełnili kościół, siedzieli na stopniach ołtarza, stali przed wejściem i na podworcu.

Ołtarz ozdobiony był motywami Solidarności. Siwający ksiądz mówił o tym, że Papież broni Solidarności i przy-

pomniał wiernym, że Ewangelia św. Jana zawiera prawa człowieka, prawa społeczne i zasady sprawiedliwości ludzkiej.

W tłumie ludzie nosili odznaki religijne, które teraz nabrały wymowy politycznej: obrazki Czarnej Madonny na biało-czerwonym tle, białego orła na krzyżu.

Jednym z takich symboli są krzyże kwiatowe, zapoczątkowane w Warszawie, pojawiające się teraz w innych miejscowościach. W poniedziałek, wieczorem, przed rocznicą poznańską, wielki, siedmiometrowy krzyż kwiatowy ułożono pod pomnikiem ofiar w Poznaniu. Rano go już nie było.

Reporter New York Times'a napisał, że zapierającym dech w piersi przykładem symbolu tego rodzaju jest kościół NMP Królowej Korony Polskiej w Nowej Hucie, z biało-czerwonymi rabatami kwiatów i figurą Madonny, odlaną z pocisków zebranych na poboju w Monte Cassino - symbol syntezy katolicyzmu z polskim patriotyzmem.

SPAŁOWALI . WETERANÓW RUCHU ROBOTNICZEGO I TV

Otrzymałmy nowe szczegóły o pochodzie pierwszomajowym we Wrocławiu. Pierwszą grupę manifestantów Solidarności - dwa tysiące osób ze sztandarami i transparentami wpuścili do oficjalnego pochodu, rozstępując się, delegacje politechniki. Nasi doszli pod trybunę, odwrócili się do niej twarzami i skandując SOLIDARNOSC' i MANIFESTACJA POKOJOWA' zbliżyli się o kilka kroków. Nie było żadnych wrogich okrzyków ani gestów. Na sam widok manifestantów prominenci z trybuny rzucili się do ucieczki. Po chwili trwały tam męźnie tylko trzy osoby, wśród nich jakiś generał radziecki.

W tym momencie zaatakowało ZOMO. Demonstranci rozproszyli się, zomowcy natychmiast, pod trybuną, spalowali kilkunastu stojących tam weteranów ruchu robotniczego z orderami oraz ekipę telewizyjną.

Ponieważ do oficjalnego pochodu dołączyły się grupy Solidarności, uroczystość pospiesznie rozwiązano.

W ciągu całego następnego dnia, ludzie we Wrocławiu gratulowali sobie, pozdrawiali się znakiem V, sciskali się. 2 maja zatrzymano ok. 300 osób, rozpoznanych ze zdjęć robionych w czasie pochodu.

WYROK NA PRZYWÓDCÓW KPN UTRZYMANY

Władze odrzuciły odwołanie od wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji na trzech przywódców Konfederacji Polski Niepodległej. Sąd utrzymał w mocy wyrok. Sądzono z oskarżenia o próbę osłabienia obronności kraju i wyrwania PRL z obozu socjalistycznego.

NAUCZYCIELE NIE CHCĄ SIĘ WYSŁUGIWAĆ PARTII

Polowanie na czarownice zwane weryfikacją kadr, rozpoczęte natychmiast po rozpoczęciu stanu wojennego również i w środowisku nauczycielskim, przyniosło w szkolnictwie opłakane rezultaty, zaostrzając brak nauczycieli. Na Zachod dotarły poufne teleksowe informacje wewnętrzpartyjne z Krakowa, przeznaczone wyłącznie do użytku terenowych instancji PZPR.

Informacja nr 121 z 20 maja, na przykład, podpisana przez sekretarza komitetu krakowskiego PZPR Władysława Kaczmarka stwierdza m.in. Stopień upartyjnienia nauczycieli wynosi obecnie 23,7%. Trudności w doborze kadry sprawiają nieproporcjonalnie niskie w stosunku do zarobków dodatki funkcyjne, zakaz podejmowania godzin ponadwymiarowych, jak również brak mieszkań, szczególnie na wsi. Prognozy kadrowe na rok 1983/84 wykazują 1416 wolnych etatów.

Teleksowa informacja nr 125, o posiedzeniu Komitetu Dzielnicowego Kraków-Sródmieście z 19 maja również zwraca uwagę na brak nauczycieli. "Problemy kadrowe wynikają z niechęci podejmowania stanowisk kierowniczych przez młodych nauczycieli. Brak jest kadry rezerwowej. Zanepokojenie budzi fakt niepodejmowania w wielu przypadkach pracy w szkolnictwie przez absolwentów wyższych szkół pedagogicznych. Postulowano ewentualne wprowadzenie nakazów pracy.

Tak oto na przykładzie jednego miasta i województwa wyglądają rezultaty czystek przeprowadzonych w środowisku nauczycielskim po 13 grudnia 81 i kontynuowanej po dziś dzień polityki, wyznaczającej nauczycielom rolę wykonawców partyjnych poleceń. Młodzi nauczyciele nie kwapią się nawet do obejmowania stanowisk dyrektorów szkół, choć pociąga to za sobą zwiększenie zarobków i innych materialnych przywilejów. Na wyższych stanowiskach wymagania partyjne są znacznie większe, a ich wykonanie prowadzi do wielu upokorzeń, konfliktów moralnych i często do wyobcowania z własnego środowiska. Młodzież szkolna jest niechętna wobec służebnych partii nauczycieli.

PODWYŻKA CZYNŚZÓW 20 LAT CZEKANIA NA MIESZKANIE

Jednym z elementów obniżania stopy życiowej w Polsce jest zapowiedziana już podwyżka czynszów za mieszkania. Od 1 października zostaną podwyższone czynsze za mieszkania kwaterekowe, w budynkach komunalnych, zakładowych i w starym prywatnym budownictwie czynszowym oraz lokale użytkowe - warsztaty pracy, np. rzemieślnicze. Decyzję o podwyżce podjęła, w formie rozporządzenia administracyjnego, Rada Ministrów.

Podwyżka za lokale użytkowe jest jednorazowa, do poziomu od 50 do 80 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Podwyżka czynszu za mieszkania ma być rozłożona na trzy etapy. Za dwa lata czynsze mają osiągnąć poziom czynszów w lokatorskim budownictwie spółdzielczym. Podwyżki dotkną kilka milionów obywateli, pogarszając ich sytuację materialną.

Na nowe mieszkania czeka się obecnie średnio ponad 20 lat.

Po zakończeniu trzeciego etapu podwyżki, czynsz za 50-metrowy lokal z pełnym wyposażeniem wzrosne prawie sześciokrotnie.

PROTEST GÓRNIKÓW

Górnicy kopalni węgla Głwice wystosowali do Sejmu PRL list, w którym protestują przeciw kontynuowaniu przez władze polityki represji. "Tragiczny bilans ofiar obchodów robotniczego święta 1 maja, represjonowanie tysięcy niewinnych ludzi, w tym przywódcy naszego związku Lecha Wałęsy, zmuszanie setek działaczy Solidarności do banicji, a szczególnie ostatnia bestialska zbrodnia na 19-letnim maturzystę warszawskim są objawami gwałtownego wzrostu bezprawia". Apelujemy do wszystkich uczciwych posłów, o wstrzymanie (bezprawia) i o powrot do demokratycznych metod rządzenia. W przypadku nieuwzględnienia naszego apelu, zgłaszamy swoją gotowość i oddajemy się do dyspozycji NSZZ Solidarnosc w walce o sprawiedliwość społeczną.

"Apelujemy również do kolegów - górników naszej kopalni, do górników kopalni węgla kamiennego Knurow, Szczygłowice, Zabrze, do zjednoczenia się w walce i podjęcie z nami wspólnych działań".

Międzynarodowa Organizacja Wolnych Związków Zawodowych na zjeździe w Oslo uchwaliła rezolucję wzywającą do popierania Solidarności i wyrażającą poparcie dla Lecha Wałęsy.

KOŁAKOWSKI O SYTUACJI W KRAJU

POLACY NIE CHCĄ ZAPOMNIEĆ SOLIDARNOŚCI

W zorganizowanym przez New York Times sympozjum o Polsce i Papieżu, filozof i profesor Oxfordu Leszek Kołakowski powiedział z początkiem lipca

Tymczasem sprawy przedstawiają się dwuznacznie i niejasno, lecz jasne jest jedno znaczenie podróży Papieża do ojczyzny. Miliony Polaków, które go zobaczyły i które brały udział w mszach przez niego odprawionych całkowicie utożsamiały się z tym, co powiedział. A on utożsamiał się całkowicie z nimi, z ich dążeniami, obawami i nadziejami. Nikt - szczególnie władcy Polski - nie mógł mieć najmniejszych wątpliwości co do nastrojów społeczeństwa. Ludzie dali dowód swej chrześcijańskiej lojalności i upartej woli utrzymania tożsamości narodowej i odzyskania prawa do samookreślenia społecznego i narodowego.

Wszystkie te uczucia były wyrażone w symbolach i ideach Solidarności. Polacy jasno dali do zrozumienia, że nie chcą zapomnieć szesnastu miesięcy częściowego przynajmniej wyzwolenia spod panowania kłamstwa. Jest rzeczą prawdopodobną, że po wizycie papieskiej podziemna Solidarność wyłoni się podniesiona na siłach. Nic innego nie jest pewne.

Polskę obiegają niesprawdzone pogłoski. Wielu ludzi spodziewa się nasilenia represji i prześladowań. Inni przeobrażają na ten miesiąc amnestię dla więźniów politycznych, zniesienie stanu wojennego i próbę wymuszenia poparcia Kościoła dla nowych, tworzonych przez rząd związków zawodowych, oczyszczonych z "elementów ekstremistycznych" - czyli z Wałęsy i z wszystkich prawdziwych ludzi Solidarności. Szczególnie ważnym sprawdzianem będzie los uwięzionych przywódców Solidarności i członków KOR, którzy od 10 miesięcy czekają na proces. Rząd, ze swą miseczką zebraczą niemal zupełnie już pustą, może szukać gestów, które zmiękczyłyby zachodnie mocarstwa, lecz zapewne silniejszy okaże się strach przed opozycją - nie mówiąc już o żądaniach Moskwy, która domaga się skuteczniejszych represji. Przewidywania te nie muszą się wzajemnie wykluczać.

Najbardziej prawdopodobnej władzy będzie nadal podejmowała wzajemnie sprzeczne kroki, będzie próbowała oszukiwać wszystkich, będzie się starała ułagodzić zarówno Kreml jak i społeczeństwo (a także Stany Zjednoczone). I nie ułagodzi nikogo.

UCZENI RFN W OBRONIE PROF GEREMKA

Ponad 100 profesorów szkół wyższych w Republice Federalnej Niemiec wystosowało do władz PRL apel o zwolnienie prof. Bronisława Geremka. Piszą m.in.: "Napelnieni jesteśmy głęboką troską. Dr Geremek jest kierownikiem działu historii średniowiecznej PAN i był doradcą przywódcy Solidarności Lecha Wałęsy do dnia 13 grudnia 1981 r. Był aresztowany dnia 14 maja 1983 roku, przebywa w warszawskim więzieniu przy ul. Rakowieckiej."

Jest historykiem cieszącym się poważaniem w międzynarodowych kręgach naukowych. Należy do grupy naukowców badających historię społeczną późnego średniowiecza w Europie. Jego praca doczekała się licznych przekładów na języki obce. Jest on także laureatem Akademii Francuskiej. Uznane jakim cieszy się Polska w kręgach naukowych w dziedzinie historii jest w dużej mierze zasługą dr Geremka.

Jako doradca Solidarności był Bronisław Geremek rzecznikiem porozumienia i kompromisu. Jest on człowiekiem umiaru. Zawsze zdawał sobie sprawę z ograniczeń działalności politycznej w Polsce i dlatego wie dobrze, jaka odpowiedzialność wynika z tego rodzaju akcji.

Jest człowiekiem schorowanym. Cierpi na chorobę stosu pacierzowego, reumatyzm i wrzody żołądka. W związku z rocznym pobytym w obozie dla internowanych stan zdrowia Bronisława Geremka poważnie się pogorszył.

Apelujemy usilnie do władz PRL wypuścić na wolność Bronisława Geremka. W imię dobra całej ludzkości i dobrego imienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świecie pozwólcie wybitnemu naukowcowi i intelektualistce o światowej reputacji podjąć pracę naukową. Przyjaciele Polski na całym świecie oczekują od was pozytywnego odzewu na apel.

Pod apelem znajdują się podpisy historyków, socjologów, prawników działających na terenie RFN.

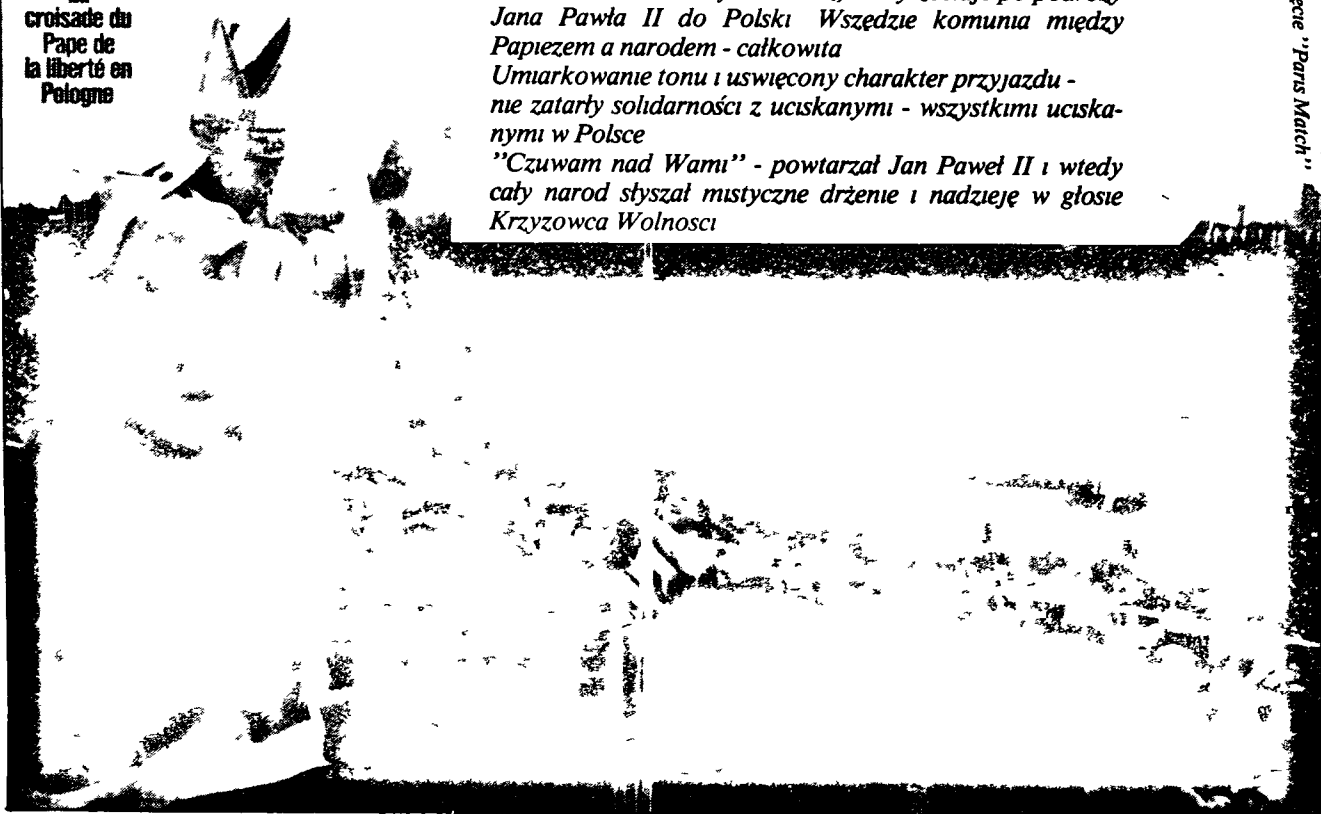
GROŻĄ WAŁĘSIE AKCJĄ DYSCIPLINARNĄ

Dyrekcja Stoczni Gdanskiej poleciła Lechowi Wałęsie we wtorek 5 lipca, by następnego dnia do godz. 14 stawił się w stoczni, dla zapobieżenia podjęcia przeciw niemu kroków dyscyplinarnych. Kroki takie są możliwe, stwierdziło kierownictwo, bo Wałęsa rozpoczął urlop bez zgody pracodawcy. Według nieoficjalnych informacji, Wałęsa wraz z żoną Danutą i kilkorgiem dzieci udał się na dwutygodniową wakację. Dyrekcja stoczni oferowała Wałęsie urlop w sierpniu w okresie trzeciej rocznicy powstania Solidarności. Wałęsa ofertę odrzucił.

KNEBLOWANIE

Władze PRL odebrały akredytację Henrykowi Kurcie, który jest korespondentem prasy belgijskiej oraz kilku zachodnioeuropejskich czasopism wydawanych w języku francuskim. Telewizja szwajcarska poinformowała, że przyczyną były opinie Kurty w kilku ostatnich artykułach i komentarzach o sytuacji w Polsce.

La
croisade du
Pape de
la liberte en
Pologne



Zdjęcie "Paris Match"

"Czuwam nad Wami"
Naród zmobilizowany to obraz, który zostaje po podróży Jana Pawła II do Polski. Wszędzie komunizm między Papieżem a narodem - całkowita
Umiarowanie tonu i uswięcony charakter przyjazdu - nie zatępiły solidarności z uciskanymi - wszystkimi uciskanymi w Polsce
"Czuwam nad Wami" - powtarzał Jan Paweł II i wtedy cały naród słyszał mistyczne drżenie i nadzieję w głosie Krzyżowca Wolności

"NORMALIZACJA" W PRL

Oto fragmenty komentarza z prasy zachodniej o sytuacji w Polsce:

Mówi się o powrocie do normalizacji, co to jednak znaczy, jeśli od chwili wprowadzenia stanu wojennego przestępstwem jest śpiewanie hymnu narodowego i noszenie flag narodowych w miejscach publicznych, wypowiedzanie pewnych słów lub hasel, wykonywanie pewnych gestów, czytanie pewnych publikacji, umieszczanie plakatów lub noszenie transparentów o wyroku liter i kolorze wywołującym pewne skojarzenia, noszenie w kłapach znaczków, organizowanie się lub zbieranie, udział w zgromadzeniach. Nawet jeśli stan wojenny zostanie zniesiony, - mówi się, że może to nastąpić 22 lipca - te niewinne gesty o symbolicznym znaczeniu, pozostaną przestępstwami, zgodnie z nowym obowiązującym prawem i bez wątpliwości będą karane.

Były one tolerowane przez władze w czasie wizyty Jana Pawła II, lecz są w oczach władz aktami antyrządowymi, a nawet aktami zdrady narodowej. Ludzie skazani za te przestępstwa są więzieni. Nawet apel Jana Pawła II o amnestię dla wszystkich więźniów politycznych został odrzucony.

Stan wojenny ma swą własną symbolikę. Lecz odwołanie go nie będzie oznaczać odwołania wyroków. Nie ma powrotu do normalizacji dla tych, których jedyną zbrodnią była wiara w wolność wypowiedzi.

Minął dokładnie rok, 10 grudnia 82, kiedy PRL głosiła w ONZ za przyjęciem rezolucji w sprawie utworzenia nowego, bardziej sprawiedliwego i sprawnego systemu informacji i komunikacji. Uznając potrzebę współpracy w tej dziedzinie, gwarantującej różnorodność źródeł informacji i swobodny dostęp do niej, rezolucja stwierdzała, że każdy ma prawo do wolności opinii i wypowiedzi, w tym do wolności otrzymywania i przekazywania informacji i myśli poprzez wszelkie środki przekazu.

Te zasady prawa i wolności widać nie mają zastosowania w PRL. W ciągu 12 miesięcy stanu wojennego, setki,

jesli nie tysiące Polaków stanęło przed cywilnymi lub wojskowymi sądami za działalność zgodną z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Tylko za dystrybucję ulotek student może być skazany co najmniej na rok więzienia, robotnik za to samo dostawał trzy lub cztery lata. Pewien stoczniovec skazany został za ten czyn na pięć lat więzienia i cztery lata pozbawienia praw publicznych. Ostre wyroki zapadały za przekazywanie, posiadanie lub gromadzenie ulotek czy podziemnych biuletynów. Wyższe grozą autorom artykułów i drukarzom. Według oficjalnych danych w pierwszym roku stanu wojennego milicja skonfiskowała 3200 tys. ulotek, 340 tys. wydawnictw, 460 maszyn do pisania, 360 maszyn drukarskich i 11 nadajników radiowych.

We wrześniu 1982 roku siedmiu członków Komitetu Obrony Robotników oskarżonych zostało o zbrodnie, za które grozi im kara śmierci. Chodzi o wydawanie tekstów o prawach robotników lub współpracę z Radiem Solidarności. Adam Michnik, jeden z oskarżonych, określił w liście z więzienia przygotowywany proces jako bezprawną farsę. Napisał też, że nawet jako więźniowie gen. Jaruzelskiego, mają prawo do prawdy. Michnik zaapelował też do międzynarodowej opinii, by uczyniła wszystko w celu zapewnienia, aby proces ten był otwarty, aby dopuszczeniu zostali do niego prawnicy i obserwatorzy z krajów demokratycznych.

Papież Jan Paweł II mówił o polskim wewnętrznym kryzysie. Ale powiedział też, że los Polski 83 roku, nie może być obojętny dla narodów świata, zwłaszcza dla narodów Europy i Ameryki.

Wszystko wskazuje na to, że wojskowe sądy będą kontynuowały procesy polityczne, pod pozorem prowadzenia procesów kryminalnych. Ale jeśli oskarżenia Michnika wobec rządu PRL będą częściej powtarzane, jeśli jego apel o otwarty proces zostanie uwzględniony - zapobiegnie się prawdziwej zbrodni.

U progu przełomu

dokonczenie ze str. 1

"Jak będzie rozdzielane zaopatrzenie? Jak to wpłynie na rynek? Jakie są gwarancje, że rząd nie będzie próbował przejąć kontroli?"

"Nie są to zagadnienia techniczne. Sięgają do samej istoty komunistycznej kontroli, choć subtelnie, na dłuższą metę, Moskwa może to przelknąć, by nie musieć bez końca subsydiować Polskę. Zagadnienia te sygnalizują całkowicie nowy etap w stosunkach z Kościołem."

"Miarą może być porównanie oświadczeń ministerstwa wyznaw PRL. Początkowo ministerstwo to zostało stworzone dla walki z religią. Po zamieszkach w 1956 odstąpiono od bezpośrednich ataków, lecz panowało kłopotliwe zawieszenie broni. Jeszcze siedem lat temu, jak to cytował Le Monde, ministerstwo oświadczyło: "Nigdy nie pozwolimy na wychowanie religijne dzieci i młodzieży. Nie będziemy tolerować żadnego wpływu Kościoła na życie kulturalne i społeczne. Aby wykorzenić religię z sumień i umysłów - stworzymy społeczeństwo konsumpcyjne."

Tuż przed wizytą Papieża, obecny minister powiedział: "Kościół jest zjawiskiem, które będzie obecne również w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym, na ważną skalę społeczną, bo religijne potrzeby człowieka są względnie trwałe. Wyobraźcie sobie socjalizm w Polsce bez Kościoła - byłoby dowodem ignorancji polskiej rzeczywistości."

"Teraz Kościół i wojsko negocjują sprawę odbudowy rolnictwa. Wydaje się, że generał znalazł sposób, by poddać się polskiej rzeczywistości, nie rzucając wyzwania rzeczywistości sił w Moskwie. Papież patrzy w przyszłość daleką, uwzględniając zarówno sprawy praktyczne i duchowe."

Flora Lewis kończy stwierdzeniem, że będzie to miało wielki wpływ na przemiany w Polsce.

STAN WOJENNY ZNIKNIJE REPRESJE ZOSTANĄ

Kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego PZPR Michał Atlas oświadczył wg doniesienia PAP z 30 czerwca, że w razie zniesienia stanu wojennego nie będzie możliwe przywrócenie we wszystkich dziedzinach prawa sytuacji sprzed 13 grudnia 1981 r. Odczytano to jako zapowiedź, że rząd zatrzymałby dla siebie nadzwyczajne pełnomocnictwa dla zwalczania opozycji.

PO WIZYCIE PAPIEŻA

Papież powrócił, ze swej drugiej wizyty w Polsce, do Watykanu. Nie tylko Polacy w Kraju, ale wszyscy rozsiadani w świecie emigranci polscy byli z Nim i przy Nim. Czy nadszedł już czas oceny Jego pobytu w Kraju? Czy teraz, dwa tygodnie po Jego odlocie z Krakowa mamy próbować odpowiadać na podstawowe trzy pytania

- czy wizyta była potrzebna?
- czy spełniła pokładane w niej nadzieje?
- jak zaowocuje ta wizyta w przyszłości?

Sądźmy, że możemy wyczerpująco odpowiedzieć na pytanie pierwsze i drugie. Pytanie trzecie, wybiegające w przyszłość, pozostanie teraz bez zdecydowanej odpowiedzi, ale o tej przyszłości i teraz powiemy co myślimy i będziemy ją stale analizować

A zatem pomyślimy wspólnie czy wizyta Papieża była potrzebna?

Wydaje się, że wszyscy, których nie zaslepiła komunistyczna propaganda, a zatem nie są zdeklarowanymi wrogami Polski, zgodzą się z taką oceną sytuacji poprzedzającą wizytę Papieża

- 35-milionowy naród, zmuszony do życia w granicach jałtańskiej "pomyłki" zachodnich dyplomatów, był i jest od lutego 1945 r do chwili obecnej - w r o g i - okupacji wojskowej, politycznej i gospodarczej Moskwy i jej pacholców (patrz ankieta z nr "ET" - 97% Polaków nie głosowało za komunizmem) - znalazł się u progu lat osiemdziesiątych w sytuacji, która pozwalała sądzić o możliwości zliberalizowania stosunków społecznych w Polsce. Junta wojskowa Jaruzelskiego, w grudniu 1981 roku, wprowadzając stan wojenny przekreśliła budzące się nadzieje. Zdelegalizowanie "Solidarności", trzymanie po dzień dzisiejszy więźniów politycznych (kilka tysięcy czy kilkuset to też sprawa sama dla siebie) oraz stale pogarszająca się sytuacja gospodarcza, zmusiły Syna ziemi polskiej, Papieża Jana Pawła II do powtórnego przyjazdu do Polski

- Ta wizyta, zresztą, była potrzebna nie tylko umęczonemu narodowi, potrzebna była całemu światu. Sytuacja Wschód-Zachód zaczyna się jak gdyby klarować. Nie będzie, narazie, III wojny światowej

Andropow zapowiedział w zeszłym miesiącu swoim podległym wojennym, żeby najpierw wprowadzili porządek we własnym komunistycznym domu. Co oznacza dla Zachodu co najmniej ograniczenie zbrodniczej działalności "peaceników", a dla Wschodu jakie-takie dogadanie z kapitalistycznym Zachodem, bez oczywiście, wycofywania sowieckiego buta z miejsc, które już uciska. Konsekwentnie nadchodzi okres dogadywania się

Stąd też gorliwość Jaruzelskiego w stworzeniu "właściwych warunków" podczas pobytu Papieża w Polsce

- Ta wizyta była potrzebna także dlatego, że Papież "zasiał" w 1979 roku, wiosenne zboże, które szybko się podniosło, a potem zostało zżęte sierpem. Tym razem Papież siał oziminę, która pozostanie długo ukryta zanim wykiełkuje

- Ta wizyta potrzebna była nie tylko, żeby przypomnieć Polakom, jak wielkim są narodem, ale i całemu światu, który z osłupieniem przyglądał się milionom starszych i zupełnie młodych Polaków zdyscyplinowanych jednoczących się w pochodzie narodu, którego symbolem jest krzyż, a nie narzucony i znużający, marksistowsko-leninowski sierp i młot

To nie istotne czy liczba demonstrujących we wszystkich spotkaniach z Papieżem była poniżej czy powyżej 10 milionów. Ważne jest, że cały naród był z Papieżem i On z narodem

Kto oglądał sprawozdania telewizyjne z Polski - odpowie bez wahania na drugie pytanie "czy wizyta spełniła pokładane w niej nadzieje?" - oczywiście "tak". Dlaczego?

- Papież ani razu nie ogłosił, wbrew obawom niektórych, rezygnacji wobec politycznego losu Polski. Sam był pełen nadziei i głosił nadzieję zawartą w tezach "Solidarności"

- Papież powiedział wszystko co miał zamiar powiedzieć, a to czego nie powiedział i Jaruzelski i towarzysze się domyśli

- Powiedział, że ma nadzieję, że stan wojenny będzie zniesiony, że zacznie się wprowadzać w życie reformy społeczne

- Głosił, że niezbędny jest dialog między rządzącymi a narodem, dialog - którego nie ma

Powiedział reporterowi "Paris Match" - jeden z uczestników spotkania warszawskiego "Gdyby Papież nie przyjechał, myślę że wszystko poszłoby na marne"

ZNÓW NAGRODA DLA LECHA

Wałęsa otrzyma nagrodę im Shelby Davisa, przemysłowca nowojorskiego, byłego ambasadora USA. Do nagrody nominował go prywatny ośrodek badań wątków etycznych w polityce. We wtorek 5 lipca rzecznik ośrodka oznajmił w Waszyngtonie, że Wałęsa zgodził się przyjąć nagrodę i przekazał tekst swego przemówienia, które zostanie odczytane w jego nieobecności 20 października, na uroczystości nadania nagrody. Nagrodę przyznano Wałęsie w uznaniu zasług dla społeczeństwa polskiego. Rzecznik powiedział, że Wałęsa wykazał w swej działalności uczciwość i odwagę

Odpowiedz na pytanie trzecie, jak zaowocuje ta wizyta w przyszłości? - pozostawiamy przyszłości

- Ale już możemy odnotować
- to wizyta Papieża przyczyniła się do "zielonego światła", które zapalił rząd Jaruzelskiego (po jego powrocie z odprawy w Moskwie, dwa dni po odlocie Papieża) dla pomocy materialnej (na razie w wysokości 2 miliardów dolarów) dla rolnictwa w Polsce,
 - skasowanie (pod koniec tego miesiąca) stanu wojennego,
 - możliwość amnestii dla więźniów politycznych

Reakcje prasy na wizytę Papieża były, w zasadzie, zgodne z naszymi przewidywaniami, ale dwa pisma, w szczególności, przekroczyły je. Taką gorącą propagandą i pro-polską postawę zajęły "Paris Match" (1779 z 1 07 83 - Robert Serrou) i "L'Express" (1668 z 1 07 83 - Jacques Renard)

W P M artykuł umieszczono pod tytułem "Tym razem Papież osiągnął granice niemożliwości", w "L'Express" tytuł brzmiał "Jan Paweł II - Krol Polski"

Nie było dla nas zaskoczeniem, że Rudolf Angstein napisał obrzydliwy artykuł w "Spieglu" (26 06 83) W artykule

PAPIEŻ-JARUZELSKI-WAŁĘSA

dokonczenie ze str 1

sprawy polskie", sądzi, że nie ma prawdy w przypuszczeniach, że Ojciec Sw zwrócił się do Lecha Wałęsy z prośbą o wycofanie się z życia publicznego. Polak w Watykanie podkreślił, że Jan Paweł musiał pokonać silny opór ze strony rządu PRL i gen Jaruzelskiego, by uzyskać spotkanie z Wałęsą osmego, ostatniego dnia podróży do Polski. Opór ten został złamany dopiero po spotkaniu Papieża z generałem, które trwało 2 godziny i 20 minut. Taki opór ze strony władzy nie miałby sensu, gdyby celem spotkania Papieża z Wałęsą było usunięcie ze sceny politycznej głównego przeciwnika Jaruzelskiego

Polak w Watykanie zwraca uwagę, że Papież obrał możliwie najmocniejszy środek dla ukrócenia tych spekulacji, żądając zwolnienia ks. Levi, autora komentarza w "L'Osservatore Romano". Ojciec Levi, po złożeniu rezygnacji, miał mu powiedzieć "Kto popełnia błąd, ten musi płacić"

Rozmówca Henry Kamma dodaje, że jest mało prawdopodobne, by członkowie watykańskiej hierarchii, w tym Sekretariat Stanu, uzyskali obszerniejsze informacje o rozmowach Papieża z gen Jaruzelskim. Nic nie powiedziano nawet polskiemu księdzu w Watykanie, którzy zazwyczaj są o wiele lepiej poinformowani o tym, co Papież sądzi o sprawach polskich

Lecz, pisze Kamm, w Watykanie snuje się przypuszczenia, że Ojciec Sw wziął na siebie i na barki Kościoła zadanie negocjowania z reżimem PRL i że głównym celem tych rokowań jest amnestia dla więźniów politycznych i zniesienie stanu wojennego

Kamm, reporter czołowego dziennika amerykańskiego, na podstawie rozmów z osobami, które mają dostęp do Papieża i z osobami, które mają dostęp do członków rządu PRL, które są niezależnymi źródłami informacji, odzwierciedla następujący obraz

Papież i generał zachowali własne, sprzeczne ze sobą poglądy, lecz stwierdzili, że każdy z nich jest Polakiem, prawdziwie troszczącym się o dobro kraju i gotowym do dyskusji na ten temat

Jest możliwe, że Papież, nadal popierając Solidarność i uznając moralną słuszność jej poglądów i żądań, wysłuchał generała, który w rozmowach prywatnych wyrażnie przedstawił to, co dał do zrozumienia w oficjalnych przemówieniach ze w grudniu 1981, kiedy ogłoszono stan wojenny. Polska miała do wyboru albo powstrzymanie dążenia Solidarności do pluralizmu albo zbrojną interwencję sowiecką

Rozmówcy Kamma wyrazili przekonanie, że czas trwania pierwszej rozmowy Papieża z generałem, po której nastąpiło drugie, nie przewidziane programem spotkanie, wskazuje, że Papież i Jaruzelski znaleźli podstawy do dyskusji nad złagodzeniem presji reżimu na Polaków

Rozmówcy sądzą, że Papież prawdopodobnie powiedział Wałęsie o tych rozmowach z Jaruzelskim i, jeśli widział szansę na ogłoszenie amnestii i zniesienie stanu wojennego, mógł doradzić Wałęsie unikanie trudnych postępow

30 czerwiec Rzym. Przylatują z Polski przedstawiciele Episkopatu polskiego z Prymasem, kardynałem Glempem na czele. Sądzi się, że celem wizyty jest omówienie z Janem Pawłem II przebiegu pielgrzymki i stosunków między Kościołem a państwem. W czasie pielgrzymki było na to mało czasu, poza tym, jak twierdzą dziennikarze, Kościół jest przekonany, że we wszystkich kościelnych pomieszczeniach w Polsce zainstalowane są elektroniczne urządzenia podsłuchowe Służby Bezpieczeństwa

Wśród biskupów jest arcybiskup Henryk Gulbinowicz z Wrocławia, znany z sympatii i poparcia, którego udziela Solidarności. Na pytania dziennikarzy na lotnisku odpowiada ostro Solidarność jeszcze żyje!

odredakcyjnym pt "Od wizji do dywizji" - Angstein nie zapomina, powołując się na Stalina (nb kiedy Stalin to mówił tenże Angstein gnął w obozie jenieckim w Związku Radzieckim), że "ten Papież ma dywizje prowadzone przez Matkę Boską, co niekiedy jest gwarancją dla atomowego pokoju"

Nie była też dla nas niespodzianką wypowiedź "Polish scholar Bromke (wymawiac proszę Bromki), że "jedynie rząd generała Jaruzelskiego daje gwarancję Polsce wyjścia z opresji" (kanał "11" - Hamilton 29 06 83, godz 18 30 News)

Podpisany pamięta jak to ten sam Bromke w 1969 roku, w starym domu SPK na Beverley opowiadał, jak pięknie jest w PRL (szczególnie w pałacyku rządowym w Jabłonney k/Warszawy) i jak mądry jest Gomułka. Podpisany słyszał także "scholara" chwaleńcy Gierka, no i oczywiście, po 1979 roku, robiącego w torontonskich telewizyjnych programach "Solidarnosci"

Był kiedyś taki francuski filozof i pisarz Blaise Pascal, który powiedział "Pamięć jest niezbędna dla logicznego rozumowania"

My ją mamy

A K MYSLICKI

Pytają go o pogłoski, że Kościół ma zorganizować nowy związek zawodowy Solidarność, z przywódcą innym, niż Lech Wałęsa. Arcybiskup Gulbinowicz odpowiada "Sądzę, że obecnie bezcelowe jest mówienie o nowym związku, bo poprzedni nie jest skończony. Dlaczego więc nowy?"

Kardynał Glemp, odpowiadając na pytania dziennikarzy, mówi, że nigdy nic nie słyszał o żadnym związku utworzonym przez Kościół. Oświadczył też, że nie może powiedzieć nic konkretnego o tym, czy Wałęsa został usunięty ze sceny politycznej w Polsce i czy mógłby powrócić do swej roli sprzed 13 grudnia 1981. Oświadczył "Nie mogę teraz nic powiedzieć. Sytuacja się rozwija". Arcybiskup Gulbinowicz powiedział, że Wałęsa "mogłoby powrócić w inny sposób"

Na pytanie, czy 22 lipca zniesiony zostanie stan wojenny w Polsce, w ramach domniemanego porozumienia między Papieżem a generałem, Prymas Glemp odpowiedział: "Kościół chciałby tego, lecz są jeszcze nie rozwiązane kwestie polityczne". Prymas zapewnił, że w Polsce trwa nadal dialog między Kościołem a państwem, lecz nie może powiedzieć, czy wizyta papieska wpłynęła na ożywienie tego dialogu

2 lipiec Londyn. Jeden z najlepiej poinformowanych brytyjskich tygodników, The Economist, pisze

Od pewnego czasu, wiele osób w Watykanie, wśród nich prawdopodobnie także sam Papież, skłonnych było rozważyć sprawę kompromisu z reżimem Jaruzelskiego. Gdyby generał był skłonny zniesić stan wojenny, zwolnić wszystkich więzionych - rzecz zasadnicza - przywrócić prawdziwie wolne związki zawodowe, Kościół rzymskokatolicki nie należałby na przywrócenie Wałęsy do roli przywódcy związku. Lecz Watykan nie zamierza wycofać swego poparcia dla Wałęsy, dopóki rząd polski nie będzie gotów do zaoferowania takich ustępstw. Na razie brak oznak, by generał Jaruzelski gotów był posunąć się tak daleko, mimo, że w czasie spotkań z Papieżem był w pojedynczym nastroju

Jest też jednak w Watykanie i w polskiej hierarchii kościelnej druga szkoła myślenia. Grupa ta, prawdopodobnie nadal jeszcze stanowiąca mniejszość, byłaby gotowa porzucić Wałęsę z powodów o wiele mniej uzasadnionych. Jej rzecznicy widzą Solidarność jako rywala Kościoła w jego roli sprzed 1980 roku - roli drugiego po rządzie głównego ośrodka władzy. Twierdzą oni też, że konflikt w Polsce jest szkodliwy dla sprawy ustanowienia nowych, przyjaznych stosunków między Kościołem a innymi rządami Wschodniej Europy, na które Kościół liczy

Ojcu Levi mogły się pomieszać te dwa stanowiska, kiedy udzielano mu informacji po powrocie Papieża. Jest rzeczą możliwą, że Papież gotów jest porzucić Wałęsę, za cenę przywrócenia w Polsce wolnych związków zawodowych. Ale z tym mógłby się zgodzić nawet sam Wałęsa

3 lipiec Rzym. Korespondent New York Times'a tak tłumaczy powstanie pogłoski o rzekomym porozumieniu Papież/Jaruzelski w sprawie Wałęsy. Zdaniem Polaków w Watykanie, większość watykańskich urzędników o wiele lepiej orientuje się w sprawach wewnętrznych Stolicy Apostolskiej, niż w tym, co się dzieje w Rzymie, nie mówiąc już o szerszym świecie. Nie orientują się oni w walce, jaką musi prowadzić Kościół, by się utrzymać w warunkach ucisku w innych krajach. Spekulacje, że Papież porzucił Solidarność biorą się zarówno z tego braku zrozumienia spraw polskich w Watykanie jak i z nadmiernej krytyczności stanowiska wobec fakty, że Papież tak wiele uwagi poświęca sprawom swej ziemskiej ojczyzny

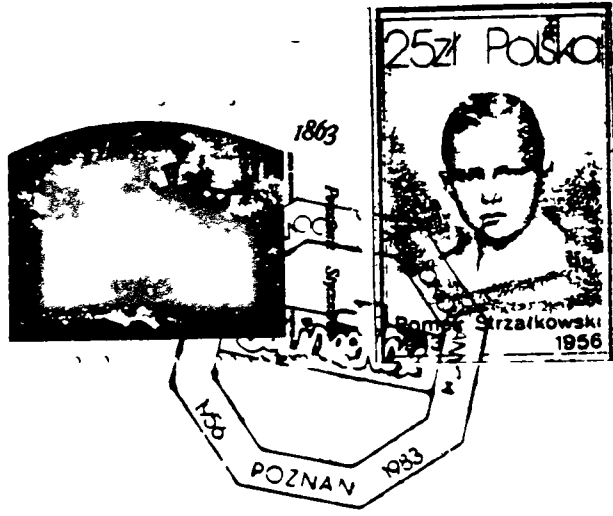
amsterdam bremen bruxelles london new york paris roma stockholm toronto zurich

Solidarność

BIULETYN
INFORMACYJNY

Reprodukcja koperty przygotowanej przez "Solidarność" podziemną dla uczczenia wizyty Papieża U góry oficjalny znaczek poczty polskiej upamiętniający powstanie styczniowe w r 1863, obok znaczek wydany przez podziemie z wizerunkiem Romka Strzałkowskiego, 13-letniego chłopca zabitego przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Poznaniu w Czerwcu 1956r stempel z napisem "Solidarność Fundusu Pomocy Represjonowanym 1956 - Poznań - 1983 U dołu okolicznościowy stempel z okazji Wizyty

POLSKA



POZUMI PONAD SIŁA • J. Paweł II
druga wizyta w Polsce • VI 1983



CZEKAJĄC NA PAPIEŻA

nie ustać w drodze

WYWIAD ZE ZBIGNIEWEM BUJAKIEM, przewodniczącym Regionu Mazowsze, członkiem TKK

REDAKCJA Zbliża się wizyta Jana Pawła II w Polsce. Od niej chcielibyśmy zacząć tę rozmowę. ZBIGNIEW BUJAK Myślę, że każdy, kto będzie na tę wizytę patrzył pod kątem bezpośrednich, namacalnych efektów, pewnie niczego się nie doczeka. Bo ona nic takiego nie może przynieść i nawet nie wolno tego od niej oczekiwać. Po prostu w tego typu sytuacjach komunistyczna władza z zasady ustępstw nie czyni. Co prawda, 'średnia światowa' pokazuje, że na skutek wizyty Papieża co szósty dyktator ogłasza demokratyczne wybory. Jeden taki już się znalazł w Ameryce Południowej. Ale nie przypuszczam, żeby nasz poszedł w jego ślady.

Walka, którą toczy my, jako Związek, i wszystkie inne środowiska o swoje organizacje, będzie trwała jeszcze długo. Będzie się ją mierzyć latami, a nie tygodniami czy miesiącami. Czekają nas długa droga i jeszcze wielu z nas usiądzie za kratami. Czego oczekujemy po wizycie? Że pozwoli ludziom nie ustać w drodze, nie ustać w walce.

Jako społeczeństwo wywalczyliśmy sobie moralne prawo do goszczenia Papieża, pokazaliśmy, że jesteśmy tego warci, że jesteśmy tego godni. Szantażowane możliwości odwołania przyjazdu Jana Pawła II społeczeństwo polskie w żadnym momencie nie zrezygnowało z manifestowania swoich dążeń. I tu 1 Maja pokazał, że celów, o które walczy Związek, nie sprzedajemy, nie rzucamy na szalę, nie robimy z nich karty przetargowej. Społeczeństwo polskie nie wdało się w handel wartościami.

- Co przez to rozumiesz?

- Takim oczywistym przykładem jest to, że prymas nie podjął rozmów na temat wizyty papieskiej przed posiedzeniem Sejmu, na którym miała nastąpić delegalizacja Solidarności. W ten sposób jasno pokazał, że on aspiracji społecznych do posiadania własnej reprezentacji za tę wizytę nie sprzeda.

Innym przykładem jest dla mnie walka środowisk twórczych. Plastycy, którzy też nie wycofali wsparcia dla "Solidarności" pod groźbą utraty własnego Związku. Literaci i filmowcy, którzy też nie dali się kupić. Właściwie nikt nie poszedł na ten handel z władzą. I to jest wielki dorobek społeczeństwa, które przez 1,5 roku stanu wojennego nie tylko nie dało się złamać, lecz przeciwnie nauczyło się solidarności, wykraczającej poza interesy swojej grupy czy środowiska.

Dzisiaj już wiemy, że to my będziemy witać Papieża, nie władza. Witać go będzie naród, nie przera-

ny i stłamszony, ale z podniesioną głową. I nie obawiam się, że po tej wizycie społeczeństwo będzie mniej skore do wystąpień. Zgadza się, że utrwali ona nastroje pacyfistyczne, ale to w naszej sytuacji nie oznacza słabości, przeciwnie - jest siłą.

- Czy nasz region przygotowuje coś na przyjazd Papieża?

- Myślę, że wszyscy po prostu wyjadą Go powitać. Ja też będę Go witał na trasie.

- Od naszej ostatniej rozmowy upłynęło prawie pół roku. Jak oceniasz ten okres?

- Po 10 listopada mamy do czynienia z bardzo dużą aktywnością organizacyjną podziemia, stosunkowo mało widoczną na zewnątrz. Są pewne progi organizacyjne, które stopniowo pokonujemy. Na to trzeba czasu. Np. współpraca różnych struktur w regionie rozwinęła się na tyle, że w tym roku mógł powstać Komitet Obchodów 1 Maja, do którego weszli przedstawiciele dużych zakładów pracy i porozumień. Udało nam się lepiej niż w ubiegłym roku skoordynować przygotowania do manifestacji.

To, co się działo 1 Maja, nie powinno być żadnym zaskoczeniem dla kogoś, kto obserwował nurt niezależnych działań. Było jasne, że ludzie na pochod przyjdą, było jasne, że jest im to potrzebne dla pokazania, że nie rezygnują z walki. To był moment, kiedy aktywność społeczna musiała znaleźć taki właśnie wyraz. I znalazła. To był wielki sukces dla ludzi, dla społeczeństwa. Zwłaszcza w obliczu wizyty Papieża.

- Mówisz o zwiększonej aktywności Związku po 10 listopada.

- Właśnie klęska 10 listopada była dla Związku punktem przełomowym. Stało się jasne, że koncepcja organizowania strajku generalnego spaliła na panewce. Ludzie zdali sobie sprawę, że w naszej sytuacji zbudowanie struktury zdolnej do zainicjowania i prowadzenia takiego strajku jest niemożliwe, że tu trzeba postawić na pewne procesy społeczne, czekać na dogodny moment.

Ludzie, którzy forsowali ostrą linię, wycofali się z niej. Od listopada nie dostają już tych wieści i ostronocownych opracowań, jak doprowadzić do strajku generalnego i jak do wygrać. Wszycy zrozumieli, że nie wtedy droga. Działający ciąż w strukturach niezależnych mają dobre wyczucie rzeczywistości, zrajają możliwości. Jak ta działalność stwarza niebezpieczeństwa, jakie niesie. Są do rządu do sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Dużo lepiej i sprawniej się z nimi pracuje, jest mniej konfliktów.

Ostatnie półrocze było okresem nowych inicjatyw utrwalania struktur, wielkiej pracy. Utrwa-

rzona została Komisja ds. Kultury, Komisja ds. Nauki, rozwinęła działalność Rada Edukacji Narodowej i w ogóle cała oświata niezależna. To wszystko wbrew pozorom jest środkiem wywierania nacisku. Wiemy, że po opublikowaniu pierwszego Zeszytu Edukacji Narodowej władze oświatowe kazały opracować materiały, wypełniające luki w oficjalnym programie nauczania.

Przez te pół roku ustabilizowały się formy działania w zakładach pracy i funkcje porozumień międzyzakładowych. W wielu zakładach Związek podjął prawie normalną działalność statutową. Wypłacają zasiłki, co wydawało się być bardzo dużym problemem.

- Czy mogłobyś powiedzieć coś więcej o sytuacji w zakładach pracy Mazowsza?

- Są zakłady, gdzie dyrekcja przez sam fakt istnienia niezależnych struktur została zmuszona do cichych uzgodnień i prób dogadywania się z działaczami "Solidarności", ale są też takie, gdzie Związek jest bardzo zwalczany, gdzie toczy się praktycznie walka o przetrwanie.

Nie wszędzie formalnie powołano Tajne Komisje Zakładowe. Tam, gdzie ich nie ma, rolę tę pełnią przedwojenni działacze "Solidarności". Wiadomo, kim są ci ludzie, i choć oficjalnie nie działają, mają wpływ na to, co się dzieje. Są też zakłady, w których niezależną działalność prowadzi samorząd. Poprzez samorząd "Solidarność" wywiera wpływ na płace, premie, broni ludzi przed zwolnieniami.

Mam chyba dość realny obraz możliwości w zakładach pracy, chociaż działacze i którzyś "niekonkretnie" próbują czasami trochę naciągać, nie zająć sobie z tego sorawę i biorę na to poprawkę.

Każdy wielki zakład prowadzi własną działalność i bierze udział w akcjach regionu. Zdolny jest do przeprowadzenia każdej właściwej akcji plakatowej własnymi siłami. Czyli dysponuje policją i no i ludźmi.

W wielu małych zakładach nic się nie dzieje. Ale bywa i tak, że w małych instytucjach procent ludzi biorących udział w niezależnej działalności związkowej jest wielokrotnie większy niż w dużych zakładach, że są one w stanie znacznie więcej ludzi delegować do pracy w regionie. Trudno byłoby teraz analizować, dlaczego tak się dzieje. Trochę to potwierdza moje przewidywania z początków wojny, że w podziemiu w strukturach pozazakładowych przeważać będzie inteligencja. Załogi wielkich zakładów - ich czas dopiero przyjdzie. Wtedy, kiedy rzeczywiście trzeba będzie uderzyć.

- W naszym regionie duża rolę odgrywają porozumienia międzyzakładowe. Czym są i zajmują?

- Pod wieloma względami ich działalność jest uzupełnieniem funkcji RKW. To samodzielne i niezależne inicjatywy. RKW może sobie pozwolić na bezpośrednie kontakty tylko z kilkoma największymi zakładami, z tymi kolosami w regionie. Porozumieniom łatwiej jest dotrzeć do mniejszych zakładów, do różnych firm i grup działaczy. Dzięki porozumieniom mamy pewne rozczłonowanie, co tam się dzieje. Wobec tych z którymi współpracujemy, porozumienia potrafią spełniać rozmaite funkcje, które w warunkach normalnych należałyby do regionu. Chociażby druk i kolportaż prasy.

- A jaka jest sytuacja w regionie "poza Warszawę"?

- Kontakt z prowincją jest niestety dosyć słaby, informacji mamy mało. Z tego co wiadomo, tam mamy największe kłopoty. Tam działacze "Solidarności" są traktowani najostrożniej, tam też jest najmniejsza tradycja prowadzenia walki związkowej.

Czy możemy im pomóc? Z pozycji RKW nie da się dla nich wymyślić żadnych recept. W małych miastach, gdzie wszyscy się znają, są zupełnie inne warunki. Ludzie muszą tam sami wypracować metody działania, które sprawdzą się w ich sytuacji.

dokonczenie w następnym numerze

Nadesłane z więzienia do Kultury w Paryżu do publikacji w numerze lipiec-sierpień
Srodtytuły pochodzą od redakcji Echa Tygodnia

LEKCJA GODNOSCI

Mój drogi,

Przed czterema laty, tuż przed papieską wizytą, wpadłem w "koscioł" Policja szukała ulotek u mojego kolegi z kierownictwa "Niezależnej Oficyny Wydawniczej", gdzie wpadłem na chwilę w jakichś rutynowych sprawach Ulotek nie znaleźli, ale nas znaleźli i z triumfem, jak łup wojenny, zawiezli do Pałacu Mostowskich Przesiedziałem tym razem tylko 24 godziny zamiast sakramentalnych 48 Rankiem, w dniu przyjazdu Jana Pawła II do Warszawy, byłem już wolny Był to rycerski gest gierkowskiej policji wobec swego zdeklarowanego adwersarza Dzień wizyty papieskiej miał być dniem rozjemstwa I chyba był Miał się wrażenie, że z ludzi opadło nerwowe napięcie, czuło się jakiś luz, godność, widziało się na twarzach uśmiech dumy Żadnej nienawiści, co do tego nikt nie miał wątpliwości, te dziesiątki i setki tysięcy ludzi nie przejawiały Jak gdyby na naszych oczach sprzęgły się w Polakach najcenniejsze wartości ich historii wolność, godność, niezależność i patriotyzm, wzbogacone tym razem o rozwagę i spokój, które to cnoty tak nieczęsto mieliśmy możność praktykować No i te niezapomniane homilie papieskie Artykuł, który napisałem tuż po wizycie do Biuletynu Informacyjnego nosił tytuł "Lekcja godności" Bo też była to 10-dniowa lekcja godności, były te narodowe rekolekcje tak mądrą i staranną pielęgnacją sumien, że uformowały w znacznej mierze wzorce zbiorowych zachowań w rok później, w Sierpniu '80

OBYŚ ŻYŁ W CIEKAWYCH CZASACH

Niedługo przed wizytą papieską, chyba w maju, opublikowałem w Spieglu artykuł, gdzie dość nietaktownie napisałem o fatalnej sytuacji gospodarczej i zapowiedziałem rychły upadek ekipy Gierka Zachodni dziennikarze opowiadali mi o oburzeniu, z jakim na ów artykuł ze Spiegła zareagował p Wojciechowski, szef Interpressu i ks Orszulik, dyrektor Biura Prasowego Episkopatu Niezależnie od siebie orzekli, że autorem tego artykułu jest trockista lub stalinowiec - dokładnie nie pamiętam Takim był język epoki Na agenta Ronalda Reagana awansowałem dopiero później Ciekawym skądinąd - jaka też będzie reakcja tych panów na te refleksje Wybac mi ten osobisty ton, ale pisząc stąd, z klatki mokotowskiego więzienia, z ciemnej czeluski pawilonu specjalnego MSW, nie stac mnie na język, który zdają się narzucać reguły politycznej esejistyki Zbyt mało wiem, zbyt czuję się oderwany, zbyt często czuję się skazany na intuicję i domysł I kiedy przebiegam pamięcią te cztery lata dzielące nas od tamtej wizyty, to przypomina mi się stare przekleństwo żydowskie "Obyś żył w ciekawych czasach"

NIE DO NICH PRZYJECHAŁ

Jakież to był wtedy zastrzyk siły! Jacyż byliśmy szczęśliwi! Nikt - niezależnie od wyznawanego światopoglądu - nie miał wątpliwości, że dobrze się stało, iż papież przyjechał Wszyscy się cieszyli, że choć przez 10 dni będzie z nami, wśród nas wzbogacając nas mądrym, głośno wypowiedzianym słowem prawdy i serdeczną, gorącą modlitwą Dzisiaj - jak słyszę - są wątpliwości Niektórzy z moich przyjaciół lekają się ponoc, że wizyta papieska w społecznym odczuciu będzie funkcjonować jako akt zgody na system dyktatury narzucony Polakom w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r, przeciw któremu bronią się z rozwagą i konsekwencją uprawiającą obserwatorów w podziw Nie podzielam takich obaw Wizyta papieża w Gwatemali nie oznaczała aprobaty dla prawicowej dyktatury, a wizyta w Nikaragui nie była znakiem afirmacji dla dyktatury operującej lewicowym frazesem Nie będzie też oznaczać aprobaty dla dyktatury w Polsce Nikogo nie zmylą protokolarne spotkania papieża z naszymi generałami i sekretarzami - każdy rozumie, że nie do nich przyjechał nasz niezwykły rodak

ZASADNICZA LINIA POLSKICH BISKUPÓW

Słychać dzisiaj również ostre głosy krytyczne pod adresem Episkopatu, któremu zarzuca się nazbyt pojednawczy kurs wobec władzy generałów I tych krytyk nie podzielam Sądję, że zasadnicza linia polskich biskupów - pomijając szczegóły, niezręczność poszczególnych sformułowań etc - jest zawsze taka sama rezygnacja z formułowania programów politycznych i z udziału w grze politycznej, zasadnicza obrona godności ludzkiej i prawa do godności, troska o skrzywdzonych i prześladowanych Nie bardzo pojmuję, jak można jednocześnie opowiadać się za zasadą rozdzielenia Kościoła od państwa i postulować, by Kościół pełnił rolę opozycji par excellence politycznej Jestem zdania, że biskupi słusznie wystrzegają się tej pułapki, widząc w niej zagrożenie nie tylko dla instytucjonalnego bezpieczeństwa Kościoła, ale i dla jego misji ewangelizacyjnej Krytycy Kościoła zdają się zapominać, że nigdy po 1945 roku

nia swobod obywatelskich i na tak szeroką skalę nie organizował pomocy dla prześladowanych Ten Koscioł, taki właśnie, opowiadający się za Ewangelią, a nie za politycznym klerykalizmem, broniący fundamentalnych zasad chrześcijańskich współżycia zbiorowego, a nie konkretnych rozwiązań polityczno-instytucjonalnych - jest Polakom potrzebny Wszystkim Polakom katolikom i niekatolikom Jest ich największą siłą, choć nie jest to siła polityczna Temu Kosciołowi wizyta Papieża jest dzisiaj bardzo potrzebna, tak jak potrzebna jest wszystkim Polakom wypowiadającym swoje non possumus z marginesów życia publicznego, z podziemia, zza więziennych murów

DŁUGI MARSZ — TAK TRZYMAĆ

Czy ta wizyta może zaszkodzić podziemnej "Solidarności"? Na temat podziemia pisać mi najtrudniej Największe mam tu luki informacyjne, najbardziej czuję się oderwany od dialektyki autentycznych sporów Jeśli wskazać uznać ministra spraw wewnętrznych gen Czesława Kiszczaka za wiarygodnego informatora, to trudno po lekturze jego przemówień oprzeć się wrażeniu, że mamy oto do czynienia z podziemnym ruchem na skalę nie notowaną w historii państw komunistycznych Pomniemy propagandowe frazesy o "V kolumnie" i "guzikach naciskanych w Waszyngtonie", te pierwsze przywodzą na pamięć hanbę 1968 roku, te drugie ewokują koszmar czasów stalinowskich Jeśli wierzyć gen Kiszczakowi, podziemie wybrało formułę "długiego marszu", budowania struktur życia obywatelskiego niezależnych od aparatu władzy, wykorzystywania wszystkich form oporu przeciw totalitarnym roszczeniom generałów i sekretarzy Tej konspiracji czynów i sumien nie da się rozbić policyjną inwigilacją, więzieniami, procesami i prowokacjami, w których skuteczność gen Kiszczak wciąż zdaje się ufać Książce, gazecie, słowu nieocenzurowanemu można przeciwstawić tylko inną książkę, gazetę czy słowo, a nie nakaz aresztowania, pałkę czy armatkę wodną

Demonstracje majowe ujawniły potęgę podziemia i stan społecznych nastrojów Ujawniły, że strategia kierownictwa podziemnej "Solidarności" jest przemysłowa, racjonalna i skuteczna Gdybym mógł stąd coś przekazać ukrywającemu się Bujakowi, jednemu z liderów podziemnej "Solidarności", to bym powiedział po zeglarsku "Zbysku, tak trzymać!"

WŁADZA NIE CHCE POROZUMIENIA

Apel Wałęsy i innych działaczy, nawet związków branżowych i autonomicznych, nie tylko z "Solidarności", ujawnił kompletny krach powoływanych przez władze związków zawodowych i był jakby zwieńczeniem postawy milionów robotników, którzy zbojkotowali ten ukończony twór wicepremiera Rakowskiego Ten apel obnażył również fasadowość PRON, tego martwo urodzonego dziecka stanu wojennego, którego mimo kilku pozorancich gestów (np apel o amnestię), od pierwszej chwili swego istnienia było wyłącznie towarzystwem nieustającej adoracji gen Jaruzelskiego Z tego punktu widzenia osoba prezesa PRON, Jana Dobraczyńskiego, nie jest chyba przypadkowa Ten pisarz, który w ciągu swego długiego życia zdążył już adorować Romana Dmowskiego i Józefa Stalina, Bierut i Gomułkę, Bolesława Piaseckiego i Edwarda Gierka - to niewątpliwie właściwy człowiek na właściwym miejscu

Apel Wałęsy obnażył wreszcie intencje władzy, która drapieżnym piórem publicysty rządowego organu (mgr Wiesława Górnickiego?) obwieściła, że żadna formuła porozumienia jej nie interesuje

Zapytajmy przeto, czy w tej sytuacji papieska wizyta może zmienić dane polskiego równania? Czy rozładuje kryzys polityczny? Czy doprowadzi do porozumienia między władzą a społeczeństwem, na co tylu ludzi zdaje się oczekiwać? Nie sądzę Ten kierunek zmian wydaje się dziś nierealny Natomiast będzie ta wizyta spektakularną demonstracją polskiej woli wolności, będzie dobitnym wyrazem form polskiego oporu, który odrzuca terror, będzie świadectwem moralnego krachu ekipy rządzącej

TERRORYZM PROWOKOWANY

Na marginesie tylko pozwolę sobie wtrącić wzmiankę o terroryzmie W maju skończył się proces grupy działaczy "Solidarności" z tzw MRKS, reklamowanej jako polska wersja terrorystycznych "czerwonych brygad" Okazało się w trakcie przewodu sądowego, że wszystkie działania, które mogłyby zatrać o terroryzm były dziełem Sławomira Miastowskiego, prowokatora policyjnego Policja ukryła tego pana, oficjalnie rozsyłając za nim listy goncze Ale wniosek z tej operacji jest jednoznaczny policji zależy na uwikłaniu "Solidarności" w akty terrorystyczne, na wymuszeniu zmiany strategii, co jest zresztą dostatecznie przekonywującym argumentem, by tych form unikac Myślę więc, że papieskie przesłanie uchroni polski ruch oporu przed pokusą sięgania po przemoc, że będzie dodatkowym argumentem Nie uchroni ono jednak Polski przed przemocą stosowaną przez aparat władzy Ta przemoc wynika z logiki działań "nomenklatury", jest efektem jej słabości i bezcelowości kontynuowania "siłowego" oporu w tym momencie Dla generałów była to niespodzianka - spodziewali się bardziej zawziętego oporu w pierwszych dniach Nastawili się na "czołowe zderzenie" z "Solidarnością" Liczyli, że "siłowe" złamanie oporu będzie czynnikiem rozstrzygającym - tak było na Węgrzech w 1956 roku Tutaj wszakże spotkało ich kompletne zaskoczenie Ludzie dość szybko zaczęli otrząsać się z szoku Spontanicznie zaczęły powstawać nielegalne struktury Powstały pisma i ulotki z napisem "Solidarność" Ukonstytuowało się podziemne kierownictwo "Solidarności" Kiedy na pierwszym posiedzeniu Sejmu po ogłoszeniu stanu wojennego Karol Małcużyński ostrzegał przed tworzącą się konspiracją i zapowiadał możliwość stanu permanentnej konfrontacji między władzą a społeczeństwem, przyjęto to z lekceważeniem Po 1 i 3 maja 1982 roku nikt rozsądny nie mógł negować, że podziemie stało

NOWA INTERPRETACJA 13 GRUDNIA

Cofnijmy się na moment do wydarzeń sprzed półtora roku

Wszystkie interpretacje tamtej grudniowej nocy - także moje - koncentrowały się na konflikcie strukturalnym aparatu władzy z "Solidarnością" W tej perspektywie grudniowy coup d'état był po prostu rozpaczliwą samoobroną systemu totalitarnego przed zorganizowanym społeczeństwem rewindykującym swe prawo do podmiotowości I był on tym w istocie Ale nie tylko Była to również rozpaczliwa samoobrona rządzącej ekipy zagrożonej także przez zamach stanu partyjnego "betonu" Według tej interpretacji, "beton" miał przygotować obalenie ekipy Jaruzelskiego - tak jak wcześniej obalił Stanisława Kanię, - na kolejnym plenum Komitetu Centralnego PZPR Zwycięski "beton" rozliczyłby Jaruzelskiego, Rakowskiego czy Barcikowskiego (nazwiska są tu sygnałami) za błędy kursu "liberalno-likwidatorskiego" w oparciu o sowiecką analizę sytuacji w Polsce i z błogosławieństwem Kremla Stan wojenny wprowadziliby więc inni ludzie, a zdegradowani przywódcy PZPR podzieliliby los Nagy'a lub Dubczeka - staliby się potępionymi symbolami fałszywej polityki kierownictwa PZPR Wiele faktów wskazuje na to, że "beton" miał pełne błogosławieństwo towarzyszy radzieckich, którzy byli gotowi użyć swych dywizji, by "nie opuścić Polski w potrzebie" Stało się inaczej Jaruzelskiemu bardziej się spodobał los Kadara (czy czerwonego Pinocheta) niż Nagy'a i Maletera, wołał iść śladem Husaka niż Dubczeka Co się zaś tyczy Rakowskiego, którego protestacyjnej dymisji oczekiwało wielu z jego przyjaciół, to postanowił on raz jeszcze udokumentować prawdziwość porzekadła, że komunistycznemu dygnitarzowi można zad od stolka oderwać tylko razem z ciałem

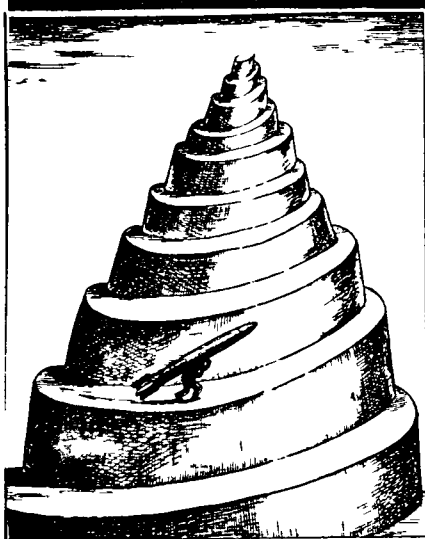
I oto ekipa, która w lutym 1981 roku zadeklarowała wolę porozumienia i kurs na "socjalizm partnerski", przeobraziła się w pacyfikatora polskich aspiracji W rozmowach z "Solidarnością" ujmującego ministra Ciołka zastąpił cierpliwy oficer śledczy I zmienił się nieco przedmiot rozwoju Negocjacje na temat cen, płac i żądań strajkowych zastąpione zostały przez konkretne i docieklive pytania funkcjonariusza bezpieczeństwa o "kontakty, nazwiska, adresy i pseudonimy"

Skądinąd ciekawe - choć jałowe - jest pytanie jaki byłby bieg wydarzeń, gdyby Jaruzelski nie wprowadził 12 grudnia stanu wojennego? Czy zwyciężyłby "beton" na drodze wewnątrzpartyjnego zamachu stanu? Czy doszłoby do sowieckiej interwencji? Czy doszłoby do rozłamu w "Solidarności" na tle sporu o kompromis z rządem? Można tylko "gdybać" Godzi się wszakże przypomnieć gorzki żart, który obiegił wtedy Warszawę, zaskokowaną jeszcze czołgami na ulicach miasta "Banda gangsterów napadła na dom wariatów" I będzie równie gorzkim żartem Historii, jeśli po latach, po otwarciu tajnych archiwów sowieckich, okaże się, że - paradoksalnie - ci ludzie, tak ciemną farbą zapisujący dziś swe imiona na karcie polskiego losu, ocalili swym zamachem stanu nasz kraj przed sowiecką interwencją

CO OMINĘŁO TOWARZYSZA KADARA

Od pierwszych dni stanu wojennego dostrzec można te charakterystyczne znamiona polityki władz pacyfikacja oporu społecznego i eliminowanie "betonowych" konkurentów z kierowniczych stanowisk Rakowski, kreujący się na ideologa ekipy rządzącej, powtarzał ciągle, że "towarzysz Kadar miał trudniejszą sytuację, a zdołał osiągnąć sukces" To był wzór W przemówieniu inauguracyjnym stan wojenny Jaruzelski zapowiedział kontynuację "odnowy", zapewnił, że restrykcje mają charakter przejściowy, a robotnikom obiecał reaktywowanie "Solidarności" Tak wyglądała marchewka Kij - to były tysiące internowanych, czołgi na ulicach miast, propagandowa kampania plugawych oszczerstw, łamanie siłą oporu strajkujących załóg To ostatnie udało się stosunkowo prędko i względnie tanim kosztem Przyczyn tego faktu szukać należy w kompletnym nieprzygotowaniu "Solidarności" do takich metod walki - wbrew idiotycznym kłamstwom propagandy, że "Solidarność" szykowała komunistom krwawą łaznię Drugim, może nawet bardziej istotnym, powodem było przekonanie o bezcelowości kontynuowania "siłowego" oporu w tym momencie Dla generałów była to niespodzianka - spodziewali się bardziej zawziętego oporu w pierwszych dniach Nastawili się na "czołowe zderzenie" z "Solidarnością" Liczyli, że "siłowe" złamanie oporu będzie czynnikiem rozstrzygającym - tak było na Węgrzech w 1956 roku Tutaj wszakże spotkało ich kompletne zaskoczenie Ludzie dość szybko zaczęli otrząsać się z szoku Spontanicznie zaczęły powstawać nielegalne struktury Powstały pisma i ulotki z napisem "Solidarność" Ukonstytuowało się podziemne kierownictwo "Solidarności" Kiedy na pierwszym posiedzeniu Sejmu po ogłoszeniu stanu wojennego Karol Małcużyński ostrzegał przed tworzącą się konspiracją i zapowiadał możliwość stanu permanentnej konfrontacji między władzą a społeczeństwem, przyjęto to z lekceważeniem Po 1 i 3 maja 1982 roku nikt rozsądny nie mógł negować, że podziemie stało

Za żelazną kurtyną



ATAKI NA SACHAROWA

Sowieckie środki masowego przekazu podjęły kampanię w celu zdyskredytowania światowej sławy fizyka, laureata Pokojowej Nagrody Nobla, prof. Andrzeja Sacharowa. Wystosował on ostatnio list otwarty do uczonych amerykańskich, w którym stwierdza, że Moskwa nie podejmie rzeczowych rokowań rozbrojeniowych, jeżeli się nie przekonają, że ma do czynienia z przeciwnikiem, który zajmuje zdecydowane stanowisko. Sacharow podkreślił, że jeśli pozbawienie Moskwy w broniach nuklearnych

ma oznaczać kolejne 10 lub 15 lat wysyci zbrojen, to cenę taką należy zapłacić.

Władze sowieckie twierdzą, że Sacharow wezwał Stany Zjednoczone do niewyrażania zgody na jakiegokolwiek ograniczenia wysyci zbrojen.

Sacharow w liście podkreśla, że równość pomiędzy stronami oznacza taką sytuację, w której żadna z nich nie mogłaby się pokusić o zaatakowanie przeciwnika. Obecnie, stwierdza uczony, przewaga nuklearna przechyliła się na korzyść ZSRR.

Brian Freemantle: K G B

Nowa książka o KGB (w języku angielskim)

Wyd. Michael Joseph Rambird - London, G B - 1982 r

O KGB napisano sporo książek. Lepszych i gorszych. Ale książka B. Freemantle'a ma ogromną zaletę: jest zwarta, jasna i mówi językiem faktów. Na zaledwie 180 stronach zawarta jest historia, struktura i cele tej największej na świecie machiny opresji i szpiegostwa KGB u swoich narodzin nazywano się Czeka (po polsku, a po rosyjsku Weczeka) i zmieniło swą nazwę wielokrotnie: GPU, OGPU, NKWD, NKGB-NKWD, MWD-MGB, a od 1954 roku do dziś KGB. (To dla czytelników, którym się mylą skróty, pod który-

mi od 65 lat kryje się ta sama krwawa organizacja)

Autor książki spina swoją faktograficzną relację kłami dwóch morderstw dysydenta Markowa oraz tragicznego człowieka dobrej woli Raoula Wallenberga. Między relacjami o tych dwóch ofiarach - KGB - autor metodycznie analizuje historię i organizację KGB, żeby przejść do infiltracji KGB w Wielkiej Brytanii, Ameryce i Narodach Zjednoczonych. Dalsze rozdziały poświęcone są dezinformacji, rzemiosłu szpiegowskiemu (m.in. jest i sprawa Gu-

Nowy administrator zarządzający nie oficjalnym funduszem pomocy więzniom politycznym i ich rodzinom, Andrej Kistakowski, zaprotestował w Moskwie przeciw prześladowaniu. W liście do prokuratora generalnego ZSRR, którego kopię przekazał zachodnim korespondentom, zwrócił się o udzielenie mu ochrony. Fundusz został ustanowiony przez przebywającego na uchodźstwie pisarza Aleksandra Sołżenicyna, zasilany jest dochodami ze sprzedaży książki Archipeląg Gułag. Z funduszu rozdzielona została pomoc wartości ok. 120 tys. dol. rocznie.

Z ROZKAZU ANDROPOWA

W opublikowanej ostatnio książce "Pontiff" piora G. Thomasa i M. Morgan-Wittsa autorzy podtrzymują powszechny pogląd, że zamach na życie Jana Pawła II odbył się z polecenia KGB. G. Thomas stwierdza, że był szef KGB, a obecny przywódca ZSRR J. Andropow jest ostatecznie odpowiedzialny za rozkaz zabicia Papieża. "KGB utrzymuje G. Thomas - zawsze chciała i chce zdestabilizować Kościół, ponieważ wie, że Kościół katolicki z miliardem członków na całym świecie jest najbardziej potężnym wrogiem państwa sowieckiego i państw komunistycznych".

G. Thomas i M. Morgan-Witts spędzili 22 miesiące na dokładnych badaniach mając m.in. wgląd do kartotek i archiwów kilku wywiadów oraz przeprowadzając rozmowy z 7 kardynałami.

zenki), śmierci jako zapłaty za zdradę, obozom pracy i fabrykom broni bakteriologicznej. W "dodatkach" autor zamieszcza m.in. mały słownik szpiegowski. 61 zdjęć ilustruje narrację autora. Książka spełnia swój cel i trzeba, żeby ją wiele ludzi przeczytało. Może po tym my, którzy nigdy nie mieliśmy i nie mamy złudzeń co do czerwonego faszyzmu - będziemy mniej słyszeć o "paranoi antysowieckiej" - od tych co nie dotyczą tematu "świętej krowy" - tj. zaborczego i krwawego komunizmu.

CZYTELNIK

SOWIECI BOJĄ SIĘ POLSKIEGO PAPIEŻA

Sowiecki Czerwony Sztandar zarzucił polskiemu Papieżowi, że wraz z reakcyjnymi i klerykalnymi siłami na Litwie uprawia manipulacje polityczne, prowadząc pod pozorem religijnej walki z ustrojem socjalistycznym. Radziecka Ukraina zarzuciła "Papieżowi Wojtyłę", że jest przedstawicielem sił skrajnie prawicowych i że prowadzi agresywną politykę antykomunistyczną i że spełnia nadzieje wszystkich reakcjonistów.

Obok tych napasci, Moskwa pomyślała o stworzeniu innej jeszcze zapory przeciwko wpływowi Papieża - Polaka na jej poddanych. Inaczej, niż podczas poprzedniej pielgrzymki, tym razem na sowieckich obszarach graniczących z Polską mieszkańcy mieli słabe widoki na oglądanie telewizji. Podobno na żądanie sowieckie, transmisje bezpośrednie z pielgrzymki telewizja polska przekazywała tylko na drugim kanale, który nie przekracza zasięgiem granic Polski. Pozostawały więc tylko odpowiednio preparowane dzienniki pierwszego programu - o dalszym zasięgu. Łuki w informacji zapewniły zachodnie programy radiowe, słuchane na Litwie, Białorusi i Ukrainie bardziej niż w Polsce.

Cztery lata temu w Gnieźnie Jan Paweł II powiedział: "Czy mnie słyszą? Ufam, drodzy bracia, że nas słyszą".

DZIENNIKARZE MAŁO ROZWLEKLI

14 dziennikarzy sowieckich akredytowanych do wizyty Papieża napisało (23.06.83) w sumie tylko 8 linijek.

Najpierw pozostawimy Polakom staranne wyciągnięcie bilansu z wizyty papieskiej. Nasze dzienniki dopiero wtedy podadzą swoje wnioski."

Czto dietat? podażiom

CZYTELNIK



Jaruzelski odmawia ukłonów, ale schylił głowę. Niektórzy ministrowie gabinetu Jaruzelskiego kłękali, żeby ucałować pierścionek Papieża. General nie zgiął kolana, ale schylił głowę przy powitaniu. Jego ręce i nogi drżały, kiedy oficjalnie witał Gościa. Jan Paweł II w odpowiedzi m.in. powiedział: "niestety dialog między rządzącymi a narodem jest nieobecny - pokój społeczny jest zagrożony, a to jest stan wojny".

POLIMEX

NAJWIĘKSZY - WYPRÓBOWANY - USTABILIZOWANY

GWARANTUJEMY PEŁNĄ JAKOŚĆ NASZEGO SERWISU

PACZKI MORSKIE DOSTAWA 5-8 TYGODNI

PACZKI LOTNICZE DOSTAWA 2-3 TYGODNI

JUBILEUSZOWE LOSOWANIE NAGRÓD

Skorzystaj ze swojej szansy. Wysyłając paczkę przez POLIMEX możesz wylosować telewizor i inne ciekawe nagrody. Wszystkie numery paczek wysłanych przez POLIMEX od 17 czerwca do 17 lipca biorą udział w losowaniu rzeczowych nagród.

NASZ ADRES

"POLIMEX"

2053 DUNDAS ST WEST, TORONTO, ONT. TEL. 537-7914

POLIMEX = NAJSZYBCIEJ, NAJTANIEJ, NAJPEWNIJ

Do nabycia towary po bardzo atrakcyjnych hurtowych cenach. Np. kawa ziarnista 1 funt - \$3.20

KORZYSTAJCIE Z USŁUG NAJSTARSZEJ, WYSPECJALIZOWANEJ FIRMY WYSYŁKOWEJ W TORONTO

LOKALNI PRZEDSTAWICIELE W CAŁEJ KANADZIE



WIADOMOŚCI Z ŻYCIA POLONII MONTREALSKIEJ

Adres redakcji
84 90th Ave LaSalle, Que ,
H8R 2Z4
12453 Pavillon, Pierrefonds,
Que , H8Z 1M6
Korespondenci Tel 336-8136,
271-4002, 683-2576
Ogłoszenia i prenumeraty
tel 481-1094, 525-8646

Nowo przybyła z Polski grupa muzyczna "KRAK" uprzyjemni Panstwu wszystkie spotkania towarzyskie, zabawy, wesela, pikniki
Swoim repertuarem zadowoli starszą jak i najmłodszą Polonię

W swoim repertuarze posiada stare polskie szlagiery, przeboje ostatnich lat i oczywiście Disco
Grupa wokalnie-instrumentalna w składzie

RYSZARD MROWCZYNSKI -
gitara bass, wokół
ANDRZEJ MROWCZYNSKI -
organy, wokół
ADAM BĘBENEK -
perkusja, wokół

w okresie swego siedmio-letniego istnienia grała w wielu znakomych lokalach nocnych w Polsce jak również w Jugosławii i Szwecji

Po prawie dwu-letnim pobycie w Austrii wylądowała w Montrealu w lutym tego roku

Przygotowała program "KTORY MY LUBIMY" i który napewno zadowoli wszystkich chętnych i zainteresowanych dobrą muzyką i zabawą

Nasz adres
RYSZARD MROWCZYNSKI
653 Greenshields Terrace Ap 5
H3 N 1P7 Montreal
Tel 271 6989

"KRAK"



Uprzejmie zawiadamiamy szanownych czytelników o zwiększonej ilości punktów zajmujących się sprzedażą "Echa" w Montrealu
Można je obecnie kupować w następujących miejscach

- 1 Kościół Sw Trójcy - przed sumą
- 2 Kościół M B Częstochowskiej - przed sumą.
- 3 Kościół Sw Wojciecha - po sumie
- 4 Sklep z gazetami - 3511 Boul St Laurent
- 5 Sklep z gazetami - 12-48 Peel, k Ste-Catherine
- 6 Kiosk z gazetami - Ave des Pins, k Boul St Laurent.
- 7 Sklep spożywczy - 2657 rue Rouen, wł p Jałowy
- 8 Sklep spożywczy 3561 rue Belair, wł p Grocholski
- 9 Sklep spożywczy, Marian - 4355 Boul St Laurent
- 10 Boulangerie-Syrenka - 4371 rue Belanger, wł p Mitrowski
- 11 Alfred Delicatessen - 1766 rue Centre, wł p Chruścicki
- 12 Sklep spożywczy 1903 rue Jolicoeur
- 13 Fruiterie Ludmila - 65 90 Ave Ville la Salle

We wszystkich sprawach dotyczących kupna i sprzedaży gazety, można się kontaktować z p Tadeuszem Kruszewskim - Tel 481-10-94 i p Krystynem Piętką - Tel 525-86-49

Informujemy, że został uruchomiony Sklep - Old Europe
nowy punkt sprzedaży "Echa Tygodnia" Alexis Nihon Plaza
w Montrealu Metro Atwater

Polska Kasa Oszczędności w Montrealu

65 Est, Sherbrooke, Suite 103, TEL. 845-3534
Oferuje Poloni na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie

Kasa otwarta Od poniedziałku do środy od godziny 10 do 3 po poł W czwartki od 10 do 7 wiecz W piątki od 10 do 8 wiecz W sobotę od 10 do 12 w poł

Porównaj z ofertami innych a przekonasz się, że najtaniej jest w twojej Kasie
Polska Kasa Oszczędności jest Bankiem Polonii Montrealskiej!

Felieton



FRANCUSKI PO WIETNAMSKU

FRANCUSKI PO POLSKU

W jednym z poprzednich felietonów zachętem pisać o szkole, chodzi o COFI, gdzie uczyć się francuskiego, a teraz chciałbym kontynuować ten temat

W szkole, jak to w szkole, dyktanda, ćwiczenia, słowem nauka Ostatnio popisałem się niezwykłymi zdolnościami lingwistycznymi i wyraz au jour d'hui napisałem z czterema błędami Usiłowałem wytłumaczyć lektorce, że nie chcę pisać brzydkich wyrazów, ale mnie rozboleły ręce, a nauczycielka i tak nic nie rozumiała

Cale szczęście, że nie jest odosobniony P Duaf, Wietnamczyk, uczeń jak ja, miał niedawno opowiedzieć krótką, a jednocześnie smieszna historię, powiązaną tematycznie z swoim krajem Lektorka upewniła się czy p Duaf rozumie co oznacza słowo anegdota, a kiedy Wietnamczyk potwierdził, poprosiła aby zabrał głos P Duaf chrząknął kilka razy, był wyraźnie stremowany i zaczął "Droży koleżdy Zaczynam swoje expose (ten wyraz zawsze kojarzy mi się z Babiuchem) Opowiem wam jak zostali zamordowani moi rodzice w 48 roku " A dalej nastąpił opis scen tak makabrycznych, że pomimo całej mojej sympatii do p Duaf nie mogłem zaliczyć jego opowiadania do anegdot, a nawet do opowieści z gatunku tzw czarnego humoru Opowiadanie trwało 45 minut i zostało przerwane na życzenie lektorki, która grzecznie wytłumaczyła Wietnamczykowi, że na pewno inni uczniowie też chcą zaprezentować humorystyczne opowiesci

Inny uczeń zakwestionował formę w jakiej zwracał się do niego wykładowca "Nie po to wyjechałem z Polski i uciekłem od komunistów, żeby mówić do mnie per Wy" Zaponowało milczenie, a uczeń kontynuował "Jestem sam, a nie w liczbie mnogiej, i nie pozwolę się obrażać Proszę mówić do mnie albo Ty, albo PAN" Na scenę wkroczył prymus i zaczął tłumaczyć, że forma WY jest formą grzecznościową "Jaka grzeczność mówić do kogos WY Zwartowales" Doszło do ostrej wymiany zdań, w wyniku czego prymus stracił lewą jędynkę, ale za to znacznie poprawił wzmowę samogłosek bezdźwięcznych w trudnej mowie francuskiej

Opisałem te krótkie historie o niczym tylko dlatego, aby uświadomić Czytelnikom, że takie pisanie nie ma specjalnie sensu Ma ten plus, że jest bezpieczne Jedynym wnioskiem jaki można wyciągnąć z dzisiejszych opowiadank jest to, że wszyscy popełniamy błędy i o ile musimy przerwać pisanie, bo jeśli moje złote myśli zaczną czytać mój kolega filozof, to nieszczęście gotowe On się zdenerwuje, a ja otrzymam list pełen przykrych słów

Może zatem na zakończenie przytoczę hasło głoszone przez mojego znajomego filozofa "Najłatwiej przyzwyczaić się do biedy" Zwracam się z apelem Jeśli musimy już popełniać błędy, to unikajmy takich, przed którymi ostrzegają filozofowie

KURSANT

**Klub Sportowy
Towarzystwa Białego Orła**
urządza dnia 17 lipca piknik sportowy na polskiej farmie V grupy Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Hertman
Wjazd z Montrealu o godz 8 00 spod Towarzystwa białego Orła

W programie mecz piłki nożnej, msza święta, loteria i zabawa taneczna
Bliższych informacji udziela pan Grocholski,
Tel 727 2311

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA w Montrealu

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA ROK 1983-83

SALDO NA ROK 1982 - 83 \$ 3510 32

DOCHÓD

| | | |
|------------------|------------|------------|
| Donacja Fundacji | \$ 2456 66 | |
| Procent Bankowy | \$ 175 73 | |
| razem | \$ 2632 39 | \$ 2632 39 |

ROZCHÓD

| | | |
|-------------------------|------------|------------|
| Hufiec "Ogniwó" | \$ 3350 00 | |
| Hufiec "Orleta" | \$ 2000 00 | |
| KPH Toronto | \$ 100 00 | |
| Rejestracja w Quebec | \$ 10 00 | |
| Prezent dla Z Stohandel | \$ 15 00 | |
| Korespondencja | \$ 8 00 | |
| Razem | \$ 5483 00 | \$ 5483 00 |

SALDO NA ROK 1982-83 \$ 659 71

STAN KASY NA DZIEŃ 9 VI 1983

| | |
|-----------------------|-----------|
| Konto Bankowe NO 533 | \$ 627 52 |
| Konto Bankowe No 533A | \$ 65 19 |

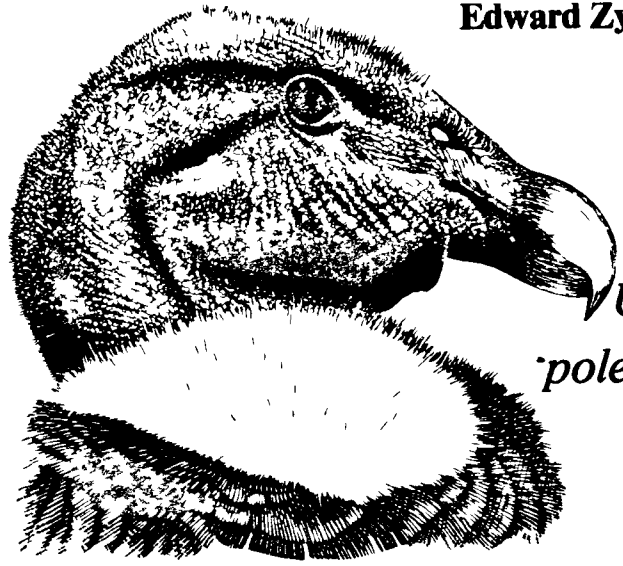
Razem \$ 692 71

Niepodjęty czek #5 \$ 33 00

Balans \$ 659 71

Skarbnik T Grzechowiak

Edward Zyman



Uwagi
polemiczne

Polskie czasopiśmiennictwo emigracyjne unika jak ognia frywolniejszych nieco tonów, preferuje rzeczowe informacje, udokumentowany artykuł, stroni od przewrotnego felietonu. Próżno tu szukać rubryk w stylu "camera obscura", złośliwych, przesmiewczych przeglądów prasy, bezwzględnej tepienia jaskrawych potknięć czy zwykłych idiotyzmów prasowych. Już miałem protestować przeciwko temu przykreemu dla czytelnika uchyleniu sztuki dziennikarskiej, śląc odpowiednie apele i protesty, gdy - niespodziewanie - sięgnąłem po nie znany mi dotąd tytuł, ukazującą się w Toronto "Kronikę Tygodniową". W tym momencie problem znikł. Ten jeden tytuł wystarcza bowiem za wszystko. Zgęszczenie przedniego żartu, wysmakowanego dowcipu i finezyjnej groteski usatysfakcjonować musi najbardziej nawet wybrednych czytelników.

Sięgniemy po konkrety

Z błyskotliwych dywagacji Piotra Szczebiota opatrzonego sugestywnym tytułem "Wracać czy nie wracać?", dowiadujemy się m.in., że setki tysięcy Polaków demonstrujących na ulicach Warszawy, Gdanska, Wrocławia, Krakowa i innych miast w całym kraju przeciwko zbrodni i bezprawiu - to nic innego, tylko efekt kłamstw Radia Wolna Europa, osobiście zaś jej redaktora naczelnego - Zdzisława Najdera. Z perspektywy dwu i pół roku po Sierpniu - pisze p. Szczebiot - niewiele pozostało wątpliwości "z jakich pozycji startują przeciwnicy rządów w PRL". Nie jest też tajemnicą "na czyją korzyść, z czyjego rozkazu oraz za czyje pieniądze" działają Wałęsa, Moczulski, Kuron, Bratkowski czy - wspomniany już - Najder. Polityka to nie piknik - buduje trafny aforyzm Piotr Szczebiot, zadając oczywiste w swej prostocie i dla każdego zrozumiałe pytanie "jakimi metodami socjalistyczne władze mają z tymi panami walczyć?" Przecież - dopowie każdy inteligentny czytelnik - nie za pomocą perswazji. Byłoby to oczywiste samobójstwo w sytuacji, gdy Polacy, "fanatycznie zapatrzeni w polskiego papieża stanowią tak doskonały materiał do walki z bezbożnym komunizmem". Reagan - użyjmy raz jeszcze celnego sformułowania autora - "musiałby być skończonym bęcwałem, jeśli tego nie próbował wykorzystać do walki ze swoim największym adwersarzem, a to z ZSRR".

Ubolewając nad faktem kilkunastomiesięcznego samobiczowania się PZPR, które osłabia motywację obrońców socjalizmu i ich zwątpienie przeradza w rozpacz i gniew, stwierdza p. Szczebiot z bezgranicznym smutkiem, że "cos jakby załamało się w Polsce" i że "nic tam już nie chce iść gładko, choć od grudnia 1981 roku wiele strat zdołano odrobić. Podążając tokiem jego myślenia, cofamy się z błogim rozrzewaniem do czasów, w których wszystko "szło gładko". Staje nam przed oczami - jak żywy - chlubny koniec lat czterdziestych, kiedy to naród, oczarowany wspaniałymi perspektywami marksizmu-leninizmu, głosował zgodnie "trzy razy tak", odpowiadając się za ostatecznym pogrzebaniem niesławnej przeszłości. Przywołujemy wdzięcznie osadzone w pamięci lata pięćdziesiąte, gdy w zgodnym rytmie zwalczano licznych wrogów klasowych i zdradziecko zrzuconą na ojczyście pola przez Amerykanów stonkę ziemniaczaną, pomnażając jednocześnie wydajną pracę zdobycze socjalistycznego budownictwa. Przypominamy sobie lata szesćdziesiąte, gdy pod mądrym kierownictwem "Wiesława", Władysława Gomułki, naród budował zręby swej przyszłej pomysłowości. Nie zapominać także o renesansowym wprost rozkwicie naszej Ojczyzny w latach siedemdziesiątych, kiedy to ludzie w Polsce bogacili się znacznie szybciej niż tutaj, w Kanadzie. Zaśmiewamy się równocześnie do łez z dykteryjek niepoprawnych satyryków bajdurzących o rzekomo sfalszowanym referendum, zdżyczeniu i bestialstwie UB, pogromach robotników w latach 1956, 1970, 1976 i 1981-82, antysyjonistycznej aferze w 1968, ordynarnym musztrowaniu całego społeczeństwa, czy bezmyślnym kastrowaniu narodowej kultury.

Podzielamy troskę autora, gdy poucza młodego czytelnika, by podejmując decyzję - wracać czy pozostać na obczyźnie? - nie podpierał się "argumentami wydukanymi w Waszyngtonie". Zamieszkał tam zwierzęcy antykomunista wymyślił jakiś stan wojenny, wciąż coś bełkocą o masowych aresztowaniach, przymusowych obozach pracy, mordach na bezbronnej ludności, znasowanych napadach uzbrojonych po zęby oddziałów ZOMO. Wszystko to śmiechu warte, gdy sobie uświadomimy, że - jak stwierdził autorytatywnie zastępca rzecznika prasowego rządu PRL w niedawnym wywiadzie telewizyjnym - cała opozycja polityczna w kraju nie przekracza za kilkadziesiąt osób.

Gdyby humor zaprezentowany przez p. Szczebiota nie przypadł komuś do gustu, wystarczy odwrócić stronę. Przeczytamy wówczas kilka budujących doniesień z kraju o znakomicie prosperujących firmach polonij-

W LUCE NIEZAMIERZONEGO DOWCIPU

nych, rychłym wprowadzeniu do szpitali polskiej sztucznej nerki czy zaszczytnym trzecim miejscu Polski na liście światowych eksporterów węgla. Nie sposób czytać te doniesienia nie obsmacić się jak norka, zwłaszcza gdy mamy w pamięci jątżące kłamstwa amerykańskiej propagandy o wysłanym z palca pogłębiającym się kryzysie ekonomicznym kraju i nędzy polskiego społeczeństwa, katastrofalnym stanie krajowego lecznictwa i rabunkowej, znaczonej setkami ofiar, gospodarce w przemyśle węglowym.

Podobnie musi wywoływać naszą wesołość każda informacja o osiągnięciach USA w zestawieniu z nie budzącą wątpliwości, znaną powszechnie prawdą, że jest to kraj notorycznego bezrobocia, braku społecznych pers-

pektyw, perfidnie zatrutym naturalnym, szerzącej się epidemii dzieci nieszubnych oraz budzących sprzeciw każdego uczciwego człowieka przesładowan religijnych. Ewentualne wątpliwości w tej mierze rozstrzyga jednoznacznie artykuł Tychona Cygana "Co się dzieje w USA?" W tym samym więc - nawiasem mówiąc - kraju, który w lutym 1942 r. wydał hanbiący nakaz internowania 120 tysięcy Japonczyków zamieszkałych na terenie Stanów, mszcząc się w ten sposób na napad na Pearl Harbor. Trudno wprost powstrzymać się od śmiechu, gdy prezydent tego kraju stroi się dziś w piórka obrońcy światowego pokoju ()

I to by było wszystko
Już na zakończenie wspomnę

o liście p. Edwarda L. Radacza z Gravenhurst opublikowanym pod tytułem "O szwabach i ptaszkach". Rzeczą traktuje o przesładowaniu ewangelików ("szwabów") w przedwojennej Polsce, którzy masowo opuszczali kraj uciekając przed nienawistą katolików. Sytuacja ta stanowi wyraźny kontrast z tym, co obserwujemy we współczesnej Polsce, która - jak głosi Konstytucja z 1952 roku - "zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania".

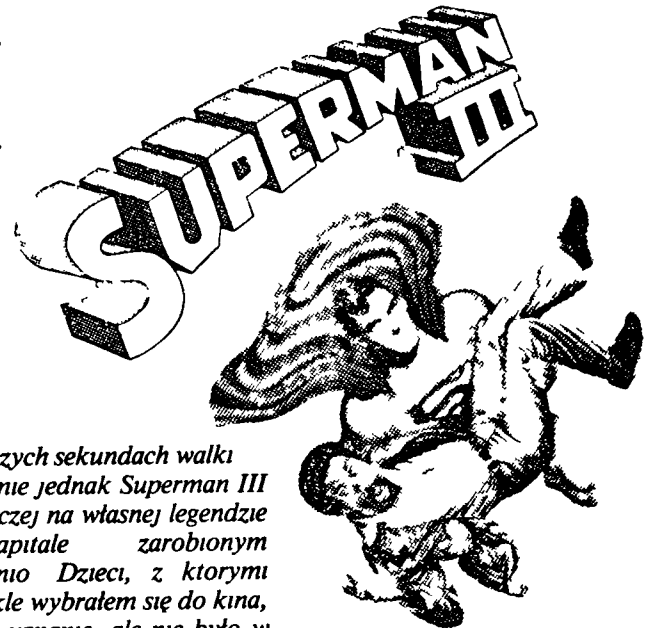
Jaka szkoda, że - w związku z wakacyjną przerwą - organ prezesa T. Lewandowskiego nie ukazuje się z datą 18, 25 czerwca i 2 lipca. Nachodzą mnie niewesołe przypuszczenia, że powstałej w ten sposób, dotkliwej luki, nie będzie w stanie zapłacić żadne inne wydawnictwo.

FILM

Po "Superman I" (1978) i "Superman II" (1981) w czerwcu br. otrzymaliśmy "Supermana III". Nakręcenie wszystkich trzech filmów kosztowało łącznie według producenta A. Salkinda 152 mln dol. "SIII" był najtańszym - koszt produkcji wyniósł jedyne 32 mln dol. "SI" z kosztami 80 mln dol. do dzisiaj jest najdroższym filmem świata.

W "Supermanie III" Superman - grany jak w dwóch poprzednich filmach przez ponad 100 kg ważącego olbrzyma Christophera Reeva - dokonuje jak zwykle różnych cudów, ale jako Supermankowi wypada i należy Największym cudem Supermana, zdradźmy chociaż jedną scenę - jest ugaszenie przez niego pożaru rafinerii przy pomocy wody (!). No, ale dlaczego Superman miałby ją gasić przy pomocy właścicieli i zalecanych w podręcznikach strażackich środków gasniczych? W końcu jest Supermankiem i tak jak zdobywa wodę - leci nad jezioro, zamraża je chuchem (a dlaczego po prostu chuchem nie gasi pożaru?) i zdjąwszy olbrzymią tafłę lodu z jego powierzchni odrzuca ją nad rafinerię gdzie stopiona pod wpływem żaru gasi jej pożar - tak może zastosować ją nawet przeciwko pożarowi chemikaliu. W końcu w I i II filmie dokonywał cudów jeszcze bardziej niezwykłych. W I jak pamiętamy cofnął nawet czas i wydarzenia po prostu udając się do jądra Ziemi i cofając jej bieg.

No więc dzieci są zadowolone bo cud goni cud, a niektórzy mężczyźni - ci raczej z bardziej bujną fantazją - mogą co najmniej na czas filmu wziąć udział od siebie i spraw niesupermankowskich i poczuć się w roli faceta, który nokautuje Larry'ego Holmesa



w pierwszych sekundach walki

W sumie jednak Superman III jedzie raczej na własnej legendzie i kapitale zarobionym poprzednio Dzieci, z którymi jak zwykle wybrałem się do kina, wyraziły uznanie, ale nie było w nich tego entuzjazmu, który obserwowałem uprzednio po tym jak opuszczaliśmy kino po obejrzeniu I i II czy chociażby ostatnio po "Return of the Jedi".

Same aktorstwo Ch. Reeva jest nudne jak cmokanie setnej landrynk i gdyby nie aktor drugoplanowy, który zamienił "Supermana III" w swój film, możnaby już po 10 minutach pojsć do domu bądź gryźć w wściekłości fotel. Ale cholery amerykański aktor komediowy Richard Pryor grający w filmie komputerowego geniusza Gusa Gormana zrobił kulka scenek, które przypomnienne będą długo powodować wybuch śmiechu. Dla Reeva grającego jak drewno gra Pryora może być policzkiem, ale producent płacący temu murzynskiemu aktorowi 4 mln dol. za udział w filmie wiedział dobrze co robi. Faktycznie Pryor w roli Gormana uratował film i to tak dalece, że właściwszym tytułem byłby "Superman III contra Computerman I".

Ale i tak "Superman III" okazał się najgorszym filmem w trójce I to nie dlatego, że jest najtańszy, gdyż wydaje się, że pieniądze nie zmarnowano - ilość efektów specjalnych jest niemała, a i one same były tańsze po doświadczeniu z kręcenia dwóch poprzednich odcinków.

"Superman III" jest najgorszy, gdyż nie starczyło pomysłów - zadanie rzeczywiście na miarę Supermana oraz świeżości (scenariusz napisali David i Leslie Newman, reżyserował R. Lester będący reżyserem także Supermana II).

A sam Christopher Reeve wydał się wyraźnie znudzony - skądinąd rzeczywiście nieambitną - rolę. Nic dziwnego, że zapytany o to czy zagra w Supermanie IV odpowiedział stanowczo, iż nigdy. Zrozumcie, fruwałem, stałem się zły, byłem kochany, zatrzymałem i cofnąłem świat, walczyłem z sobą równymi, byłem przyjacielem dzieci i małych zwierzątek i nawet ratowałem koty z drzew. Czy zostało coś jeszcze dla Supermana czego by już nie dokazał?

Stałem się sławny, ale z kiepskich powodów.

Producent A. Salkind pozostaje jednak niezrażony i zapowiedział już, że będą dalsze "Supermany" z nowym aktorem, szkoda że bez Reeva, ale będą. W filmach o Tarzanie - oznajmił - aktorzy się zmieniali, ale wciąż przynosiły zyski. To samo w filmach z Bondem.

Zbigniew Farnus

Grazyna Farmus

Dieta marchewkowa profesora Bromke

Poniżej publikujemy tekst wywiadu, który kanadyjski profesor politologii Adam Bromke udzielił Biuletynowi Prasowemu Towarzystwa Łączności z Polonią zagraniczną "Polonia" wydawanemu przez Polską Agencję Interpress. Wywiad ukazał się w nr 23 z datą 6-12 czerwca.

Wypowiedzi profesora nie wymagają w zasadzie komentarza i można by było rozmowę tę przemilczeć, zwłaszcza, iż zwracano nam uwagę, że okoliczności powstania "Echa" narzuciły nam kompleks Bromkego.

Zawsze z uwagą sledzimy publiczne wystąpienia profesora, nie tylko dlatego, że jest on naszym wydawnictwa niezamierzonym sprawcą i zainteresowania nim nie da się sprowadzić do filmowej wersji kompleksu Edypa - Luke'a Skywalkera.

Profesor też nie jest dla nas, uosobieniem zła niczym Darth Vader, lecz tym razem pełną intelektualnego wdzięku ofiarą swych przyjacielskich, krajowych kontaktów.

Z podróży do kraju przodków przywozi ostatnio opinie, które są wprawdzie, w myśl jego deklaracji, pozbawione emocji, lecz nie pozbawione tuziwej podobieństwa do aktualnych wypowiedzi Rakowskiego, Urbana czy Jaruzelskiego.

Az dech zapiera, że ten przybysz z dalekiej, kanadyjskiej ziemi potrafi odgadnąć najskrytsze pragnienia oswieconej części czarnej dyktatury.

Właśnie temu podobieństwu poświęcimy trochę uwagi.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie wywiadu natychmiast po odkryciu 4 pokładów kryzysu w Polsce, profesor odsłania nam jego pierwszą warstwę, która objawia się "obrazaniem się na władzę".

Tworzy się nowe struktury, odbudowuje więzi, Sejm robi co może, a zbliżenia między władzą a społeczeństwem nie widać - ubolewa profesor.

Zapewne przypomniał sobie jak w maju 1982 roku Rakowski wystąpił w sejmie z propozycjami swobodnej twórczej inteligencji. Po roku okazało się, że inteligencja nie chce jesc tej marchewki, mimo iż usiłowano wzmocnić jej apetyt kijem, rozwiązując NSZ, SDP i SAS.

Wtedy właśnie Rakowski zaczął lansować tezę, że "intelektualisci dają się na rząd". Jego dyżurni publicyści, Urban - w randze ministra i Passent - bez rangi, ale w tym miejscu co zawsze, poczuli twierdzić, że dając się na rząd nieładnie. Synęły się felietony o tym jakie to śmieszne, dziwaczne, pseudobohaterskie, pozerskie odmawianie współpracy dziś, gdy kiedyś się nie odmawiało. Było o tym w Polityce, Szpilkach, gazetach regionalnych. Chłodne profesorskie oko musiało na tych materiałach spoczywać dłużej, niż na publikacjach podziemia. Profesor brzydzi się wszak pobożnymi życzeniami, fantazją i brakiem pragmatyzmu.

Profesor nawołuje do realizmu w myśl zasady, iż "władza bez społeczeństwa nie może poprawić jego losu". Zakłada, dziwnie stronniczo, że władza ta chce ów los poprawiać. Tym razem, swym spojrzeniem Człowieka Zachodu profesor nie objął niefortunnego powiedzonka Urbana "Rząd się sam wyzywi" - które aż się prosi, by je do teorii celów rządu jako fundament wprowadzić.

Realizm zalecany przez profesora sprowadza się do najbardziej monotonnej postaci wegetarianizmu politycznego - JEŚĆ MARCHEWKĘ.

Następnie politolog ocenia politykę Zachodu wobec Polski. Krytykuje administrację Reagana i doradza jej zastąpienie sankcji pozytywnymi bodźcami.

Nie wymieniając jej z imienia Bromke staje się rzecznikiem Solidarności na miarę Urbana, który również radził Amerykanom, że skuteczniej wspieraliby Solidarność znosząc sankcje.

Ponieważ ulubiona przez profesora detente jest szczególnie postacą diety marchewkowej w stosunkach międzynarodowych, profesor stanowczo odcina się od masażu kijowych aplikowanych systemowi sowieckiemu przez administrację Reagana.

Realizm każe profesorowi z niechęcią patrzeć na instrumentalne traktowanie Polski, robienie nad Wisłą zamieszania, stwarzania trudności dla bloku.

"Neokonserwatyzm obecnej amerykańskiej ekipy - stwierdza - jest intelektualnie prymitywny".

Wojciech Jaruzelski ma szereg powiedzeń ilustrujących wpływy polityki amerykańskiej w Polsce. Najśtywniejsze, o guzikach naciskanych w Waszyngtonie i o V Kolumnie, są twórczym wkładem w myśl żołdacką, dziwne jednak, że te slogany, w które nawet dzieci w Polsce nie wierzą, nie tylko nie wzbudziły nieufności profesora, ale znalazły intelektualne rozwinięcie i uzasadnienie piórem politologa na łamach anglojęzycznej prasy.

W wywiadzie z panią Boniecką, Bromke powtarza tezy znane także z innych jego publikacji.

Zachód powinien stosunki z rządem polskim oprzeć na płaszczyźnie pragmatycznej. Powrócić do detente, odprężyć się, uznać realia, pomóc Polsce w przezwyciężaniu trudności. Na koncu pojawiają się rady dla Polski (rządu polskiego?) Zaleca postawę godności i spokoju. Nie ulegać nastrojom, nie czekać na cud.

Rady te wienczy powiedzenie Talleyranda "Wszystko bez przesady".

Charles Maurice de Talleyrand Périgord jest niedosięgiwym wzorem nie tylko aforystyki politycznej. Był najbardziej gietkim zjadaczem marchewki. Na przełomie burzliwego XVIII i XIX wieku służył wszystkim możliwym francuskim reżimom i ocalił głowę.

Koniec wienczy dzieło.



Bez emocji

(Rozmowa z Adamem Bromke, profesorem nauk politycznych na Mac Master University w Kanadzie, specjalistą w dziedzinie stosunków Wschód-Zachód)

- W minionym roku opublikował pan na łamach prasy zachodniej m.in. amerykańskiej, wiele artykułów analizujących przyczyny polskiego kryzysu. Postulował pan potrzebę bardziej realistycznego podejścia Zachodu do sytuacji w Polsce. Jak pan widzi ową sytuację obecnie?

- Probuje patrzeć na nią bez emocji, z pozycji politologa, człowieka Zachodu, który jednocześnie rozumie chyba jako Polak z pochodzenia - różne niuanse tego skomplikowanego kryzysu. Ma on, moim zdaniem, cztery pokłady wzajemnie się zazębiające, jak w strukturze geologicznej. A więc jest to kryzys gospodarczy, którego przezwyciężenie musi zająć parę lat. Jest to kryzys społeczny, który na zewnątrz objawia się "obrazaniem się na władzę". Jest o kryzys niektórych dotychczasowych struktur politycznych, ulegających przewartościowaniu. W celu budowania i odbudowywania więzi między społeczeństwem i władzą tworzy się nowe struktury, jak PRON, duże znaczenie ma tu działalność Sejmu. Nie widzę jednak dostatecznego zbliżenia między władzą a społeczeństwem.

W niektórych kręgach społecznych nadal pielęgnuje się antyzję i "pobożne życzenia". Władza bez społeczeństwa nie może poprawić jego losu. A społeczeństwo, które upaja wszelkiego zła we władzy, zwłaszcza takie społeczeństwo jak polskie, mające wysoce rozwinięte - czasem aż admiernie - poczucie własnej godności - nie może się zdołać na niezbędny pragmatyzm.

Jest to więc wreszcie kryzys psychologiczny ogólny - brak zaufania, zachwianie się wszelkich autorytetów. Na nakładę się również konflikt pokoleń, na który rzutuje udny start dla młodych. Widzi się także w pewnych grupach kryzys zaufania wobec Kościoła.

Ale jak każdy kryzys - również ów specyficzny polski - jest przecież możliwy do przezwyciężenia. Społeczeństwa odchodzą z kryzysów. Każdy system jest zdolny do zreformowania się. Potrzebny jest jednak realizm w ocenie sytuacji i możliwości.

- Przejdźmy do pańskiego spojrzenia na politykę Zachodu wobec Polski. A więc stawiania politycznych warunków pod jej adresem, kontynuowania sankcji ekonomicznych. Czy w obliczu faktów zaistniałych w Polsce w ciągu minionego roku, polityka USA i niektórych innych krajów zachodnich wobec niej, jest pana zdaniem, realistyczna?

- W swoich ostatnich publikacjach, m.in. w styczniu w "Los Angeles Times" dawałem wyraz krytyce polityki administracji Reagana wobec Polski. Mogę powtórzyć to, co pisałem wielokrotnie. A więc, iż Zachód powinien oprzeć stosunki z polskim rządem na czysto pragmatycznej płaszczyźnie. To nie jest kwestia aprobowania czy dezaprobowania systemu komunistycznego w Polsce, ale po prostu działania w kontekście realiów, istniejących na arenie międzynarodowej. Pisałem też, iż sankcje ekonomiczne wobec Polski powinny być uchylone tak szybko jak to jest możliwe i zastąpione pozytywnymi bodźcami.

We własnym długofalowym interesie Zachód powinien pomóc Polsce w przezwyciężaniu jej trudności gospodarczych. Popierać jej dążenie do przystąpienia do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wejście do MFW mogłoby ułatwić udzielenie Polsce nowych kredytów na spłatę zadłużenia, aczkolwiek tym razem winny być one wyraźnie powiązane z postępowaniem reformy gospodarczej, przeprowadzanej w kraju.

Wreszcie podejście do Polski winno być powiązane z powrotem do koncepcji odprężenia między Wschodem a Zachodem. Polska zawsze odgrywała istotną rolę w tym procesie, gdyż jest żywotnie zainteresowana w zmniejszaniu napięcia między blokami.

- Wiadomo jednak, że obecna polityka administracji Reagana jest antyodprężeniowa.

- Na Zachodzie ścierają się dwie szkoły myślenia w podejściu do Polski. Jedna traktuje ją podmiotowo, jako ważny czynnik w pozytywnym rozwoju stosunków między Wschodem a Zachodem. Tak traktowano Polskę np. w latach 70-tych, w okresie detente, kiedy na Zachodzie panowała ekonomiczna prosperość i dążenie do rozbudowy więzi ekonomicznych i politycznych ze Wschodem przeważało nad elementami konfrontacji.

Ale one zawsze istniały i kształtują ową drugą szkołę. Traktuje ona Polskę instrumentalnie, jako czynnik stwarzania trudności w bloku socjalistycznym, a szczególnie dla ZSRR. Chociaż więc - co należy podkreślić - nawet te koła nie myślą o możliwości wyprowadzenia Polski z bloku wschodniego, panuje tam dewiza, iż należy robić nad Wisłą zamieszanie. Im gorzej w Polsce - tym gorzej dla bloku socjalistycznego, bo się go osłabia.

Prezydent Reagan postawił ostatnio na ten drugi kierunek. Wydaje mi się, że takie właśnie decyzje strategiczne zapadły na wiosnę ubiegłego roku, a wewnętrzne osłabienie Polski bardzo do nich zachęcało. Chciałbym tu jednak podkreślić realistyczne podejście mojego kraju, Kanady, do Polski i szerzej, do stosunków Wschód-Zachód.

- A jak pan widzi perspektywy stosunków Wschód-Zachód?

- Neokonserwatyzm obecnej amerykańskiej ekipy jest intelektualnie prymitywny. Chociaż więc przypuszczam, że do końca obecnej kadencji Reagana kontynuowany będzie obecny kurs polityczny wobec Polski i szerzej, w płaszczyźnie Wschód-Zachód - jestem przekonany, że polityka amerykańska wróci do idei odprężenia. Nawet druga ewentualna kadencja republikanska może mieć już inny charakter. Proszę zwrócić uwagę, że nie tylko demokraci, ale ludzie związani z partią republikanską, jak Henry Kissinger, ostro krytykują obecny kurs polityki zagranicznej. W Kongresie również ma on wielu przeciwników. Uważam więc nasilanie oskarżeń po obu stronach za przesłciowe.

Gdybym był na miejscu Polski - nie wdawałbym się w wymianę oskarżeń. O wiele bardziej opłacalna z punktu widzenia zachodniej opinii publicznej, jest - moim zdaniem - postawa pełna godności i spokoju. Przestrzegalbym przed uleganiem nastrojom "czekania na cud", bo to prowadzi do paraliżu społecznego. Pamiętajmy, co dawno temu powiedział Talleyrand "Wszystko - bez przesady".

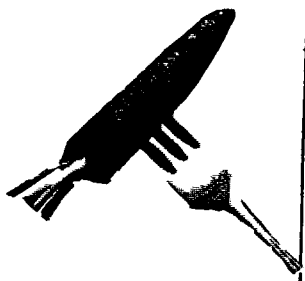
- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Ewa Boniecka

Podobny w treści wywiad ukazał się w "Życiu Warszawy" z dnia 30 V 83

Rozmowa
Z ŻYCIA

z prof. Adamem Bromke
z Kanady



Czytane między wierszami

"Szkoła, gdy cię wspominam, oczy mam pełne łez" To Tuwim. Szczęśliwe pokolenia, które mogły wzruszać się na wspomnienie szkoły! Dla mojego syna, licealisty z lat siedemdziesiątych, szkoła i we wspomnieniu, nie tylko w negatywnych codziennych sarkaniach, pozostała machiną do wlotczenia w głowy uczniów określonej masy wiadomości, najczęściej schematycznych, a w dużym procencie zakłamanych. Nauczyciele? Jeden, polonista, budził uznanie swoją inteligencją, poziomem wiedzy i sposobem prowadzenia lekcji, ale jednocześnie odrzą metodą dorabiania do pensji, z czym się nie krył - był członkiem swoistej "spółdzielni" nauczycielskiej, której partycypanci posyłali sobie nawzajem słabszych uczniów na słono płatne korepetycje, pod mało zawołaną groźbą "nie wezmie poleconych korepetycji, nie zda". Matematyka z kolei, mocno starsza już pani, wzbudzała respekt swoją staroswiecką nieco surowością obejścia i karkiem sztywnym wobec dyrektora oraz szkolnych notabli (młodzież doskonale dostrzega te rzeczy). Ale był to respekt na dystans, bez odrobiny jakiegokolwiek ciepła między wychowawcą a wychowywanymi. Reszta nauczycieli odpowiadała doskonale charakterystyce zawartej w cytowanej przez St. Bortnowskiego w jego książce "Spór ze szkołą" wypowiedzi jednej z nauczycielek: "Stan nauczycielski jest beznadziejny, z najbliższym widokiem na prostackie rzemiosło usługowe, gdyż najczęściej wśród nas miernot. Tę charakterystykę uzupełnia Bortnowski, sam eks-nauczyciel, publicysta, bardzo dobry, pisujący w Życiu Literackim "Aby awansować, trzeba najczęściej być posłusznym. Staż pracy w szkole i talent pedagogiczny nie są wymagane. Doświadczeń uzbierało się wiele, ale nie w kontaktach z młodzieżą, lecz dorosłymi reprezentującymi inne in-

stytucje. Na stanowiska kierownicze bardzo często powoływani są ludzie, którzy nie zasłużyli na awans, ba, opinia publiczna uważa ich za skompromitowanych". Dyrektorzy szkół "robią wszystko, aby na zastępców mianować ludzi bez kręgosłupa, dobrych wykonawców, ale zawsze giętkich. Sekretarz POP, prezes związku nauczycieli to także najczęściej swoi ludzie".

Tak patrzy człowiek dorosły, a co widzi młodzież? Tygodnik "Ita" w cyklu Pokolenia zaprezentował niedawno kończący właśnie szkołę podstawową rocznik 1968. Osmioklasisci oceniają, że "na 14 uczących w klasie Roberta, Fryderyka i Kasi - łącznie 4 jest takich, którzy są autorytetami i nie muszą stawiać dwoj, żeby na lekcji była cisza. W klasie Małgosi i Radka o żadnym nauczycielu nie powiedzą, że jest dla nich autorytetem czy wzorem do naśladowania". To zapewne na lekcjach autorytetów można się wypowiedzieć bez skrępowania. I co ciekawe, nauczyciel czasem przyzna rację. Nie zawsze oczywiście, ale to jest dla Fryderyka zupełnie zrozumiałe, bo nauczyciel nie zawsze może powiedzieć to co myśli. Ania dodaje, że to zależy jeszcze od dyrektora szkoły, kuratorium i od nich samych, czy się nie wygadzają. Powiemy w domu, a rodzice powtórzą gdzieś dalej. Dlatego trzeba uważać, co się mówi.

Nie ma co, piętnastolatki wchodzi w życie dobrze przygotowane! A swoje teorie o ostrożności rzecz jasna stosują w praktyce. Dziennikarka próbuje sondować ich poglądy. I wtedy Radek (na tle lekcji wychowania obywatelskiego dotyczącej sejmiku), że "miałby na ten temat dużo do powiedzenia, ale nie może bo chciałby się dostać do liceum, a potem na studia, a jak opinia o nim pójdzie, to może wyładować w zawodowce". Nie da się zaprzeczyć, ten młodocia-

ny obywatel jest już dobrze wychowany do życia w PRL. Jego koleżanka z kolei twierdzi, że "wychowanie obywatelskie i historia jej nie interesują, a poza tym uważa, że bardzo trudno jest dociec prawdy. Nauczyciel może ich zbujac na historii, na polskim właściwie na każdym humanistycznym przedmiocie". Coz, młode oczy obserwują bystro. Ale pomimo to szkoła może sobie zapisać na plus, że czegoś takiego, ale "bycia grzecznym" uczy wcześniej i doskonale. Bo też i metody co gorliwi pedagodzy mają proste "krytykować można co najwyżej sejm za Gierka. Jak ktokolwiek chce rozmawiać na temat sytuacji w Polsce, albo chce coś powiedzieć ostrzej, to pani zaraz ucina wszelką dyskusję i mówi, że nie wolno i już".

Wykład idei "patriotycznego odrodzenia narodowego" zaiste prosty, jasny i wierny, aczkolwiek jak na wymagania propagandowe troszkę zbyt łopatologiczny. Toteż pani medalu za swą działalność pedagogiczną pewnie nie dostanie, może najwyżej jakąś premię. Pochwał ani awansów nie dostaną zapewne pp inżynierzy od harcerstwa, bo to przedszkole tzw działalności społecznej wśród starszych uczniów funkcjonuje marnie. Jednych wprost nudzi, a inni "Nie lubię działać społecznie, właściwie nie znam takiej działalności i zachęcanie do niej nie dałoby żadnego rezultatu" - oto opinia ucznia, szczerą, aczkolwiek niepraktyczną. Ten piętnastolatek marzący o studiach jeszcze nie wie, że "działalność" (czyli manifestowanie przynależności do organizacji i czynienie wiele krzyku) drogą na te studia co najmniej ułatwia. Choć po prawdzie nawet ta świadomość nigdy nie była dostatecznym bodźcem dla ogromnej większości całkiem przeciętnej młodzieży, by dać jeszcze jeden krok głębiej w konformizm i zacząć "działać". Na "działalność", poczynając od

mojego pokolenia, które do lat licealnych dorastało w czasach stalinizmu, a więc poddane było szczególnej presji, decydowali się tylko nieliczni, i nie przysparzało im to popularności wśród kolegów. Na czysto formalną, bierną przynależność więcej osób w tamtych latach, była to zresztą przynależność krótka lub bardzo krótka, bo sławetny ZMP, który począwszy od lat siedemdziesiątych próbowało dość delikatnie narazie przywracać do chwaty, rozwiązany został w 1956 r. Do świeżo powstałego ZMS nikt w moim bliższym otoczeniu, uwolniony się raz z ZMP, się nie kwapił.

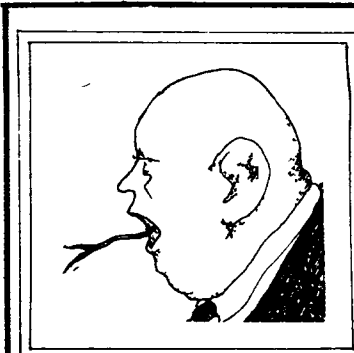
Z pokolenia na pokolenie konformizm wśród dzieci ledwie wyrastających z dzieciństwa? Można użyć tego słowa, można nawet mocniejszych, pamiętając jednak, że to młodzi i bardzo młodzi stanowili trzon Solidarności, a bardzo pokazną grupę pokolenie czterdziestolatków. I zobaczymy, co dzisiejsi młodzi ostrożnie odpowiadają zagadnięci na temat mass-mediów "Fryderyk czyta Życie Warszawy i Świat Młodych dość regularnie. W żadnym wypadku nie wezmie do ręki Trybuny Ludu i Żołnierza Wolności. No, Trybunę zdarzy mu się nieraz kupić, jeśli w kioskach nie ma nic innego z programem telewizyjnym. Radek w zasadzie nie ma zaufania do gazet i z regu-

ły ich nie czytuje. Jeśli chodzi o telewizję, to dziennika oczywiście nie, bo wiadomo. Co do telewizji to nawet Monika, która w Przysiaciście zwraca uwagę głównie na modę, może powiedzieć, że jej nie ufa".

Na tematy światopoglądu, polityki itp. nie wszyscy w dwóch odwiedzonych przez dziennikarkę klasach mają coś do powiedzenia. Ale zacytujmy jeszcze na zakończenie kolejny fragment artykułu z "Ita". "Robert oglądał niedawno posiedzenie PRON w telewizji, więc opowiedział, że na sali nie widział młodzieży, że prawie sami ludzie po 60, znużeni emeryci. Robertowi wydawało się nawet, że niektórzy spali. Sylwii natomiast nie podoba się, że do PRON należą ludzie, którzy do tej pory robili w jakiejś dziedzinie karierę, a jak kariera się skończyła, to nagle znajdują się na polityce. I większość klasy Sylwii poparła". Większość klasy, która albo milczy, albo uważa, że nie należy mówić wszystkiego co się myśli.

Czy te piętnastolatki będą kiedyś wspominały ze łzami w oczach szkołę, faszerującą im głowę cynicznym PRON, sejmem, który za Gierka był zły, a za WRON-y w tym samym składzie osobowym stał się idealny i podobnymi ideowymi wnioskami? Wątpliwe. Niewiele tylko osób stać na tży złości.

Karolina Jankowska



» BEZ
ODROBOK

Nagrodą na tegorocznym Wyścigu Pokoju jest sześciotygodniowy, bezpłatny pobyt w sanatorium państwowym

Dla podkreślenia więzi z tradycją przewiduje się nadanie tytułów szlacheckich wyższym urzędnikom administracji państwowej

Straż graniczna ujęła kreta, który nielegalnie i podstępnie usiłował przekroczyć granicę państwa

LIRYKA

Red Magda
CZYŻYCKA

Dzis w naszym cyklu "poeci młodego pokolenia" prezentujemy poezję Ewy Szwejcer, mieszkającej i piszącej w kraju

Ewa - poetka i malarka, zaangażowana w działalność NOWEj (Niezależna Oficyna Wydawnicza), została zaarrestowana tuż po wprowadzeniu stanu wojennego i osadzona w obozie dla internowanych, gdzie pozostawała do lipca ubiegłego roku. Ewa mieszka w Warszawie, skończyła SGPiS, teraz przygotowuje się do studiów doktoranckich na wydziale psychologii UW.

W jej wierszach rysuje się problem alienacji kobiety w polskiej rzeczywistości i rzeczywistości w ogóle, niepewność człowieka przegrzającego siebie, smutek i tragedia samotności.

Panie, czekam na Ciebie
przyjdiesz ze światłem łagodnym
w wielobarwnych oczach
Krolewskim gestem
jednym gestem dłoni
zamienisz mnie w królową
i wirującego swierszcza z piosenką

Piosenka

Byłam kochanką króla tej nocy
tylko dla mnie armia i szumiące sztandary
tylko dla mnie zgiełk miedzi i konskie kopyta
królestwo całe dla mnie otwarte bez granic
pełznąć przemierzyłam drogi i bezdroża
krolestwa jego ciała nad którym wieczny księżyc
i nigdy nie przemijające gwiazdy
na moich wargach gasty krople jego krwi
Król był moim kochankiem tej nocy
to ja mu dałam władzę i koronę

byłam oltarzem który przybrał srebrnymi watami
i białą gołębicą siedzącą na jabłoni
Ja mu dałam wiarę bardziej naturalną niż inne
w sposób najbardziej rzeczywisty przyjąłam go
na wiecznie miłujące łono mojego kościoła
Wchodzi, zdziwiona pytam go
- Kim jesteś?

Piosenka o śmierci pięknych kobiet

Umierają piękne kobiety
Kiedy nikt nie śpiewa im piosni
w wieczory herbaciane
w smutku stygną kolana i piersi
dłonie o zapachu cytryn
jabłek i dzikiej mięty
Umierają piękne kobiety
Kiedy nikt nie patrzy z nimi na Księżyc
nawet studnie zamykają oczy
mrok porasta wilgotne głębiny
Umierają piękne kobiety
Kiedy nikt nie płacze razem z nimi

Nie przyjazysz się z księżycem
i przestalas chmury liczyć
zmierchły dymne i bezlistne
już nie ciągną cię do miasta
takie dziwne się zrobiły dachy bruki kamienice
gdzies nad ziemią w siódmym niebie
zgasła gwiazda

Proza poetycka

opus 12, komedia

Była to klatka złożona z dwóch części, połączonych przejściem. Metalowa siatka położona na dnie jednej z części podłączona była do obwodu elektrycznego. I w tej właśnie części klatki był szczur.

Przez siatkę popłynął prąd. Szczur podskakiwał, poruszał łapkami i piszczał, bardzo dziwnie piszczał. Ale doświadczenie nie przynosiło pożądanego efektu - oczekiwano bowiem, że szczur wyrobi sobie odruch warunkowy przechodzenia do drugiej części klatki na widok światła, które zapalono wraz z podłączeniem napięcia do siatki. Szczur piszczał i nie przechodził. Przeniesiono go. Oczywiście wrócił do swojej części i znów piszczał. Był to więc szczur całkiem nieodpowiedni do tego doświadczenia. W ogóle nie można ocenić go pozytywnie.

Dzis już, na szczęście, w tym ośrodku naukowym nie ma takich szczurów.

Krzysztof Ostaszewski
Łódź, 10 października 1978



PRAWO I TY



Mecenas January

Dokuczliwi sąsiedzi

Przepisy prawa cywilnego w Kanadzie, dotyczące szkód wyrządzanych innym i odszkodowania za nie, obejmują pojęcie dokuczliwości w stosunkach prywatnych. Tak tłumaczymy słowa *private nuisance*.

Zwyczaj *private nuisance* polega na fizycznym uszkodzeniu naszej własności. Do kategorii tej można na przykład zaliczyć zalanie naszej posiadłości wodą spuszczoną przez sąsiada z basenu.

Warto jednak pamiętać, że dokuczenie komuś - w sensie prawnym - niekoniecznie ma formę jakiejś szkody fizycznej. *Private nuisance* może na przykład polegać na tym, że sąsiedzi późną nocą urządzają hałaśliwe przyjęcie, przeszkadzając spac innym. Jest to jedna z typowych przyczyn zdenerwowania lokatorów i właścicieli domów w wielkim mieście, a także jedna z głównych przyczyn sąsiedzkich sporów.

Są sposoby, żeby się uchronić od hałasów wyprawianych przez

niekulturalnych, egoistycznych sąsiadów. Po pierwsze, należy zbadać, czy przepisy miejskie (*municipal by-laws*) zawierają postanowienia zabraniające hałasowania o pewnych porach. Jeśli tak, to należy wezwąć policję i zwrócić się, by zapewniła przestrzegania przepisów.

Jeśli w naszej dzielnicy przepisy o ograniczeniu hałasu nie obowiązują, pozostaje droga sądowa. Prawo o odszkodowaniach daje podstawę do wniesienia skargi w związku z tym, że nam dokuczo-

no - że wyrządzono *private nuisance*. Możemy się domagać od sądu zarówno przyznania nam odszkodowania, jak i nakazu sądowego, zabraniającego sąsiadom hałaśliwych nocnych zabaw i koncertów.

Zanim udamy się do sądu, wskazane jest poprosić naszego adwokata, aby do kłopotliwych sąsiadów wystosował tzw. list adwokacki. List taki nie ma mocy prawnej, takiej jaką ma np. wyrok sądowy, lub akt oskarżenia, lecz bywa bardzo skutecznym środkiem osiągnięcia celu. W liście adwokat przedstawi naszą skargę, w tonie uprzejmym, lecz zdecydowanym, żądając, by zaprzestano dokuczliwych czynów i niedwuznacznie da do zrozumienia, że jeśli to nie po-

może, sprawa znajdzie się w sądzie.

Oczywiście, są to wszystko środki ostateczne. Lepiej z sąsiadami żyć w zgodzie, nawet jeśli nam od czasu do czasu działają na nerwy. Jeśli hałasują, warto ich zaprosić do siebie na kawę i przy okazji sąsiedzkiej pogawranki spokojnie i uprzejmie powiedzieć im, jaki mamy z nimi kłopot i poprosić, żeby się trochę ograniczali.

Kiedy się samemu wydaje przyjęcie, warto po prostu zaprosić najbliższych sąsiadów - zwłaszcza tych z dołu, mieszkających bezpośrednio pod nami. Popijając nasz koniaczek i zjadając naszą szynkę i śledzia w smietanie, z przyjemnością będą się wsluchiwać w zgiełk zabawy.

"Falszywka" w Związkowcu

W *Związkowcu* numer 53 w ubiegłym tygodniu, ukazał się apel zatytułowany Polacy - przyjaciele "Solidarności" na Zachodzie, datowany 25 maja 1983 i podpisany przez Jerzego Milewskiego.

Apel informuje, że po konsultacjach z przedstawicielami TKK "Solidarności", Międzynarodową Konfederacją Wolnych Związków Zawodowych i Światową Konfederacją Pracy utworzona została

Międzynarodowa Solidarność - nowy polityczny organizm grupujący bojowników ruchu oporu w wszystkich krajach i kontynentach. Wymienia z nazwy Albanię, Argentynę, Bułgarię, Chiny, Czechosłowację, Jugosławię, Kambodżę, Kubę, Niemcy Wschodnie, Polskę, Rumunię, Sowiecką Rosję. Organizacja ma na celu wsparcie wszelkiej (podkr. Echo) działalności opozycyjnej w krajach o reżimach totalitarnych. Mowa jest o ich karaniu.

Przewodniczącym (wybrany jednogłośnie) kierującego organizacją Komitetu ma być Jerzy Milewski. Wymienia się też Włodzimierz Bukowski, Seweryna Blumsztajna, Paula Gome, Armando Valladaresa. Innych członków Komitetu nie wymienia się "ze względu na ich bezpieczeństwo".

Do tego momentu uważny czytelnik apelu może być nieco zdziwiony zasięgiem, celami i składem organizacji. Następny akapit powinien jednak wywołać czujność nawet przeciętnego czytelnika, a co dopiero redaktora Brzmion.

"Dotychczasowe Biuro Koordynacyjne NSZZ 'Solidarność' przekształca się w niniejszym w 'Biuro Międzynarodowej Solidarności, a podporządkowane temu Biuro komitety lokalne - w agendy jw'."

Jednym zdaniem, apel informuje nas o rozwiązaniu "Solidarności" za granicą. 25 maja - blisko półtora mie-

siąca temu rozwiązano Solidarność za granicą i nie podała tego żadna oficjalna agencja! Mało tego - był tu w tym okresie w Toronto, 27 maja, Jerzy Milewski. Na jego wystąpieniu obecna była redaktor Lissowska z *Związkowca*. O żadnej Międzynarodowej nie było mowy, a tym bardziej o przekształceniu w nią Biura Koordynacyjnego NSZZ.

Jeśli fakty te wywietrzały z zapracowanych redakcyjnych głów druga część apelu powinna spowodować falę otrzewienia.

"dotychczasowe formy naszej walki przesyły się i straciły swą skuteczność."

"Totalitarny reżim w Polsce okrzepł (?) i akcje podziemne do zysków. Nasi bojownicy spełnili swe zadanie. Dzięki im za to Nie możemy narządzić tych nieuczynnych, którzy pozostali."

Toż to Milewski z podziękowaniem rozwiązuje przy okazji krajową Solidarność. Pewnikiem oszalał, albo ktoś go szalonym kreuje. Na koncu tuż przed podpisem ulubiona nazwa lewicy, wstępując do naszej Międzynarodówki.

Międzynarodówka? Pierwsza, druga, trzecia czy czwarta? Nie można już gorzej zaapelować do konserwatywnej Polonii niż wzywając ją pod sztandary jakiejś międzynarodówki.

To nie mógł Jerzy Milewski napisać. Przed dwoma tygodniami ukazał się (także w *Związkowcu*) komunikat Kongresu o krążących po Kanadzie falszywkach "brukselskich" ulotkach antykongresowych.

Z doświadczenia wiemy, że nie jest to pierwszy przypadek, kiedy do redakcji pism podrzucano się sfalszowane materiały. W ubiegłym roku, za naszej kadencji w *"Związkowcu"* podesłano informację o organizowanej przez Brukselę konferencji, kiedy indziej nieprawdopodobny w treści apel rządu RP na uchodźctwie.

Trzeba być szczególnie czujnym przy publikacji tego typu materiałów. Ich upowszechnianie, zwłaszcza w uznanej polonijnej gazecie, może poczynić niepowetowane szkody i być wygraną wydziału bezpieczeństwa zajmującego się propagandą na Zachodzie.

W Toronto znajduje się Biuro Informacyjne NSZZ Solidarność z siedzibą w CLC, które zgodnie z treścią apelu powinno przekształcić się w agendę Międzynarodowej Solidarności. Nic prostszego jak sprawdzić.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami wyżej wymieniona instytucja stwierdziła, że mamy do czynienia z kolejnym fałszerstwem i to jednym z wielu, które ostatnio krążą w Polsce i po świecie.

Biuro Informacyjne dysponujące kopią stwierdza, iż fałszerstwa dokonano na papierze firmowym Biura Brukselskiego, pod pismem widniejącym sfalszowany podpis Jerzego Milewskiego.

Ofiarą oszustw padają często agencje zachodnie. Nic dziwnego, nie są zorientowane w sprawach polskich. Według informacji Biura Brukselskiego wybór Konrada Morawieckiego we Wrocławiu miał być również fałszywą informacją, która nabrała mocy informacji agencyjnej.

Biuro Informacyjne w Kanadzie poinformowało nas, że w związku z nasileniem tego typu działalności, część swych informacji otrzymuje z centrali brukselskiej pisane w specjalny sposób ręcznie.

Materiał, który opublikował bez zastrzeżeń *Związkowiec* znalazł się wcześniej w Kongresie Polonii Kanadyjskiej i posłużył jako podstawa wspomnianego komunikatu ostrzegawczego.

Kolejnym uchybieniem w dziennikarskiej sztuce jest ukazanie się krótkiej notatki w *Związkowcu*, we wtorek 5 lipca, informującej o odkrytym fałszerstwie. Wobec powszechnej dezinformacji jaką apel wywołał to stanowczo za mało.

Grazyna Farmus

W związku z opisaną sprawą otrzymaliśmy (w ostatniej chwili) niniejszy komunikat

Solidarność

Biuro Informacyjne "Solidarności" w Kanadzie
Solidarity Information Office in Canada
Main office - c/o Canadian Labour Congress
15 Gervais Drive Don Mills Ont. M3C 1Y8 tel. (416) 441-3714 441-3710

4 lipca 1983

Biuro Informacyjne NSZZ Solidarność w Kanadzie uprzejmie informuje, że rozprzestrzenianie przez nieznane a wrogie NSZZ Solidarność ośrodki dokument-odezwa o utworzeniu Międzynarodowej Solidarności jest całkowicie fałszywy. Wspomniany dokument jest napisany na autentycznym papierze firmowym Biura Koordynacyjnego NSZZ Solidarność za Granicą i opatrzony sfalszowanym podpisem Jerzego Milewskiego, również użyta do napisania tej odezwy maszyna do pisania nie jest używana przez Biuro Koordynacyjne. Przestrzegamy wszystkich zainteresowanych, że istnieje w związku z tym duże niebezpieczeństwo dezinformacji, gdyż rzekomy dokument był bardzo szeroko rozprzestrzeniony przez wroga wobec naszego ruchu ośrodki. Jednocześnie pragniemy ostrzec środowisko polonijne, że istnieje w świecie i w Kanadzie siły, którym solą w oku jest istnienie NSZZ Solidarność i które dokładają wszelkich starań by nas ruch zniszczyć lub osłabić. Od nas wszystkich zależy czy damy się wrogom skłócić - zamieszanie w środowisku polonijnym wywołane wspomnianym rzekomym dokumentem jest na rękę wyłącznie wrogom NSZZ Solidarność. Przypominamy również redakcjom polonijnych środków masowego przekazu, że jeśli ktokolwiek ma wątpliwości co do wiarygodności otrzymanej informacji, dokumentu itp. dotyczącego NSZZ Solidarność, powinien skontaktować się tak szybko jak to jest możliwe z Biurem Informacyjnym NSZZ Solidarność w Kanadzie /telefon 416-441-3714/ w celu autoryzacji.

Wojciech Gilewski
Kierownik

DO WROGA (Pieśń)

- 1
Ty! Prawd-promienie wzięwszy za sztylety,
Smiesz jeszcze mniemać żeś wódz żeś general!
O! niewolniku - stój cofaj bagnety
Dopóki będę z a ciebie umierał?
- 2
Czyż myśli każdej każdej myśli prawie
Uczyć cię trzeba ciągłymi ofiary
Patriotyzmu na bruku w Warszawie,
A Chrześcijaństwa u krwawych wrót Fary?!
- 3
Czyż nigdy z ciebie ty nic własną siłą
Nie poczniesz nigdy bos wszystkie zabierał
Cofnij się! wołam - głucha lodu bryło
Dopóki będę p o d t o b ą umierał?
- 4
Toc groźdem twoim tuczne pułkowniki
Własnych cię uczą mordować proroków
A wy nas wodzicie smiecie niewolniki!
Nie widząc Boga ręki u obłoków
- 5
Niechże wam szron raz roztaje u powiek,
Niech roz niewoli się ta ciemna góra
Wrog! do nogi broń! kto jeszcze człowiek,
A bryłę-lodu na kosy! i hurra!

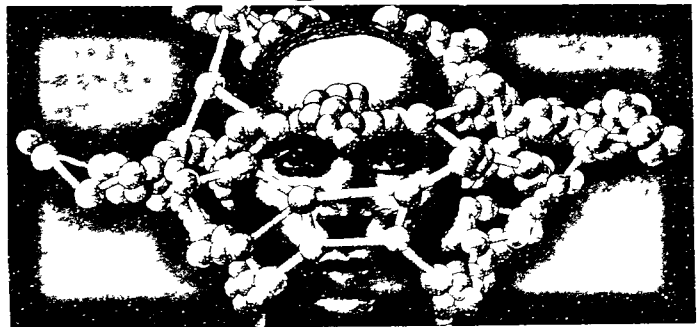
Norwid 1863

ZDROWIE

Powstaje zwykle w dzieciństwie lub młodości na podłożu dziedzicznym. Nie znaczy to, że każdy chory przekazuje swoim dzieciom tę chorobę, jednak często spotyka się ją w rodzinach tych chorych. Przyczyny migreny nie są jeszcze całkowicie jasne. Wiadomo, że napad bólu powstaje czasem po zdenerwowaniu, po spożyciu niektórych pokarmów czy używek. U kobiet napady związane są często z cyklem

● bezpośrednio przed bólem pojawiają się objawy niejako zapowiadające jego nadejście. Są to przeważnie objawy z narządu wzrokowego, a więc migotanie przed oczyma, mroczki lub nawet wypadnięcie połowy pola widzenia. Ból jaki występuje po "zapowiedzi", jest bardzo silny, tętniący, połączony często z nudnościami lub wymiotami. Napady powtarzają się z różną częstotliwością. Przeważnie cięż-

Migrena



miesiączkowym. Bywa i tak, że występują wtedy, kiedy człowiekowi nie towarzyszy napięcie, a więc w wakacje i święta. Stąd dawniejsze określenie "choroba arystokracji".

Migrena ma trzy zasadnicze cechy, które nie zawsze występują razem u tego samego osobnika. Są to: ból występuje w postaci napadu, napad taki trwa kilka godzin, a nawet kilka dni.

● przeważnie dotyczy połowy głowy, przy czym nie zawsze powtarza się po tej samej stronie,

kie napady występują raz na miesiąc lub kilka miesięcy, lżejsze - co kilka tygodni lub nawet co kilka dni.

W ciężkim napadzie przeważnie żadne leki nie są skuteczne, a leczenie polega na zapobieganiu wystąpienia napadu. W rzadkich przypadkach poprzedzonych zwiastunami lub aurą (objawy wzrokowe lub inne zapowiadające napad) niektóre środki użyte w porę mogą zapobiec wystąpieniu bólu lub znacznie go złagodzić.

Proponuję Państwu mały test medyczny, który ma nam samym wyjaśnić, czy jesteśmy typem migrenowca. Na każde z pytań mamy odpowiedzieć krótko "tak" lub "nie".

1 Czy rano wstajesz z ogromnymi oporami i masz złe samopoczucie fizyczne?

2 Czy pijasz rano mocną kawę lub herbatę zamiast mleka?

3 Czy często bywasz rano w złym humorze?

4 Jesteś "nocnym Markiem", znacznie wydajniej pracujesz wieczorami?

5 Czy często zmuszasz się do wykonania czegoś, co uważasz za nierozsądne, bezcelowe?

6 Czy jesteś kapryśny w jedzeniu, czy jest wiele potraw których nie znosisz?

7 Czy jesteś bardzo wrażliwy na zapachy?

8 Czy won świeżo mielonej kawy nie przyprawia cię o migotanie wzroku?

9 Czy sprawia ci przykrość migocące jaskrawe światło?

10 Czy często rozbijasz się przez nieuwagę o meble, drzwi itp.?

11 Czy jesteś osobą uwielbiającą porządek?

12 Czy często zdarzy ci się podejść do telefonu lub otworzyć drzwi w przesvědzeniu, że ktoś dzwoni?

13 Odczuwasz trudności w skoncentrowaniu się na określonym temacie?

14 Czy zdarza cię się czytać i absolutnie nie pamiętać co zawierał ostatni fragment tekstu?

15 Czy boisz się tłumów?

16 Czy miewasz czasami, zupełnie bez powodu, zawroty głowy?

17 Zdarza ci się odbiegać daleko myślami, gdy kogos słuchasz?

Czy masz skłonność do migreny?

18 Czy odnosisz niekiedy wrażenie, że czas stanął w miejscu?

19 Czy zdarza się, że nie możesz oprzeć się pokusie, by nie wyprostować obrazu wiszącego krzywo na ścianie?

20 Czy miewasz koszmarny sny?

21 Zdarza ci się widzieć podwójnie?

22 Czy często mówisz coś, czego nie chciałbyś powiedzieć?

23 Czy zdarza ci się przerwać w połowie zdanie, bo nie wiesz, co chciałbyś powiedzieć dalej?

24 Czy miewasz przecucia?

25 Czy myślisz nieraz o czymś, o czym natychmiast zapominasz i absolutnie nie możesz sobie przypomnieć, czego te myśli dotyczyły?

26 Czy często zdarza ci się mieć uczucie, jakby zawieszona w powietrzu?

27 Czy jako dziecko miewałeś

bóle brzucha?

28 Czy zdarza ci się mieć dreszcze, gdy wcale nie jest zimno?

29 Czy potrafisz skojarzyć konkretne zapachy z pewnymi sytuacjami w twoim życiu?

30 Czy ktoś z twojej rodziny, krewnych cierpi na migrenę?

31 Czy w zimowy, śnieżny i słoneczny dzień musisz nosić przyciemnione okulary?

32 Czy przy bólu głowy przynosi ci ulgę wypicie kieliszka koniaku?

Jeśli na więcej niż 15 spośród tych pytań odpowiedz brzmi "tak" - można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że jesteś typem psychofizycznym skłonny do migreny i to nawet wtedy jeśli dotychczas nigdy ci migrena czy bardzo silny ból głowy nie dokuczały.

G S

**NASZ SERWIS GWARANTUJE ZADOWOLENIE
NADAWCOM I ODBIORCOM!**
JEDYNA FIRMA POSIADAJĄCA KANADYJSKI SERWIS
W POLSCE

TransCanPol

PACZKI DO POLSKI

Termin dostawy paczek morskich do 8 tygodni

Termin dostawy paczek lotniczych do 3 tygodni

W szczególnych przypadkach termin dostawy do 5 dni

★ Paczki są dostarczane do domu odbiorcy bez względu na miejsce zamieszkania

★ Odbiorca nie ponosi żadnych opłat za doręczenie

★ Wysyłający otrzymuje potwierdzenie odbioru podpisane przez odbiorcę w Polsce

★ Wszystkie przesyłki są ubezpieczone

WYSYŁAMY

□ Paczki własne klientów bez ograniczenia wagi

□ Paczki standardowe i do wyboru z własnych magazynów w Toronto Chicago Warszawie

□ Przekazy pieniężne

□ Sprzęt gospodarstwa domowego

SOLIDNIE — SZYBKO — TANIO

uwaga POSIADAMY NA SKŁADZIE DUŻY WYBÓR TOWARÓW
PO ATRAKCYJNYCH CENACH

W METRO TORONTO BEZPŁATNIE ODBIERAMY PACZKI Z DOMU

TransCanPol

Centra 393 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont M6R 2N1

TEL 535-9944

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE
I DEALERZY

ONTARIO

ARKA
3635 Cawthra Rd.
Mississauga
Tel 276-3902

**SEMEHEN WHOLESALE
MEAT PRODUCTS**
1572 Bloor St West
Toronto Ont
Tel 534-2423

JAN REINERT
301 Beatrix St
Welland Ont
Tel 732-4568

ZBIGNIEW RACZYNSKI
45 Grenoble Rd Apt 2406
Don Mills — Toronto
Tel 421-6737

BARTON CENTER
774 Barton E
Hamilton Ont
Tel 549-8632

WELLINGTON DELI
623 Upper Wellington
Hamilton Ont
Tel 385-9730

HELEN'S DELICATESSEN
50 James St
St Catharines
Tel 685-0452

**OSHAWA
MEAT PRODUCTS**
1818 Dundas St E
Whitby Ont
Tel 725-5821

HOFFMAN'S MEAT
2357 Eglinton St E
Scarborough Ont
Tel 757-5732

OLD EUROPEAN DELI
555 Ritson Rd S.
Oshawa Ont
Tel 576-2225 lub 278-5515

MARY'S DELICATESSEN
602 Dundas St
Woodstock Ont
Tel (519) 539-1190

**EUROPEAN
FOODS & RESTAURANT**
399 St Clair
Chatham
Tel (519) 351-4435

CZESLAW JEDLINSKI

1332 Hall St
Windsor
Tel (519) 254-4035

IRENA DEBIKA
50 Gillard St
Wallaceburg Ont
Tel (519) 627-1958

BALTYK DELICATESSEN
406 Hamilton Rd
London Ont
Tel (519) 434-4025

**CUNNINGHAM'S
INTERNATIONAL
DELICATESSEN**
596 Plains Road East
Burlington
Tel (416) 637-6488

KENT KITCHEN
1231 Dufferin Ave.
Wallaceburg
Tel (519) 627-1017

KRAKUS DEL
850 Colborne Rd
Sarnia Ont
Tel (519) 337-6724

VINCENT SURDYK
Barrie R5 L4M 457
Tel (705) 722-4692

ODESSA DELICATESSEN
486 Merritt St
St Catharines L2P 1P3
Tel 682-8700

**ALBERTA
POLONEZ TRAVEL
AGENCY LTD**
10154 — 103 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
40856 — 97 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1648

B & C GROCERIES LTD
10570 — 96 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1732

**SPECJALNE PUNKTY
ODBIORU PACZEK**
przed polskim
kościółem w niedziele
w godz. 11—12 w pol
Calgary Alta
Tel 282-8180

JAVE & CENTRAL ST
w godz 10 rano — 6 wiecz.
Calgary Alta

**BETTY'S EUROPEAN
DELICATESSEN**
Market Mall
Shaganappi Tr N W
Calgary Alta
Tel 286-1077

**BRITISH COLUMBIA
ALAMCO LTD**
3994 Fraser St N
Vancouver B C
Tel (604) 434-6444

**MANITOBA
PARCEL SERVICE
TEMPO**
358 Selkirk Ave
Winnipeg Man
Tel (204) 586-5817

23 — 1700 Burrows Ave.
Winnipeg Man
Tel (204) 632-5878

MIRACLE BAKERY
1386 Main St
Winnipeg Man
Tel (204) 586-6140
586-5750

HONEY BEE" BAKERY
284 Selkirk Ave.
Winnipeg Man
Tel (204) 582-4202

**SPECJALNA OBSŁUGA
paczek z domu**
Winnipeg Man
Tel 783-4689 786-2702

**QUEBEC
VOYAGES
BATORY TRAVEL**
1598 boul Saint Laurent
Montreal
Tel 845-2108

**MARCHE W & S MEAT
MARKET REG D**
2657 Rouen St
Montreal
Tel 526-0991

WIELKA ZBIÓRKA

książek, magazynów, płyt, kaset, obrazów, wyrobów ludowych itp Fundusz ze sprzedaży przeznaczony na pomoc Solidarności w Polsce

Ofiarowane przedmioty prosimy przynosić do następujących punktów:

Kościół św Teresy w niedzielę od godz. 11:00
(przed mszą i po mszy)

Jolanta Interiors 2368 Bloor St.W.

Prompol 2120 Bloor St.W

Głos Polski 1089 Queen St.W.

Biurow Pomocy 192 Garden Ave.

Beta Boutique 145 Ronesvalles Ave.

Enpress Travel 185 Ronesvalles Ave.

lub zgłaszać pod numery telefonów.

241-5451

244-0607

769-9692

233-4423

Kiermasz zebranych przedmiotów odbędzie się jesienią

PCAG



TWARZĄ DO SŁOŃCA

Dzisiaj jeszcze nie odmówimy sobie słonecznej kąpieli, na gorącym piasku, oczywiście w bikini, twarzą do słońca, z czoła odgarniemy kosmyki włosów żeby nie uронić najmniejszego promyka. Jutro zauważymy kilka piegów, plamek przebarwieniowych, rozszerzonych naczyń krwionośnych kilka nowych zmarszczek. Złożymy je na karb upływającego czasu, któż chciałby winić te cudowne godziny spędzone na słońcu. A jednak prawda to smutna, "twarzą do słońca" starzejemy się szybciej. Świadomi i przeczorni w porę usuną się w cień, tych uparczywie wybierających słoneczne plamy chciałabym uczulić na konieczność efektywnej och-

rony przed nadmiernym nasłonecznieniem skóry i przypomnieć o niepożądanych i nieodwracalnych zmianach zachodzących w skórze właściwej pod wpływem promieni ultrafioletowych. Organizm broni się przed szkodliwymi dla niego promieniami widma słonecznego opalenizną czyli produkcją barwnika - melaniny.

Wzmoczona ilość melaniny w naskórku stwarza barierę dla przenikania promieni ultrafioletowych do głębszych warstw skóry, gdzie czynią one spustoszenie wśród włókien elastycznych i kolagenowych, doprowadzając do przedwczesnego starzenia skóry. Synteza melaniny w

komórkach naskórka nie jest natychmiastowa, wymaga czasu, zachodzi łatwiej u ciemnowłosych z ciemniejszą karnacją skóry, napotyka na trudności u blondynów i rudowłosych z jasną i wrażliwą skórą. Dlatego tak ważne jest, stopniowe i metodyczne dawkowanie ekspozycji słonecznych. Nie bez znaczenia jest pora dnia i warunki geograficzne określające natężenie promieniowania. Najsilniejsze jest ono między godziną 11-tą a 14-tą i dlatego dobrze byłoby czas ten przeznaczyć na odpoczynek w cieniu. Dla uzyskania opalenizny bez poparzenia, złuszczenia naskórka i niepożądanych efektów ubocznych, konieczną jest selekcja promieni ultrafioletowych, które to w zależności od długości fali dzielimy na średnie UVB i długie UVA. Z pomocą przychodzi nam tu kosmetyczne produkty ochronne (mogą to być mleczka, kremy, emulsje, olejki) zawierające w swym składzie PABA (para-amino-benzoic-acid) filtrujący ultrafioletowe promienie grupy B/UVB/, odpowiedzialne za efekt rumieniotwórczy skóry i Benzophenone ograniczający dostęp promieni UV grupy A, odpowiedzialnych za efekt opalenizny. Dwa te składniki zawarte w różnym stopniu procentowym stwarzają barierę ochronną, efektywność której wyrażona jest

na etykiecie produktu cyfrą Towarzyszący jej skrót SPE czytamy Sun Protection Factor. Minimalną ochronę daje SPF wartości 2 i 3. Przeznaczony jest dla tych, którzy opalają się łatwo, szybko i od razu na brązowo. SPF 4-5 daje umiarkowane zabezpieczenie przed poparzeniem (UVB), przepuszcza część promieni UVA. Zalecany jest dla tych, którzy opalają się najpierw na czerwono, nabierając brązowego zabarwienia z czasem, stopniowo. SPF 6-7 przynosi ekstra zabezpieczenie przed poparzeniem (UVB), przepuszczając również bardzo ograniczoną ilość promieni UVA. Zalecany dla tych, którzy mają trudności z uzyskaniem opalenizny, doświadczając poparzenia przy pierwszym zetknięciu ze słońcem. SPE 8-14 daje maksymalne zabezpieczenie przed obydwoma grupami promieni UVA i UVB. Przeznaczone dla tych, którym słońce przynosi zawsze bolesne poparzenia i minimalną opaleniznę. SPE 15 i powyżej spełnia funkcję kompletnej blokady UVB i UVA umożliwiając przebywanie na słońcu tym, którzy doświadczają bolesnych poparzeń bez możliwości uzyskania opalenizny lub tym, którzy z wyboru chcą uniknąć jakichkolwiek skutków nasłonecznienia.

Wysokość cyfry w istocie oznacza czas bezpiecznego przebywania na słońcu. Tak więc np. SPE 2 wydłuża czas przebywania na słońcu dwukrotnie niż możliwe byłoby to bez użycia kremu ochronnego. Oczywiście różnice indywidualne odgrywają rolę i trzeba o nich pamiętać. Po upływie zalecanego czasu należy aplikację powtórzyć. Pierwsze ekspozycje słoneczne zaczynamy od ochrony skóry preparatami o numerach bardziej zaawansowanych, przechodząc stopniowo, w miarę uzyskiwania opalenizny do numerów niższych. Kluczem do wyboru numeru początkowego jest nasze doświadczenie, przypomnienie sobie reakcji na słońce w latach poprzednich. Opalanej skórze dobrze jest oszczędzić mydeł wysuszających i wszelkiego rodzaju środków zapachowych mogących być powodem fotoalergii, grożącej również tym, którzy zmuszeni są do przyjmowania leków. Po słonecznym seansie, przez resztę dnia skórę ochraniajmy tłustym kremem i oczywiście nigdy nie zapominamy o noszeniu okularów przeciwsłonecznych, które oszczędzają nam zmarszczek dookoła oczu.

Opracowała
Ludwika BURAKIEWICZ



JUNAK STUDIO
wykonuje
zdjęcia paszportowe 5 min, kolorowe portrety, zdjęcia weselne oraz przyjmujemy zamówienia na portrety I-szej Komuny Sw

165 Roncesvalles Ave
TEL 533-2056

Expire date 31 06 83
SAVE \$5
on 1 communion pictures
in JUNAK STUDIO
one coupon per order.

SAVE \$25
in JUNAK STUDIO
one coupon per order.

OKAZJA DARMOWEGO LECZENIA ZĘBÓW

PACJENCI POSZUKIWANI
NA
EGZAMIN DENTYSTYCZNY

Tel 923-2143
(wtorki, piątki)

38 39

LUDWIKA BURAKIEWICZ KOSMETYCZKA

przyjmuje
DERMATONE
2285 Dundas St. West
Toronto
TEL. 537-0542

Od wtorku do piątku w godz 11-7 pm
sobota 9 30 - 6 pm
Tel. domowy 533-2482

**POLSKA APTEKA
ROTHBARTA**
Właścicielka IRENA BUKLIS POLECA
DUŻY ASORTYMENT LEKÓW, POSIADA OBFITNY WYBÓR
ZIOŁ LECZNICZYCH, PROWADZI WYSYŁKĘ DO POLSKI,
(WOLNA OD CELA), REALIZUJE WSZELKIE RECEPTY BLUE
CROSS, GREEN SHIELD, ITP
PONADTO POLECAMY KOSMETYKI, WYBIELACZ
DO TWARZY, KREMY I MAŚCIE
I KARTKI NA KAŻDĄ OKAZJĘ
WSZYSTKICH KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO
NOWO OTWARTEGO LOKALU PRZY
115 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont Tel 537-0335

ANKA & PETER / photographers

2374 Bloor Street West, Toronto, m6s 1p5



769 4488

ZDJĘCIA I PORTRETY NA RÓZNE OKAZJE

DECORA ART STUDIO 2340 Dundas St. W. Toronto M6P 4A0 Tel. 531-7651

Duża wyprzedaż obrazów olejnych, nowoczesnych
plakatów po cenach hurtowych
Duże obrazy olejne "SOFA SIZE" \$59 00
Plakaty oprawione od \$39 00

Oprawiamy obrazy - zdjęcia - wyszywanki - dyplomy -
ceny hurtowe
Codziennie od 10 AM do 7 PM

Astra Meat Market
Właściciel E Rembacz
Na składzie świeże mięsa - własnego wyrobu
wędliny oraz importowane towary spożywcze

2238 Bloor St West - Toronto
Tel 763-1093

**INTERNATIONAL
CAMERA REPAIRS**
3351 Bloor St West - kolo Islington
TORONTO ONT M8X 1E9
Tel 239 1882

KUPNO, SPRZEDAŻ, WYMIANA I NAPRAWA
APARATÓW FOTOGRAFICZ-
NYCH RÓŻNEGO TYPU
Właściciel Stan NYCZ

Eurolux
ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
WYMIANA USZKODZONEJ
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
SPECJALNOŚĆ
OŚWIETLENIE OGRODÓW
(LANDSCAPING LIGHT)
Tel 497-8441

Pokój do wynajęcia
W polsko-amerykańskiej
rodzine
Blisko komunikacji, blisko
śródmieścia Toronto
Spokojna, zacieniona drzewami
ulica. **Tel. 531-5523**
Echo Tygodnia

SWÓJ DO SWEGO PO RZETELNĄ OBSŁUGĘ
YANKA REALTY INC.
151 Roncesvalles Ave
Tel 537-4156

KUPNO, SPRZEDAŻ DOMÓW I INTERESÓW

MY THREE SONS RESTAURANT
153 Roncesvalles Ave
Tel 536-6119

DANIA POLSKIE I KANADYJSKIE
PIEROGI ZUPY DOMOWE
W KAŻDĄ SOBÓTĘ - FLACZKI
ZAPRASZAMY



NIE TYLKO DLA KOBIEC



AKCESORIA

Modne ostatnio stały się rękawiczki, które na pokazach mody towarzyszą niemal każdej sukience, kostumowi czy ubranu o charakterze sportowym. W tym roku rękawiczki są nie tylko niezbędną częścią ubrania, ale i ozdobą całości.

Projektowane są z delikatnych, bardzo kolorowych skórek. Popularne są rękawiczki ze skóry, ki weża czy tylko ozdobiane nią. Innym sposobem ozdabiania jest nabijanie skóry metalowymi aplikacjami. Tego rodzaju rękawiczki szczególnie lubi młodzież.

Oprócz wyżej opisanych moda oferuje nam również rękawiczki typu samochodowego (im więcej wycięć i stebnowan tym lepiej) oraz śmieszne pół-rękawiczki z obciętymi palcami.

Godnym zanotowania jest powrót do łask beretu. To miękkie, łatwe w noszeniu nakrycie głowy znowu doczekało się zainteresowania projektantów.

W przeciwieństwie do beretów, które pozostały skromne, buty są bogato zdobione rodzajem biżuterii. Są to m.in. łańcuszki i oprawiane w metal kryształki.

A jeśli o biżuterię mowa to najczęściej noszone są długie łańcuszki i sznury perł (im więcej tym lepiej), duże kute bransolety i wspomniane już przy okazji butów - okuwane metalem kryształki.

Ogólnie biżuterię nosi się w sposób ostentacyjny w dużych ilościach, ale zawsze w zharmonizowanych zestawach.



Jak odświeżyć cerę?

Przez kilka dni nie myj twarzy i szyi mydłem, tylko do wieczornego oczyszczania skóry użyj paru kawałków rozmoczonej w letniej wodzie czarstwej bułki. Potem spłukuj zimną wodą. Możesz też przetrzeć twarz oliwką dla dzieci i osuszyć ligniną.

Po tym zabiegu jeszcze przez chwilę opłukuj twarz i szyję tamponem z waty maczanym w herbatce z kwiatu lipy (spora szczypta zioł na pół szklanki wrzątku, niech naciąga pod przykryciem 15 min). Do herbatki dodaj odrobinę miodu.

Lipa działa na skórę wzmacniająco, oczyszcza ją, czyni jędrniejszą i delikatniejszą, usuwa spierzchnięcia i łuszczący się naskórek. Po zakończeniu opłukiwania nie osuszaj twarzy i szyi, pozwalając skórze wchłonąć resztki płynu.

Knedle bulczane

Składniki. 1 bułka paryska czerstwa, 1 duża cebula, 1 łyżka margaryny lub masła, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, szczypta majeranku, sol, 1,5 szkl mleka, 2 jajka

Sposób wykonania Bulkę pokroic na cienkie kromki, wrzającej wodzie ok 20 min. Knedle bulczane stanowią dodatek do słaskich potraw mięsnych. Mogą być również traktowane jako samodzielne danie, podawane z topionym masłem, słoniną lub sosem. **Czas przygotowania** - ok 1 godz. Przepis na 6 porcji - jako dodatek, jako samodzielne danie - na 4 porcje.

IMPORT EXPORT
CANEXPOL LTD.

1570 - 1572 BLOOR STREET WEST, TORONTO ONT. M6P 1A4, CANADA
TEL (416) 534-2023

JEDYNA KANADYJSKA FIRMA POLONIJNA W POLSCE
POSIADAMY WŁASNY TRANSPORT NA TERENIE CAŁEJ POLSKI, DZIAŁAJĄCY NA PODSTAWIE WYDANEGO ZEZWOLENIA PRZEZ MINISTERSTWO ŁĄCZNOŚCI W WARSZAWIE ORAZ WŁASNY MAGAZYN Z ARTYKUŁAMI ŻYWNOSCIOWYMI I PRZEMYSŁOWYMI W WARSZAWIE

NAJNOWSZE OFERTY DLA WYSYŁAJĄCYCH PACZKI DO POLSKI

- 1 PACZKI MORSKIE ZWYKŁE, dostawa do 8 tygodni, (bez dopłat) **\$0.85** za 1 kg
- 2 PACZKI MORSKIE, dostawa do 8 tygodni, ubezpieczone (bez dopłat) **\$1.15** za 1 kg
- 3 PACZKI MORSKIE EKSPRESOWE, dostawa 21 dni, ubezpieczone (bez dopłat) **\$2.95** za 1 kg
- 4 PACZKI LOTNICZE, dostawa 4 do 14 dni, ubezpieczone (bez dopłat) **\$3.45** za 1 kg

Przyjęcie paczek odbywa się również przy 393 Roncesvalles Ave w firmie TransCanPol, Tel 535-9944

- 1 Wysyłki dokonywane są co tydzień
 - 2 Dostawa paczek do domu odbiorcy (bez dopłat) za potwierdzeniem odbioru
 - 3 Waga nie ograniczona
 - 4 Odbiór paczek z domów każdego dnia (bez dopłaty)
- Przyjmujemy również zamówienia na paczki w gotowych zestawach — razem 11 zestawów
 - Na paczki do wyboru artykuły żywnościowe, przemysłowe, gospodarcze, konfekcję, odzież, obuwie i owoce

PRZYKŁADY

| PACZKA Nr 10 | | PACZKA Nr 11 | |
|----------------------------|-------|------------------------------|---------------|
| 1 Pomarańcze | 10 kg | 1 Wełna Mohair | 6x0.5 kg 3 kg |
| 2 Cytryny | 3 kg | 2 Rajstopy damskie | 30 par |
| 3 Grapefruty | 2 kg | 3 Kawa brazylijska ziarnista | 3 kg |
| Waga 15 kg Cena \$23 50 US | | Waga 7,5 kg Cena \$63 30 US | |

Odbiorcy otrzymują towary bez dodatkowych kosztów bezpośrednio do domów na terenie całej Polski w terminie od 7-14 dni. Gwarantujemy za ilość i jakość towarów w Polsce oraz terminowe dostawy.

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA Z CAŁEGO ŚWIATA

Katalogi gotowych zestawów oraz towarów na zamówienie można otrzymać na żądanie w naszych punktach przyjęć oraz listownie. Zamówienie minimum \$40 US. Informujemy wszystkich zainteresowanych, że żadna firma wysyłkowa paczek na terenie całej Kanady nie dysponuje własnymi środkami transportowymi w Polsce i nie posiada uprawnień na taką działalność, jak również nie dysponuje własnymi magazynami i własnymi sklepami.

Przyjmujemy przekazy pieniężne i dostarczamy do rąk własnych odbiorców w kraju.

Na miejscu mogą Państwo dokonać zakupu artykułów żywnościowych a szczególnie produktów mięsnych z własnej produkcji po cenach hurtowych. Produujemy 100 różnych gatunków wędlin prowadzimy sprzedaż wyrobów wędliniarskich i garmazeryjnych świeżego mięsa i innych delikatności oraz produktów z Polski. Wszystkie produkty przeznaczone na wysyłkę zamykamy w próżni (vacuum). Produkcja prowadzona jest przez najlepszych rzeźników b firmy "SCAN" oraz pod nadzorem właściwego ciele tej firmy.

SPECJALNE CENY

| | Cena detaliczna | Cena specjalna |
|--|-----------------|----------------|
| T BONE STEAK | \$4 69 | \$3 49 |
| BACK RIBS | \$4 89 | \$3 29 |
| SIDE RIBS | \$2 59 | \$1 59 |
| SZYNKI BLACKFOREST i VIRGINIA (1lb) | \$4 59 | \$3 59 |
| PARÓWKI (1 lb) | \$2 89 | \$1 99 |
| PASZTETOWA (1lb) | \$2 69 | \$1 29 |
| KIELBASA WIEJSKA (1lb) | \$3 99 | \$2 79 |
| KISZKA CZARNA I BIAŁA (1 lb) | \$2 39 | \$1 69 |
| PASZTETY DROBNO I GRUBO MIELONE (1lb) | \$2 99 | \$1 99 |
| KIELBASA MYSLIWSKA PARZONA (1lb) | \$3 49 | \$2 59 |
| SERY HAVARTI, GERMAN-EDAM, GERMAN-TYLŻYC | \$4 29 | \$3 29 |
| BIGOS POLSKI R T E (1lb) | \$1 49 | \$0 99 |
| PIEROGI Z MIĘSEM, Z KAPUSTĄ ORAZ Z SEREM I ZIEMNIAKAMI (Ruskie) (1 tuzin) | \$2 99 | \$2 19 |
| GOŁĄBKI R T E (1 kontener 4 sztuki) | \$4 20 | \$2 80 |
| MIESZANKA CZEKOLADOWA "WEDEL" | \$2 99 | \$2 19 |
| ŚLIWKI W CZEKOLADZIE (1 lb) | \$5 99 | \$4 99 |
| ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE-POLO (1 sztuka 2 oz) | \$0 49 | \$0 34 |
| ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE-POLO (1 pudełko, 20 sztuk) | \$9 80 | \$6 50 |
| CUKIERKI KRÓWKI MLECZNE I CZEKOLADOWE (1 lb) | \$1 99 | \$1 39 |
| CUKIERKI "WEDEL" NADZIEWANE, MARMOLADOWE, CZARNA PORZECZKA, MIODOWE, MIĘTOWE, OWOCOWE (1 lb) | \$1 99 | \$1 39 |
| CZEKOLADA MLECZNA "WEDEL" (100 g) | \$1 19 | \$0 79 |
| CZEKOLADA MLECZNA Z ORZECHAMI (150 g) | \$2 69 | \$1 79 |
| PIERNIKI CZEKOLADOWE "KATARZYŃKI" (1 paczka) | \$0 35 | \$0 25 |

SEMEHEN WHOLESALE MEAT, 1572 BLOOR ST W, TORONTO TEL (416)534-2023

Przyjmujemy również paczki spoza Toronto i z innych prowincji, drogą pocztową z załączonym M O

HOROSKOP TYGODNIA

Horoskop
10 07 16 07 1983 r

ANNA KEPLER



BARAN (Aries)
21 03 20 04

Twoimi poczynaniami nadal kieruje chęć powiększenia swego kapitału za wszelką cenę i wszyscy kochają cię sposobem Ale nie każdy krok przyniesie ci korzyści W swej zawodowej działalności możesz mieć kilka niepewnych sytuacji, a jedna z osób starszych z twojego otoczenia sprawa ci kłopoty których się najmniej spodziewasz Również lepiej będzie jeśli na najbliższy okres zaplanujesz nieco mniej zajęć Nie jest to żadna konieczność ale korzystniej mieć pewną rezerwę czasu

Obecnie zajmują cię przede wszystkim sprawy własnego domu Masz jakieś zastrzeżenia do dalszych członków rodziny, ale dopiero czas wykaże, czy twoja ocena była słuszna W każdym razie partner wykazuje większą mądrość życiową Nie unikaj kilku chwil zabawy z dzieckiem Takie zbliżenia w jego pamięci zostaną na długo

Choć romantyczna przygoda jest dla osoby wolnej bardzo atrakcyjna to nie przeceniaj tego typu wrażeń



BYK (Taurus)
21 04 21 05

W nadchodzącym czasie czeka cię wiele różnych zdarzeń Jeszcze więcej nawiążesz towarzyskich kontaktów a niektóre z nich będą się liczyły w późniejszym okresie Przedstawisz sporo koncepcji chociaż mądrzej byłoby wybrać kilka opracować je solidnie i dopiero wtedy podsuwać przełożonym Może się zdarzyć, że jeden z twoich planów zamiast uznania otoczenia przyniesie ci jakiegoś kłopoty i zmarnowania Z drugiej strony ta właśnie sytuacja ujawni ci osobę której będziesz mógł zaufać W każdym razie nie obrażaj się, nie wybuchaj gniewem, postępuj dyplomatycznie i ugodowo Sam koniec tygodnia powinien przynieść dużą zmianę na lepsze

Partner może być zdziwiony brakiem cierpliwości, jaką wykazywałeś do tej pory ale wytrzymał to sobie twoimi zawodowymi stresami Będzie chciał ci pomóc Dziecko szuka w tobie powiernika swych tajemnic

Osobę wolną próbuje ktoś pozyskać i czyni to z dużym urokiem



BLIŹNIĄKI (Gemini)
22 05 21 06

W obecnej chwili twój umysł zaprzęta głównie sprawy związane z twoimi finansami Przyznaj się że zaczynasz zazdrościć innym powodzenia Budzą się w tobie chęci do nabywania luksusowych rzeczy Twoje przemysłane działania w jakimś sensie prowadzi do urzeczywistnienia twych zamierzeń Szczególnie korzystnie i to w okresie najbliższych tygodni powinny ci się układać wszelkie plany dotyczące własne spraw finansowych Ja kas inwestycja lokata zapoczątkowana teraz może przynieść ci znaczne korzyści

Coś tak dalece zaprzęta twoje myśli i uwagę że nie bardzo pojmujesz co mówi do ciebie partner Otrząśnij się, bo inaczej wzbudzisz podejrzenia jego o prowadzenie podwójnej gry Pewne wydatki na dziecko zaczynają cię niepokoić Uważasz że są przesadzone

Osoba wolna obawia się że partner zaczyna poświęcać ci mniej czasu Przypominam że uczuć nie zdobywa się na siłę



RAK (Cancer)
22 06 23 07

Zaczynasz być coraz bardziej zadowolony ze swoich poczynan i uzyskiwanych rezultatów Możesz pozyskać jeszcze większą popularność jeśli tylko nie będziesz wygłaszał poglądów w rodzaju 'co ślina na język przyniesie'

Wtedy możesz stracić wiele z tego, co uzyskałeś Jakies dodatki i zarobki możesz zdobyć z końcem tygodnia Już wcześniej postanowiłeś wypłynąć na szersze wody, ale obecnie trochę się przestraszył i zaczynasz wypatrywać spokojnego brzegu Tymczasem nie wykorzystasz swych możliwości umiejętność ci nie brakuje i jedynie musisz się zdobyć na większą pewność swego postępowania i związanych z tym decyzji

Masz wielką ochotę na wprowadzenie wielu zmian w domu i w życiu rodzinnym I chociaż na ogół nie lubisz wydawania pieniędzy na takie sprawy to tym razem jesteś gotowy poświęcić sporą sumę na te sprawy Partner przy mnie to z wielką aprobatą Tak samo dzieci



LEW (Leo)
24 07 23 08

Zaczynasz coraz intensywniej przygotowywać zmiany w swej zawodowej działalności W tej chwili jesteś dopiero w trakcie opracowywania ogólnego planu na przyszłość Widzisz go całkowiście w różowych kolorach Wydaje ci się, że wszystko pójdzie jak po masle Tymczasem już w nadchodzącym tygodniu możesz spotkać się z krytycznymi uwagami swych propozycji ze strony wypróbowanego przyjaciela Powinno cię to przekonac do częstszych i bardziej analitycznych konsultacji z ludźmi którym ufasz i doceniasz ich wiedzę i doświadczenie Układanie fundamentów pod cokolwiek musi być solidne jeśli ma utrzymać budowę

Dobrze, że uczyniłeś pierwszy krok i nie reagujesz przysypianiem na słowa partnera Mogłeś więc zauważyć że jego rady nie są wcale takie płytkie jak wydawało ci się przedtem

Wolna osoba sama wpadła w zastawione na kogoś sidła Twoje uczucie bierze górę nad rozsądkiem



PANNA (Virgo)
24 08 23 09

Masz jakieś interesujące propozycje co do zmian w zawodowej działalności twojej firmy Jednak obawiasz się z nimi ujawnić aby nie zakłócać dotychczasowej spokojnej atmosfery Ale tylko na pozór wszystko wygląda spokojnie Inni nie będą mieli podobnych skrępowań w przedstawianiu swych koncepcji A wtedy w opinii przełożonych rozstrzygać będzie kto pierwszy ten lepszy Twoje szanse nie są wcale takie małe w konfrontacji z pomysłami innych Masz duże doświadczenie i co niemniej ważne dobrą intuicję

W domu poprawiła się atmosfera i zaraz zrobiło się przyjemniej Partner już nie szuka dziur w całym, znajduje więcej ciepłych słów i chętniej przyjmuje propozycje dotyczące zmian w domu Jedynie zastrzeżenia wynikają ze stanu waszego budżetu który nie wygląda kwitnąco w obecnej chwili

Osoba wolna zaczyna znajdować coraz więcej wspólnych dróg z partnerem i chwile spędza nie razem są z każdym dniem milsze



WAGA (Libra)
24 09 23 10

Nadchodzący okres może przynieść znaczne zmiany w twojej zawodowej działalności Może to być awans na odpowiedzialne stanowisko związany z poważną zwiększoną uposażeniem a jeśli prowadzisz własną firmę to jakiegoś specjalnie korzystnego zamówienia W wypadku prowadzenia działalności artystycznej należy spodziewać się sukcesu w uprawianej dziedzinie sztuki Szczególnie dla ludzi związanych z artystyczną działalnością cię powinien to być okres kiedy wiele spraw zacznie się układać zgodnie z ich myślami Ale kulą u nogi twoich działań mogą być niektórzy z najbliższego otoczenia zazdrośni o twoje powodzenie niechętni jakimkolwiek zmianom Jedną ze spraw z końcem tygodnia wyjaśni wiele z twoich wątpliwości

Wygląda na to że pozyskałeś sobie partnera bez reszty Dziecko twoje jest pełne górnolotnych planów i z wielkim trudem przyjdzie ściągnięcie go na ziemię

Osoba wolna może uwikłać się w znajomość z kimś kto zbyt dużą wagę będzie przykładał do wiadomości urojonych lub zaszydrych, lecz niesprawdzonych



SKORPION (Scorpio)
24 10 22 11

Z coraz większym zadowoleniem zaczynasz każdy nowy dzień pracy, co wynika w dużej części z tego iż zaczęto realizować twoje koncepcje i pomysły Sprawdzili się i przynoszą zyski Stało się to przyczyną wzrostu twojej autorytetu Wysunęłaś się znacznie przed innych i wiadomo że taka sytuacja musi wywołać również uczucia zazdrości i niechęci Ale nie bierz sobie za bardzo do serca tego wszystkiego co o tobie szepczą po kątach Raczej spróbuj zauważyć że większość pracowników darzy cię sympatią i nie daje pośluchu plotkom Z końcem tygodnia możesz spotkać kogoś z dalekiego kraju z którym szybko się zaprzyjaźnisz i stwierdzisz, że pozyskałeś powiernika nawet intymnych spraw

Dość często lekceważysz słowa ostrzeżenia partnera że nie o wszystkim należy mówić głośno i każdemu Własnie z tego powodu może wyniknąć kłopotliwa sytuacja z dalszą rodziną i znowu partner będzie musiał wszystko łągodzić Dziecko ma tysiąc pomysłów na godzinę

Czy to co uważasz za miłość nie jest tylko miłym spędzaniem czasu?



STRZELEC (Sagittarius)
23 11 21 12

Zaczynasz łapać drugi oddech i to, co jeszcze wczoraj wydawało ci się uciążliwe lub ponad siły w obecnej chwili jakże jest proste i łatwe do zrealizowania To samo dotyczy twoich pomysłów Z pesymistycznej oceny nie zostało śladu Tylko uważaj abyś nie wpadł w drugą skrajność w nadmierny optymizm Twoje plany nie są jeszcze na tyle przygotowane, abyś z miejsca startował Jeszcze wymagają przemyślenia i poprawek Twoją dużą bolączką są skromne finansowe możliwości Prawdopodobnie ulegnie to korzystnej poprawie przez otrzymanie jakiegoś większego daru a może spadku Tylko nie śpiesz się za bardzo z wydawaniem pieniędzy

Zdarza ci się czasami że tracisz panowanie nad sobą i wtedy jednym słowem potrafisz dotkliwie zranic partnera Potem tego bardzo żałujesz Musisz bardziej panować nad swymi nerwami bo możesz doprowadzić do katastroficznych skutków

Osoba wolna jest zakochana po uszy Już tylko mały krok do weselnych dzwonów

Odzyskujesz energię chęć działania i wszystko staje się leższe



KOZIOROŻEC (CAPRICORN)
22 12 20 01

Twoja zawodowa działalność jest uważnie obserwowana przez przełożonych Sumiennie wykonujesz swoje obowiązki ale za czynasz odczuwać zmęczenie załamaniem spraw które w twoim mniemaniu mógłbyś spokojnie prowadzić ktos z mniejszym niż twoje doświadczeniem i praktyką Dlatego coraz częściej przylapujesz się na myśli że jeśli przedtem nie chiałeś słyszeć o jakichkolwiek większych zmianach w życiu to obecnie zaczynasz przegłądać gazetę od propozycji nowych miejsc pracy Jednak już z końcem tygodnia powinny się rozstrzygnąć sprawy w twoim otoczeniu i prawdopodobnie otrzymasz awans dający ci satysfakcję

Z partnerem rozumiecie się bez słów i jeden drugiemu jak może tak umiła życie Zauważyłeś że dziecko chętniej przyjmuje opinie zasłyszane poza domem, niż swych rodziców Własnie tak bywa z dorastającymi dziećmi Wolnej osobie chyba za niedługo zagrają marsza Mendelso

Jeszcze nadal próbujesz sam podolac wszystkiemu i dziwisz się że wieczorem upadasz na nos



WODNIK (Aquarius)
21 01 19 02

Wygląda na to, że zaczynasz odkładać na później gromadząc się sprawy zamiast ich załatwiać nie przekazac domus innemu Koledzy w pracy nie odmówią ci pomocy W nadchodzącym okresie może ci się przytrafić sytuacja w której poczujesz się niepewnie a twoje słowa zostaną fałszywie zrozumiane Z tego powodu mogą wyniknąć jakiegoś kłopoty Ich zażegnanie wymagać będzie znacznego wysiłku nie tylko z twojej strony ale również przyjaciół Pewne sprawy finansowe ułożyć ci się powinny lepiej niż przypuszczasz Jednak w związku z tym nie dokonuj żadnych zasadniczych zmian w swych planach Na to czas przyjdzie później

Porozumienie z partnerem było zawsze dla ciebie najważniejszą sprawą Dlatego wolisz ustąpić ze swych racji i zaakceptować propozycje do których nie masz większego przekonania Zauważasz u dziecka zwiększone zainteresowanie wszystkim co dzieje się w rodzinie

Jeśli obecnie wolna osoba na wiąże jakiś romans to może on mieć długi żywot i przynieść wiele radosnych wzruszeń



RYBY (Pisces)
20 02 20 03

Zaczynasz przystępować do realizacji swych planów Czynisz to z całą uwagą i przygotowaniami Wprawdzie jeden z przyjaciół przetrząca przed istotnymi zmianami ale ty sądzisz że i tak długo czekałes Przedtem zasięgnąłeś fachowych rad i one jeszcze bardziej utwierdzały cię w przekonaniu, że tylko tą drogą osiągniesz znaczne sukcesy Ale przestrzegam że nie stanie to się w najbliższym czasie Natomiast może jeszcze nie w tym tygodniu ale zostaniesz uwikłany w jakies sprawy które będą wymagać dużej ostrożności Jedną z przyjaciół odegra w tym dość podejrzany rolę

Zbyt często próbujesz ustawić partnera w pozycji słuchającego twoich poleceń Nie pozwalasz mu na samodzielne kroki, co może spowodować nie tylko odruchy niezadowolonych ale wręcz odwrócenie postępowania Z jeszcze gorszym skutkiem wychodzi stosowanie tej metody na dziecku

Jakis przelotny romans może zawrócić w głowie wolnej osoby Tak bardzo przejmujesz się każdym niepowodzeniem, że po prostu czujesz się z tego chorego

Wykonuję solidne i tamto prze-róbki kuchni i łazienek, szafki, kafle, "drywall" Wykanczanie "basementów" i wszelkiego rodzaju roboty stolarskie
Dzwonić wieczorem - Stefan, tel 255-9675, w Toronto

Wyniki loterii zespołu Polanie
Polanie Song and Dance Ensemble podał wyniki loterii i nagroda bilet nr 04093 p Mark Henderson, wycieczka na Florydę 2 nagroda bilet nr 00072 p J Tobola kolorowy telewizor 20-calowy 3 nagroda bilet nr 00741 p Joe Madigan rower 4 nagroda bilet nr 01216 p E Woś radio Sony Walkman 5 nagroda bilet nr 03575 p J Pawlak, "food processor"

IMIENINY W LIPCIE OBCHODZĄ

7 C *Cyryla, Ewolda Kury, Metodego, Wilbalda*
8 P *Chwałimura Edgara, Elzbiety Grzegorza, Prokopa*
9 S *Anatolu Bereniki, Lukrecji Weroniki, Patrycjusza*
10 N *Almy Rufiny Sylwany Witalisa*
11 P *Benedykta Kaliny Lili, Olgii, Nory*
12 W *Brunona, Dalmy, Jana Tolumura*
13 S *Andrzeja, Ernesta, Irwina, Kasjana, Radomita*

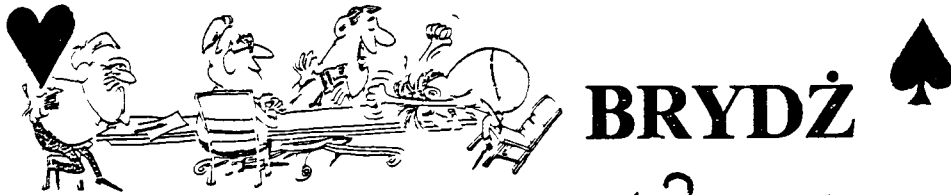
PRYWATNA SPRZEDAŻ

Apartament jedno-sypialniowy z dużym balkonem na 2 piętrze
785 Browns Line tel 251-0017

Apartament dwu-sypialniowy z balkonem na 6 piętrze
346 The West Mall tel 621 1750

SUN
ALUMINUM SIDING—FASCIA—SOFFITS—EAVESTROUGHS
THERMAL WINDOWS—ALUMINUM STORM DOORS & WINDOWS
239-9544 TORONTO

W GANDERA
1-723-2811 OSHAWA



BRYDZ

ODCINEK

30

Redaguje

JERZY BĘDOWSKI

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW: ♠ PIK ♡ K ER ♢ KARO ♣ TREF. BA = BEZ ATU
 K' = KONTRA RK' = REKONTRA --- A*AS K*KRÓ G*DAMA *WALE* X*BLOTKA
 P = PÓŁNOC Z = ZACHÓD W = WSCHÓD ○ = DEKLARANT (ROZGRYWA ACY)

LICYTACJA

Otwarcie 3 BA oznacza posiadanie 25 26 lub 27 PH oraz dobre trzymania we wszystkich kolorach. Niestety taka bomba trafia się każdemu z nas może raz w roku, toteż dzisiaj mało graczy stosuje to otwarcie tym bardziej że na pokazanie tak silnej karty mamy do dyspozycji innego rodzaju odzywki - o czym później. Oczywiście nie odmawiam nikogo od stosowania tej odzywki.

Otwarcie 3 BA można stosować w zupełnie inny sposób trafiający się trochę częściej jako odzywka hazardowa /gambling 3 No Trump/ Opiera się ono na posiadaniu solidnego koloru młodszego / a więc takiego w którym mamy nadzieję zrobić 6 - 7 lew / oraz dwóch stoperów w pozostałych 3-ach kolorach. Liczymy na to że partner dostarczy nam tego brakującego stopera. Oto przykład takiej ręki: ♠ x ♡ Axx ♢ Ax ♣ AKQxxxx albo ♠ xx ♡ KJx ♢ Ax ♣ AKQJxx. Jest to swojego rodzaju otwarcie w ciemno. Istnieje oczywiście niebezpieczeństwo nadziania się na kontrę przeciwników. W tym wypadku partner ma sposób na uchronienie nas przed większą wpadką. Jeśli posiada bocznego Asa lub mariasza pasuje dając nam do zrozumienia że wszystko jest w porządku. Jeśli natomiast, nie ma żadnych twarzy w karcie licytuje 4 trefl. Jeśli trefle są naszym "solidnym" kolorem - pasujemy. Jeśli kara są tym kolorem przerywamy na 4 karo.

Ponieważ jestem zwolennikiem tego typu otwarć 3 BA uroczystie deklaruje chęć zagrania w brydza z panem Bohdanem Ejbichem który, swego czasu zaproponował partię pod warunkiem że zaakceptuję otwarcie BA w ciemno. Mało tego - jestem skłonny wystąpić do ACBL /American Contract Bridge League/ z wnioskiem aby wprowadzić do międzynarodowego słownika brydzowego konwencję pod nazwą "The Ejbich 3 no trump" na określenie otwarć w sferze rozrządzonej atmosfery dla amatorów mocnych wręcz przyzwyczajonych do buszowania w obłokach fantazji i w tych prawdziwych. Chyba mi pan Bohdan nie weźmie za złe że Mu przysporzę dalszej sławy tym razem wśród muz Olimpu brydzowego. Chętnie (o wszyscy zobaczymy w towarzystwie takich gigantów brydza jak Blackwood (wynalazca pytania o Asy) Gerber (wynalazca pytania o te same Asy) Goren (50 książek o brydzu, powtarzających w kółko to samo) Sarasati (ten co to zagrał jak Sarasati na bębenu) przeor Kordecki (co to wstąpił na wały w obronie robra) i wielu innych. Tylko - psiakość - jak ci Anglicy to będą wymawiać? The Edzbycz three no trump? Son of a gun - dlaczego nie? Należałoby to przepuścić przez bufet, Na Zdrowie! Cyk! No nareszcie wiemy jak otwierać 3 Bez Atu. Śmiało, Panowie!

oooooooooooo

A jak otwieracie ręce zawierające 19-20-21 PH? Nie ma rady należy otworzyć jeden w kolor możliwie młodszy a po odpowiedzi partnera licytować BA z przeskokiem.

| | | | |
|---------|-----------------------|---------|------------------------------|
| ♠ Kxx | 19 PH otwieramy | ♠ KQx | 21 PH otwieramy 1 karo a po |
| ♡ KQx | 1 trefl po odpowiedzi | ♡ KQx | odpowiedzi partnera skaczemy |
| ♢ AQ | partnera dajemy 2BA | ♢ AQxxx | na 3 BA |
| ♣ AJxxx | | ♣ AJ | |

Mimo posiadania 22 PH nie możemy otworzyć 2 BA gdyż brak nam trzymania kier. Otwieramy jedno ewentualnie 2 karo.



Listy

Szanowni Panstwo!

W numerze 38 "Echa Tygodnia" w felietonie "Faramuski" można znaleźć następujący fragment

"A oto treść rozmowy ściągnięta do minimalnego minimum (?) pomiędzy redaktorem Krzysztofem Sojką-Wilmańskim a recenzentem

Redaktor K S W - przykro mi, ale materiału nie zamieszczę

Recenzent - można wiedzieć dlaczego?

-Redaktor - otrzymałem instrukcje, by tego nie zamieszczać!

-Recenzent - można wiedzieć kto wydał tego rodzaju zarządzenie?

Redaktor - otrzymałem - 1-? "

Jako jedna z dwu osób, które brały udział w tym dialogu chciałbym go przywrócić do właściwych rozmiarów i proporcji

Na pytanie zadane przez Panią T H odnośnie dostarczonego materiału padła odpowiedź "zdecydowano nie publikować". Tak był początek i koniec dyskusji gdyż żadna ze stron nie wykazała zainteresowania zezwalającego na dalsze kontynuowanie rozmowy na ten temat

Pana B Ejbicha i tym razem poniosła fantazja, którą elegancko można by określić jako "literacką". Bazowanie na nie autoryzowanych informacjach pochodzących w najlepszym wypadku z "Agencji J P P" nie licuje z postawą poważnego felietonisty za jakiego niewątpliwie uważa się autor nieomówionej książki

Z drugiej strony drukowanie NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW jest w każdym wydawnictwie fakultatywne, należać raczej do ewentualnych grzeczności, a nie obowiązków

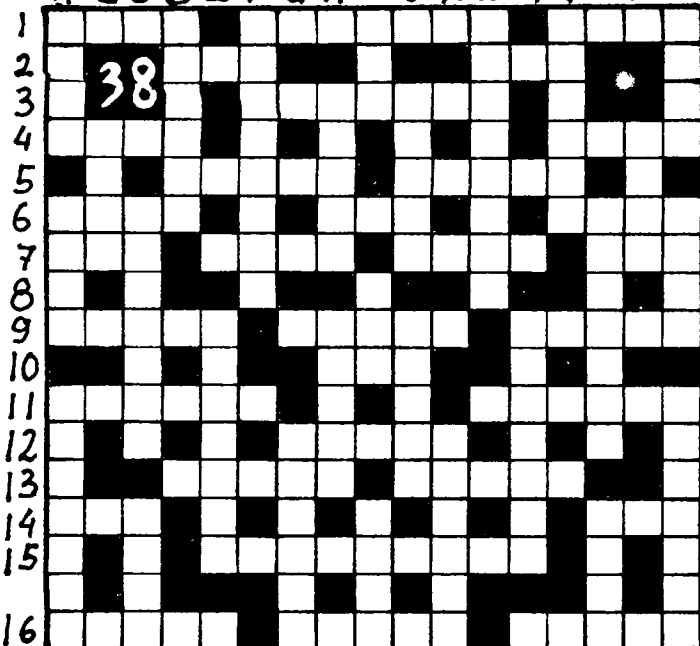
Z poważaniem

Krzysztof Sojka-Wilmańska

KRZYŻÓWKA NR 38

Rozwiązanie - krzyżówka nr 37

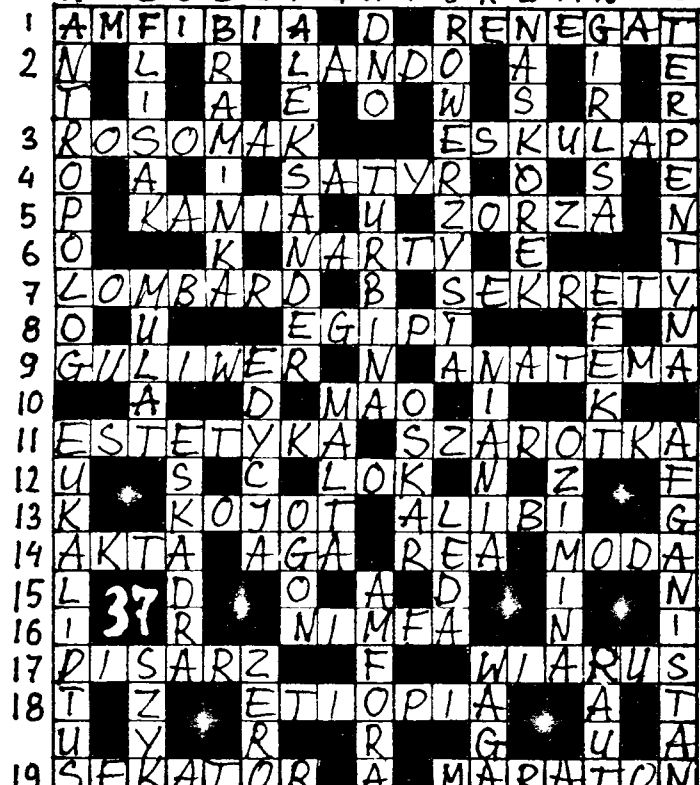
A B C D E F G H I J K L M N O P R



Pozomo

- 1-A pomost spacerowy nadwodny
- 1-F zapas, odwód
- 1-N ogrodzenie
- 2-D 100
- 2-L biblioteczny owad
- 3-F ściereczka
- 4-A mała czarna
- 4-N ogon sukna
- 5-D między gongami
- 5-J budka
- 6-A opad w postaci grudek lodu
- 6-H kulzowa
- 6-N kon rasy wschodniej
- 7-A choroba nowotworowa
- 7-E zjednoczenie, połączenie się państw, kościołów
- 7-J bydło tybetańskie
- 7-O ukraińska organizacja militarna
- 9-A zarost
- 9-G do pisania na tablicy
- 9-M dowód niedokonania przestępstwa
- 10-H wada wzroku
- 11-A francuski styl w sztuce
- 11-L stolica Boliwii
- 12-G liczba ich decyduje o jakości benzyny
- 13-D ulubieniec J Ch Paska
- 13-J gra podwójna w tenisie
- 14-A przyjaciel A Mickiewicza
- 14-O gdy piłka musnie góry brzeg siatki
- 15-E odrutka
- 16-A roślina o zielonych grubych liściach, uprawiana w krajach Ameryki Płd
- 16-G imię męskie
- 16-M wiatr wiejący od morza

A B C D E F G H I J K L M N O



Pionowo

- 1-A prawe ciemność
- 1-D kilof
- 1-F wierzchowca Don Quichota
- 1-I biblijna pramatka rodzaju ludzkiego
- 1-L olbrzymia rzeka Ameryki Płd
- 1-N wędruje z ust do ust
- 1-R gaz niezbędny do życia

PRAGNIESZ STAĆ SIĘ WŁAŚCICIELEM
 DOMU, DZIAŁKI BUDOWLANEJ,
 DOMKU LETNISKOWEGO?
 STAN SIĘ NIM PRZY POMOCY
 NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE PARAFIALNEJ

CREDIT UNION
 SW STANISŁAWA I
 SW KAZIMIERZA
 KTORA OFERUJE
 NA POWYZSZE CELE
 TRZY TYPY HIPOTEK,

O ZMIENNYM
 OPROCENTOWANIU 11%
 ZAMKNIĘTE 11%
 OTWARTE 9%

WSZYSTKIE
 UBEZPIECZONE
 NA ZYCIE
 DO SUMY
 \$ 30 000 00



CREDIT UNION
 SW STANISŁAWA
 I SW KAZIMIERZA

220 Roncesvalles Ave
 tel 537 2181

2987 Bloor Str W
 tel 236-1225

12 Denison Ave
 tel 863 0996

- 3-H długości, objętości, wagi itp
- 3-J gatunek węgierskiego wina
- 4-B pogoda, atmosfera, nastrój
- 4-P stadion, faza
- 6-A drzewo liściaste
- 6-C gwiazda hollywoodzka
- 6-O przysłowiowa rzeka, którą przekroczył Juliusz Cezar w 49 r pne
- 6-R jedna z wysp Indonezji sławna z tancerki i folkloru
- 8-I dowódca wojsk Konfederacji

- tów w wojnie Secesyjnej
- 9-E kraina polarna
- 9-H toczy swe wody
- 9-J śpiewa pod kościołem
- 9-M punkt najwyższy rozwoju
- 11-A ruch w szachach
- 11-R państwo europejskie
- 12-G mówca
- 12-K rzymski bóg mórz
- 14-C lista jama
- 14-I wygnany z Raju
- 14-O znaki zapisu muzycznego

STRONA BOLKA i LOLKA

Redaguje
**LESZEK
MECH**


"POLONIA REVIEW"
Polski Program Telewizyjny.
We środy o 8 wieczorem, w piątko o 7 30 wiecz.
i w soboty o 2 30 p m na kanale 10 (Maclean-Hunter w
dzielnicy Parkdale)
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii
kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym polskim
programem niepodległościowym
Przerwa wakacyjna w lipcu i sierpniu

"Pani Jadwiga"
Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny
codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie
ze stacji CHIN FM 100 7
tel. 531-9991
Prowadzi Karola Kęsik.
Muzyka,
wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze.
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe
i wszelkie komunikaty

JUŻ DWA RAZY W TYGODNIU
PROGRAM RADIOWY POLONEZ
W SOBOTY 3:30 - 4:30 p.m. 1250 AM CHWO
W NIEDZIELE 10:30 - 11:30 a.m. 1190 AM CJMR
ADRES REDAKCJI POLONEZA
2120 BLOOR St W
TORONTO, ONT M6S 1M8
TEL (416) 762-7401
MAREK J GOLDYN
PRODUCENT

**THUNDER BAY
PACZKI DO POLSKI**
MORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15
The Right Fit 126 N May Street
Tel. 622 - 2571



TYLKO PRZEZ NAS
wyczyszczone dywany i obicia mebli
mogą w pełni państwa zadowolić
Robimy szybko i solidnie najnowszą metodą "Steam-brush"
Ceny konkurencyjne
Oszacowanie bezpłatne Minimalny koszt zamówienia \$ 30
TEL 532 - 1880
537 - 5089

Brama Kumarys Education Research Foundation prowadzi siedmiodniowe kursy koncentracji, medytacji i filozofii. Bezpłatnie. Chętnych zapraszamy do spędzenia przyjemnie czasu w bardzo miłej, sympatycznej atmosferze.
Tel 5-10 wieczór - 537-3034, lub 654-1203



Jak Bolek i Lolek przestraszyli starego bace

Mapę chłopcy znaleźli w starym kufrze na strychu. Na kartce papieru rozpoznali plan najbliższej okolicy. W oczy rzucały się dwa krzyżyki. Jeden oznaczał ruiny starego zamku. Drugi identyczny widniał tuż pod szczytem niedalekiej góry. Krzyżyki łączyła przerywana czerwona linia.

- Skarby - szepnął Lolek
- Jakże tam skarby - machnął ręką Bolek - Podziemne przejście. W razie napadu na zamek tedy można było uciec - Ostrożnie złożył mapę i spojrzął na przyjaciela - Jutro idziemy w góry. Poszukamy wejścia do tunelu.

- Bliżej mamy na zamek - zamruczał Lolek
- Bliżej, ale w ruinach zawsze kręci się pełno turystów. A w górach cicho i spokojnie. Poza tym wycieczka dobrze nam zrobi.

Z domu wyruszyli wczesnym rankiem. Lolek dzwigał wypchany plecak, Bolek niośł mapę. Po trzech godzinach marszu stanęli na wierzchołku góry porośniętej wysoką trawą. Bolek uważnie rozglądał się po okolicy.

- Gdzieś tutaj musi być to wejście - Lolek zdjął plecak z ramion i odsapnął.

- Może za tamtym kamieniem - wskazał na omszały głaz.

- Morze jest wielkie i głębokie - pokiwał głową Bolek, ale podszedł do kamienia. Z daleka wyglądało, że potężny głaz opiera się o skalną ścianę, ale stojąc bliżej można było dostrzec sporą szczelinę zarosłą jałowcowym krzewem. Na gładkiej powierzchni kamienia szara jaszczurka wygrzewała się w promieniach słońca. Na widok chłopca ześlizgnęła się z głazu i zniknęła w zielonym gąszczu. Bolek ostrożnie rozchylił gałązki krzewu. Zamiast jaszczurki ujrzał podłużny otwór ciemniejący w skale.

- I co znalazłeś? - usłyszał za sobą głos Lolka.
Ruchem ręki przywołał przyjaciela.

- Przejście do zamku - wymamrotał Lolek.
- Podaj mi latarkę - krótko rozkazał Bolek - Masz ją w plecaku.

W promieniu elektrycznego światła ukazał się korytarz prowadzący do wnętrza góry.

- Wchodzimy - zdecydował Bolek i ruszył pierwszy. Lolek z wahaniem podążył za przyjacielem. Nisko pochylem posuwał

się ostrożnie. Nagle skały rozstały się i chłopcy weszli do obszernej groty. Przez otwory w sklepieniu sączyło się przycmione światło. Na hakach wbitych w skałę wisiały sznury i lanchy. Pod wysoką ścianą stał olbrzymi drewniany kufer.

- Zbójnickie skarby - wyszeptał drżącym głosem Lolek.
- Mielśmy szczęście - uśmiechnął się.

Bolek z trudem podniósł pokrywę kufra. We wnętrzu skrzyni leżały góralskie spodnie, serdaka i kapelusze.

- Trafiliśmy na garderobę - wrzucił ramionami chłopiec - Skarby musieli ukryć gdzie indziej.

- Szukamy - spytał Lolek.
- Oczywiście - odpowiedział Bolek - Ale przedtem przeberzemy się za zbójników i wystraszymy nietoperze.

Chłopcy włożyli wyszywane kamizelki, za pasy zatknęli pistolety, na głowy nasadzili kapelusze z muszelkami.

- Naprzód! - wydał komendę Bolek.

Podziemnym korytarzem przeszli najwyżej dwieście kroków. Kamienny gruz tarasował dalek tunel.

- Możemy spokojnie wracać - odezwał się Lolek.

- Ciszej! - syknął Bolek. Za rumowiskiem co chwile rozlegał się cichy dźwięk.

- Przypomina to chrapanie - mruknął Lolek.

- Uwajaj, liczę do trzech i razem wołamy hop hop. Raz, dwa, trzy.

- Hop! Hop! - równocześnie wykrzyknęli chłopcy.

- Sen mara - wymamrotał stary bace oparty plecami o kamień. Przed nim na łące pał się kierdel owiec, a owczarek Kuba uganiał się za niesfornym barankiem.

- Hop! Hop! - rozległo się ponowne wołanie. Głos dobywał się jakby spod kamienia.

- Ki czort - westchnął bace i podejrzliwie popatrzył na głaz.

Kamień odrobunę odstawał od skały i właśnie z tej szczeliny tajemniczy głos zawołał po raz trzeci.

- Hop! Hop!

Stary góral wstał, odsunął się od kamienia i krzyknął - Kuba!

Do nogi! - Owczarek podbiegł i zamerdał ogonem - Ponuchaj - bace wskazał ciupagą na głaz.

Pies obwąchał kamień i zaczął cicho warczec - Wyczuł jakieś licho - pomyślał bace - Spróbuję odwalić kamień to zobaczymy, co tam siedzi - Barkiem wsparł się o głaz i z całej siły go nacisnął. Kamień pomału powolutku potoczył się w bok. W otworze jaskini ukazał się Bolek i Lolek w zbójnickich strojach. Zdumiony bace cofnął się krok do tyłu. Owczarek natychmiast wysunął się przed pana. Głuche warczenie ostrzegало nieznajomych, że Kuba w razie czego gotowy jest do walki.

dokończenie w następnym numerze

Prosenka na wakacje

HARCERSKIE KASZUBY

Jak zielono nad głowami
i na sercu zaraz lżej,
gdy przed nami,
gdy przed nami,
gdy przed nami Barry's Bay

Jak grzyby wyrosną
namoty pod sosną,
ognisko zapłonie wśród drzew,
harcerska gromada
nad wodą zasiada,
jezioro już czeka na śpiew

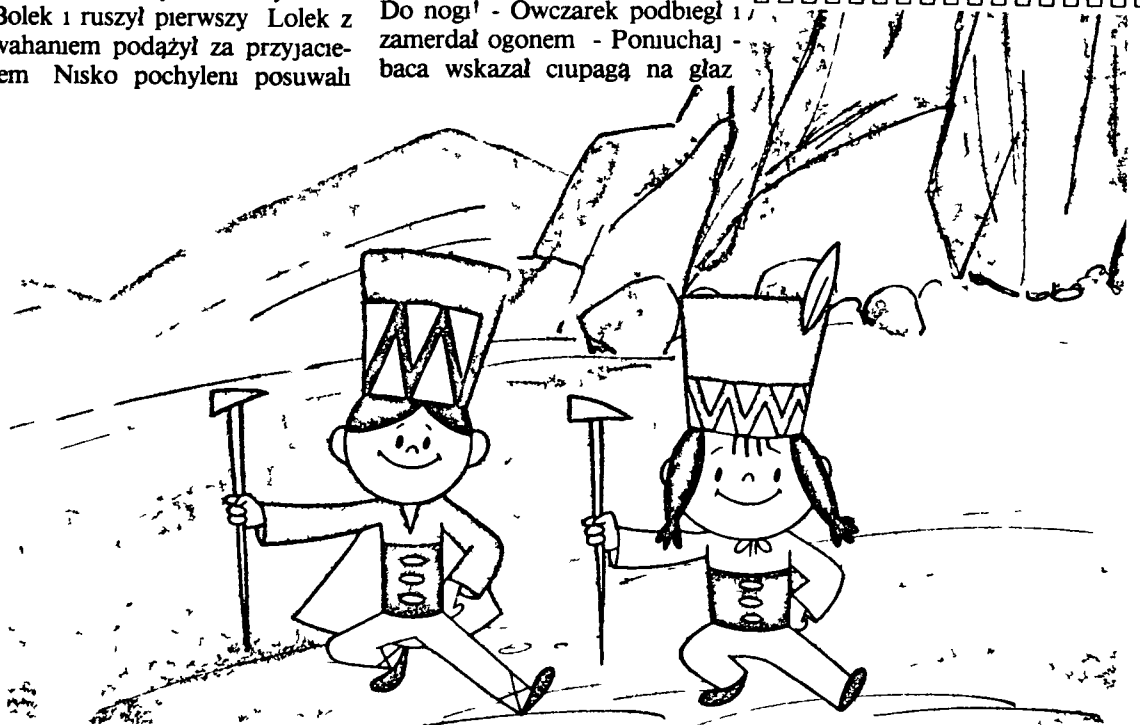
Nigdy nie wiesz co to nuda,
zawsze śmiejesz się do łez,
na Kaszubach,
na Kaszubach,
na Kaszubach pięknie jest

Las, górka i rzeka,
więc jak tu narzekać,
czy może piękniej być świat?
Prosenki harcerzy
najgłośniejszy, najszerzej,
powtarza tu woda i wiatr

Jak tu łatwo serce zgubić,
jak odjechać trudno stąd,
bo Kaszuby,
bo Kaszuby,
bo Kaszuby piękne są

Rozstania godzina,
już żegna drużyna
jezioro i wzgórze i las,
harcerskie namoty
zrywamy z powrotem,
bo wracać do domu już czas

Żyć będziemy wspomnieniami,
ale już radości mniej,
gdy za nami,
gdy za nami,
gdy za nami Barry's Bay



SPORT SPORT

Wimbledon

Kathy Jordan Lloyd wygrała wygrała wczesnej międzynarodowe mistrzostwa USA, Australii i Francji i ucho- działa za poważną kandydatkę do wygrania Wimbledonu Navratilowa po zakończonym spotkaniu z Jaeger stwierdziła, że jej czwarty indywidualny tytuł zdobyty w ciągu ostatnich sześciu lat jest najlepszym dowodem kto jest najlepszą aktualnie tenisistką na świecie

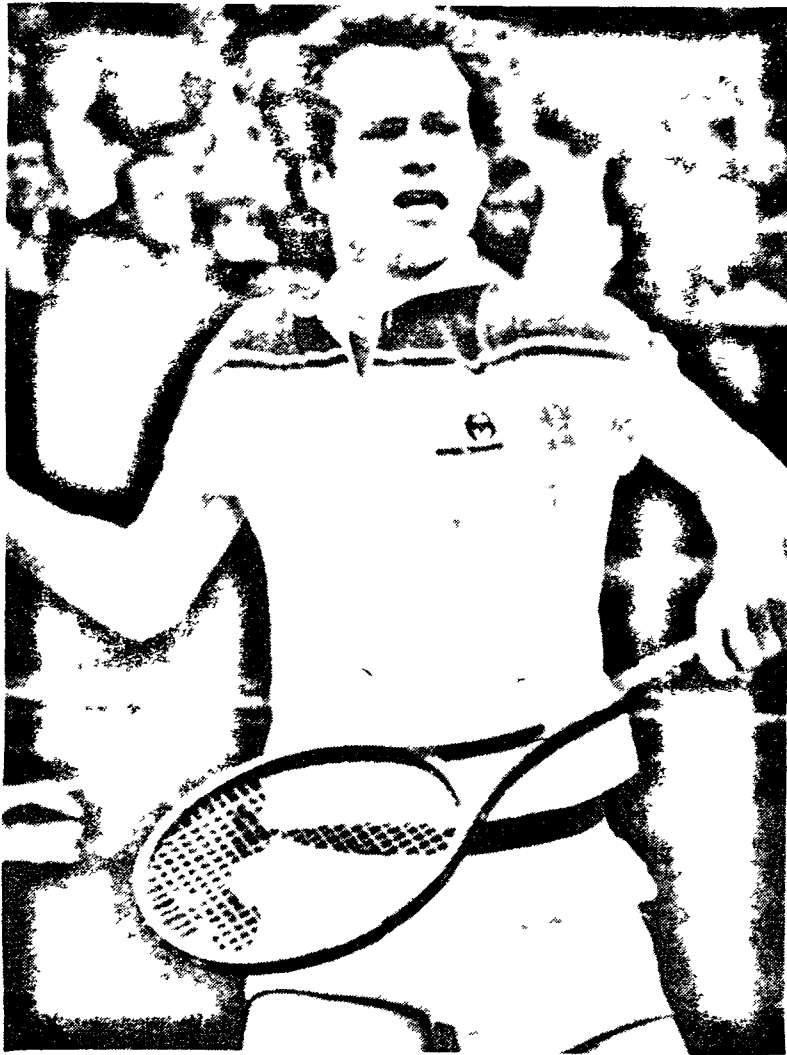
Na dzień przed rozgrywką finałową w indywidualnym turnieju mężczyzn, John McEnroe wspólnie z Flemingiem zdobyli tytuł mistrzowski w grze podwójnej pokonując parę amerykańskich bliźniaków Tima i Toma Gulliksonów 6 4, 6 3, 6 4

Spotkanie trwało 1 godz 148 min i obfitowało w popisowe zagrywki McEnroea przy siatce jak również bardzo dobre serwy Fleming i McEnroe triumfowali też w 1981 r w Wimbledonie i jest to ich trzeci tytuł w ciągu ostatnich pięciu lat

Po sukcesie w półfinałowym pojedynku z Ivanem Lendlem (Nr 3) i po wcześniejszym wyeliminowaniu Connorsa przez Currena, McEnroe ucho- dział za pewnego kandydata do powtórzenia swego osiągnięcia z 1981 r

Wracając do meczu z Lendlem, McEnroe praktycznie rozstrzygnął pojedynek w pierwszym secie Po niezwykle emocjonującym pojedynku wygrał tiebreak 7 5 i set 7 6

W dwóch następnych setach McEnroe triumfował 6 4, 6 4, ale jak sam przyznał nie dominował



w tym meczu, podając na dowód że tylko dwa razy udało mu się przełamać serw Lendla

Lendl, który nie jest specjalistą od gry na korcie trawiastym zrobił znaczne postępy praktykując przez ostatnie trzy tygodnie na tego rodzaju kortach

W poprzednich latach Lendl występował dwukrotnie na Wimbledonie i udało mu się wygrać tylko

trzy mecze W spotkaniu o najwyższe trofeum - mistrzostwo Wimbledonu John McEnroe rozprawił się łatwo w trzech setach z nierozstawionym Chrisem Lewisem z Nowej Zelandii 6 2, 6 2, 6 2

Jest to już drugi tytuł McEnroe'a pierwszy zdobył w 1981 r i czwarty pod rząd występ w finałach turnieju

W lidze żużlowej

Unia nadal liderem

Mimo zaległych dwóch spotkań (ze Stalą Gorzów i Kolejarzem Opole) Unia Leszno nadal utrzymuje się na prowadzeniu w ekstraklasie żużlowej W ósmej i przedostatniej kolejce spotkań mimo zaciętych meczów odbyło się bez zaskakujących rozstrzygnięć Najbardziej wyrównane pojedynki stoczyły ze sobą drużyny Apatora Torun z Polonią Bydgoszcz i Stalą Rzeszów z Kolejarzem Opole

Wyniki

Falubaz Zielona Góra - Motor Lublin 57 31

Apator Torun - Polonia Bydgoszcz 50 40

Wybrzeże Gdansk - Start Gniezno 47 42

Stal Rzeszów - Kolejarz Opole 48 42

Tabela

| | | | |
|-----------------|---|----|------|
| 1 Unia Leszno | 6 | 12 | +104 |
| 2 Stal Gorzów | 7 | 10 | +64 |
| 3 Falubaz Z G | 8 | 10 | +56 |
| 4 Wybrzeże G | 8 | 10 | +54 |
| 5 Stal Rzeszów | 8 | 10 | +5 |
| 6 Apator Torun | 8 | 8 | -20 |
| 7 Start Gniezno | 8 | 7 | -30 |
| 8 Kolejarz O | 7 | 4 | +21 |
| 9 Polonia B | 8 | 4 | -90 |
| 10 Motor Lublin | 8 | 1 | -164 |

Fenomenalne wyniki w sprincie na zawodach w Colorado Springs

- Calvin Smith - 9.93
- Evelyn Ashford - 10.79

W niedzielę 3 lipca na zawodach lekkoatletycznych w Colorado Springs padły dwa rekordy świata

Calvin Smith pobił 15-letni rekord należący do Jima Hinesa USA ustanowiony w Meksyku w 1968 r podczas igrzysk olimpijskich

Smith przebiegł 100 m w rekordowym czasie 9 93 czyli o 0 02

Sowiecki młociarz rekordzistą świata

- Siergiej Litwinow - 84.12

W ramach Spartakiady Narodów w Moskwie Siergiej Litwinow rzucił młot na odległość 84 12, poprawiając własny rekord świata o 14 cm

Litwinow jest pierwszym lekkoatletą, ktoremu udało się przekroczyć granicę 84 m w tej konkurencji

Ruszył Tour de France

Jubileuszowy 70 Tour de France największy wycieczki kolarski dla zawodowców rozpoczął się W ubiegły piątek na 5,5 kilometrowej trasie rozegrano prolog

sek lepiej od dotychczasowego rekordu

Marlies Goehr nie cieszyła się zbyt długo rekordem świata, który pobiła 8 czerwca

Od niedzieli listę najlepszych wyników na 100 m kobiet otwiera Amerykanka Evelyn Ashford z wynikiem 10 79

Poprzednie rekordowe osiągnięcie na tym dystansie należało do Goehr - 10 81

Najszybszym okazał się Eric Vanderaerden z Belgii 7 01 1 przed Bertem Oosterboschem (Holandia) 7 03 1 i Jean-Lucem Vandenbrouckem (Belgia) 7 05 1 Czwarte miejsce zajął Phil Anderson (Australia), a piąte weteran szos Joop Zoetemelk (Holandia)

Pierwszy etap rozegrany na 159-kilometrowej trasie Nogent-sur-Marne do Certeil zakończył się zwycięstwem Holendra Fritsa Pirarda w czasie 3 49 38 przed Jean-Luis Gauthier i Pascal Jules (obaj Francja)

Czwarte i piąte miejsca zajęli Patric Bonnet (Francja) i Benny van Brabant (Belgia) - wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca Drugi etap wynoszący 100 km zakończył się w Fontaine-au-Pire, zwyciężył Francuz Coop - 2 18 59 przed Pengoten (Francja) i Aernoudtem Belgia - obaj w tym samym czasie - 2 19 16

Ogłoszenia

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

| | | |
|---|---------|---------|
| Konta depozytowe | 7 % | rocznie |
| Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu) | 6 1/4 % | rocznie |
| 3-miesięczne certyfikaty | 8 % | rocznie |
| 6-miesięczne certyfikaty | 8 1/4 % | rocznie |
| 1-letnie certyfikaty | 8 1/2 % | rocznie |
| 3-letnie certyfikaty | 8 % | rocznie |

Non-redeemable ... 11% rocznie

| | | |
|---------------------|----------|---------|
| RRSP i RHOSP | 9 % | rocznie |
| Pozyczki personalne | 14 1/2 % | rocznie |
| Hipoteki | 13 % | rocznie |

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Copernicus Meat Prod.

79 Roncesvalles Av.

Tel. 536-4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie. Szynki, boczki, balerony, kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszane, kapustę z beczki, śledzie, pierogi

T.S. PAKULSKI

ZESPÓŁ MUZYCZNO-WOKALNY NA WSZELKIE OKAZJE

“SAMI SWOI”

Tel 251-4985

L WINIARSKI

Proszę dzwonić po 6-tej wieczorem

HENRY CARTAGE and MOVING

Właściciel HENRYK PODSIEDLIK

Wszelkie przewozy towaru i przeprowadzki

Usługi ubezpieczone

Tel 278-4480

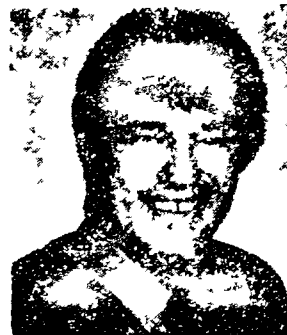
EDMAR ENGINEERING CO

Engineering Design / Air Conditioning / Plumbing
Electrical Construction and Service

P O Box 56 / Etobicoke / Ontario / MSC-4N2

Mark Rugala C E T
Engineering Design

TELEPHONE
(416) 626 3560



GENERAL MOTORS
GM PONTIAC
BUICK



MECHANICAL
PROTECTION
PLAN P.P.M. Inc.

SZEROKI WYBOR
NOWYCH

I UŻYWANYCH SAMOCHODÓW
FACHOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM

12-miesięczny okres gwarancji

JERZY SZOZDA

OLD MILL PONTIAC-BUICK LTD.
2500 BLOOR ST W, TORONTO, ONT.
TEL. 766-2443

SPORT SPORT

Lechia - Piast 2:1

LECHIA GDAŃSK Puchar Polski

22 czerwca w Piotrkowie Trybunalskim rozegrał się ostatni akt rozgrywek o Puchar Polski. Spotkanie pomiędzy trzecioliigowym zespołem Lechią Gdansk (uzyskał awans do II ligi) a drugoligowym Piastem Gliwice, dostarczyło sporo emocji licznej publiczności, głównie z Gliwic i Gdanska. Losy meczu rozstrzygnęły się właściwie w pierwszych minutach gry, kiedy to gdanzczanie uzyskali prowadzenie. Nie trudno było przewidzieć taktykę obu zespołów - Lechia cofnęła się do obrony licząc na kontratak. Piast musiał atakować dążąc do znivelowania przewagi. Więcej szczęścia miała Lechia, która w okresie naporu Piasta zdobyła bramkę z szybkiego kontrataku, dwubramkowa przewaga przy wyrównanej klasie

przeciwników okazała się nie do odrobienia. Wprawdzie Piast uzyskuje bramkę kontaktową z rzutu karnego, ale wysiłki obu zespołów nie przynoszą już zmiany rezultatu. Tak więc w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów Polskie reprezentować będzie Lechia Gdansk. Przypominamy, że zarówno Lechia jak i Piast uczestniczyły już wcześniej w finałach Pucharu Polski i tak Lechia w 1955 r. w Chorzowie poniosła porażkę z Zagłębiem Sosnowiec 0:2. W tegorocznej edycji rozgrywek pucharowych Lechia i Piast pokonały na swojej drodze do finału po 4 zespoły ekstraklasy. Piast wygrywał kolejno z Gwardią Warszawa 4:2, Bałtykiem Gdynia 2:1, Wisłą Kraków 1:0,

Lechem Poznań 1:0. Lechia z kolei może poszczycić się "rozłożeniem" Widzewa Łódź 1:1 (karne 5:4), Śląska Wrocław 3:0, Zagłębia Sosnowiec 1:0 i Ruchu Chorzów 0:0 (karne 3:1). Pierwszy Puchar Polski zdobyli piłkarze Wisły Kraków, którzy w 1926 r. pokonali w Krakowie Spartę Lwów 2:0. Rozgrywki pucharowe zostały wznowione dopiero po 25-letniej przerwie w 1951 r. i w finałowym pojedynku w stolicy spotkali się piłkarze Ruchu Chorzów i Wisły Kraków. Zwycięstwo 2:0 przypadło w udziale chorzowianom. Przed rokiem we Wrocławiu puchar zdobył tegoroczny mistrz Polski Lech, który w finałowej rozgrywce pokonał Pogon 1:0.

Dobry występ Jacka Wszóły w Toronto

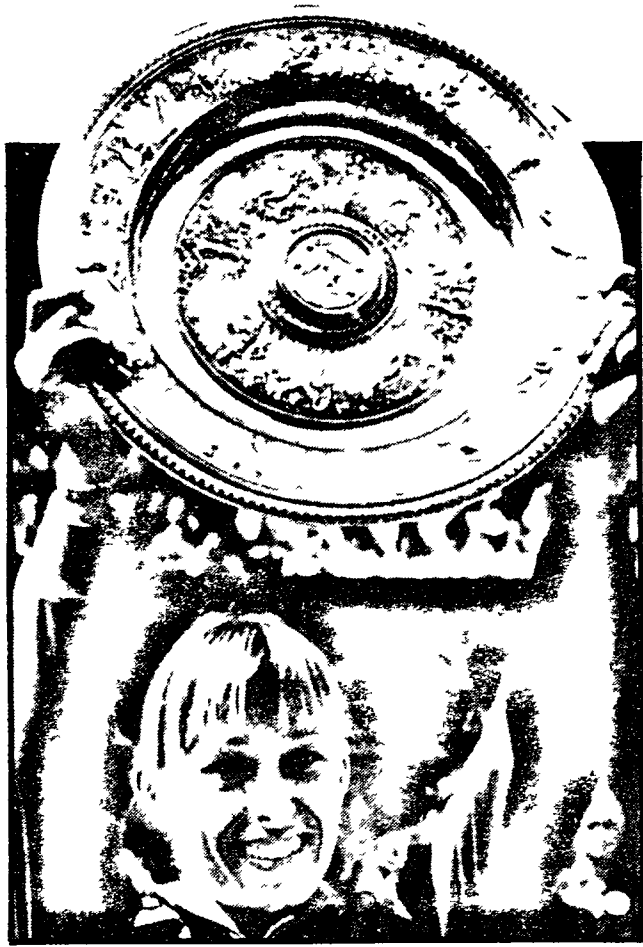


MILT OTTEY

Ponad 5 tys. widzów było świadkami zwycięstwa Kanadyjczyka Milta Otteya i dobrego występu Jacka Wszóły na Nathan Philips Square podczas zawodów w skoku wzwyż z okazji święta narodowego Kanady - Canada Day. Jacek Wszóły jest bardzo dobrze znany kanadyjskiej publiczności, podczas olimpiady w Montrealu pokonał przecież ich faworyta Grega Joya i amerykańskiego mistrza Dwighta Stones'a. Trochę czasu upłynęło już od tego wydarzenia, ale przecież wszyscy trzej nadal są wysoko notowani na arenie międzynarodowej, aczkolwiek trzeba przyznać, że Jacek najwyżej. W 1980 r. w Moskwie Wszóły również zdobył medal tym razem srebrny. W międzyczasie w Kanadzie pojawił się nowy talent (przybył z Jamajki) Milt Ottey, uważany za jednego z głównych faworytów do wygrania mistrzostw świata w Helsinkach. W Stanach Zjednoczonych Tyke Peacock nie odbiega klasą od znakomitego jeszcze Stonesa, który już przez 10 lat utrzymuje się w ścisłej światowej czołówce. W Polsce jak wiemy przybyło Jackowi wielu konkurentów, z których najgroźniejszym jest niewątpliwie Trzepizur. Na zawodach w Toronto w wyborowej stawce specjalistów od skoku wzwyż nie zabrakło również Gerda Nagela z RFN. Po zawodach stojących na bardzo wysokim poziomie wygrał Milt Ottey (Kanada) - 2 29 przed Jackiem Wszółą (Polska) - 2 26 Dwightem Stonesem (USA) - 2 23.

Wimbledon 1983

Martina Navratilova i John McEnroe w glorii zwycięzców



Obronczymy tytułu międzynarodowego mistrza Anglii Martina Navratilova nie miała w tym roku zbyt dużej konkurencji w powtórzeniu sukcesu. Finałowy pojedynek z Andreeą Jaeger trwał zaledwie 54 minuty i zakończył się łatwym zwycięstwem Martiny 6:0, 6:3. Triumfalny pochod Navratilowej przez korty Wimbledonu trwał dokładnie 5,5 godz. Tyle bowiem czasu zuzyla na pokonanie siedmiu zawodniczek stojących na drodze do tytułu mistrzyni Wimbledonu. W trakcie całego turnieju Marti-

na nie przegrała ani jednego seta tracąc tylko 25 gemów. Wkrótce po sukcesie indywidualnym, Amerykanka wspólnie ze swoją rodaczką Pam Shriver zdobyła drugi tytuł tym razem w grze podwójnej pan, pokonując w finałowej rozgrywce parę amerykańsko-australijską Rosie Casalas i Wendy Turnbull 6:2, 6:2. Trzeba jednak nadmienić, że Navratilova miała ułatwione zadanie, bowiem jej najgroźniejsza konkurentka - Chris Evert Lloyd (Nr 2), cierpiąca na dolegliwości żołądkowe, została wyeliminowana w trzeciej rundzie przez

ciąg dalszy str 23 - Wimbledon

Kącik handlowy

INSURANCE
AUTO • HOME • BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE
YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd
268 Roncesvalles 533-8573

DIVORCE AID
K BELDOWSKI

Rozwód \$155
226 Queen St W suite 200
Toronto, Ont M5V JZ6
tel (416) 598-1127

POLSKA KUCHNIA
NA MIEJSCU I NA WYNOS
Bogaty wybór smacznych dań
Przyjmujemy zamówienia
na wesela, "showery", chrzciny
i wszelkie inne uroczystości
ANNA'S ROASTERIA
2340 Dundas St W
TEL 536-0601

Polanta interiors

— POLSKA FIRMA
SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHI-
TEKTURZE WNĘTRZ UDZIELI CI
PRADY JAK URZĄDZIĆ GUSTOW-
NIE I WYGODNIE TWOJE MIESZ-
KANIE LUB DOM
POSIADAMY BOGATY WYBÓR
TOWARÓW IMPORTOWANYCH
Szeroki asortyment prezentów na każdą
okazję

2368 Bloor St W, Toronto,
Ont M6S 1P5 tel 762-9638

KOMIS

Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży
i sprzedajemy po cenach przystępnych
dla każdego
Masz odzież damską, męską, dziecięcą,
suknie ślubne i balowe, obuwie, futra,
wyroby jubilerskie, kryształy, porcelanę,
dywany, firany, wartościowe obrazy,
ręczne wyroby -my Ci sprzedamy
WSTĄP DO "KOMISU"
A PRZEKONASZ SIĘ
305 Roncesvalles Ave Tel 531-8872

- LIST WITH US
over
- 360 Homes sold
Tel
532 4441



SOLD
SOLD
SOLD
SOLD

24-Hour
Service



FIRMA HIGH PARK-REALTOR
Jest Twoją dynamiczną realnościową firmą
40-ENERGICZNYCH AGENTÓW
wraz z Kierownictwem
dziękuje Państwu za poparcie
HIGH-PARK - Realtor
217 - Roncesvalles Ave
(Naprzeciw Credit Union)

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



PONTIAC, BUICK, CADILLAC
Szeroki wybór nowych i używanych sa-
mochodów. Używane samochody mają
do nabycia roczną gwarancję na (Parts
& Labour)

GENERAL MOTORS
pożyczka na samochód
Specjalizuję się w otrzymaniu
pożyczki na samochód
dla nowo przybyłych
Minimalna wpłata
Niskie miesięczne spłaty
Po kupno zgłaszajcie
się do naszego polskiego przedstawiciela.



Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko
ARNOLD PENK
(Wyróżniony przez GM jako "Senior master salesman")
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW
LUB UBEZPIECZEN PROSZĘ DZWOŃC 964-3211 LUB DO
DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC
NAZWISKO I NUMER TELEFONU
832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWINSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem.
404 A Roncesvalles Ave,
Toronto
(obok kina Revue)
Tel 531-8545

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& insurance brokers ltd

• KUPNO I SPRZEDAŻ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNIA —
KRADZIEŻY I INNE
171 RONCESVALLES AVE.
Tel 531-3506

WAWROW
FOODS

POLSKIE DANIA

przygotowujemy przyjęcia
na wszystkie okazje
sprzedajemy pierogi, gołąbki,
barszcz, patyczki itp
po cenach hurtowych
570 Annette St, TORONTO
Tel 767-7323

Dr V T, BLOK
GŁOWCZYŃSKA, MA, O D

Optometrysta - Okulista
Badanie oczu, okulary,
contact lenses,
2391 - A Bloor St W. (Linn Subway)
Tel 766 - 5580

Codziennie
z wyjątkiem wtorków